

Grey Scale #13



DANES-PICTA.COM

A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19



**AKADEMIA
SZTABU GENERALNEGO**
IM. GENERAŁA BRONI
KAROLA ŚWIERCZEWSKIEGO

Zal.	Do pl. sta	wychodz.	Nr 02934
Nr 4	z	86-08-01	

~~Do użytku~~
~~sztabu gen.~~
~~TAUNE~~

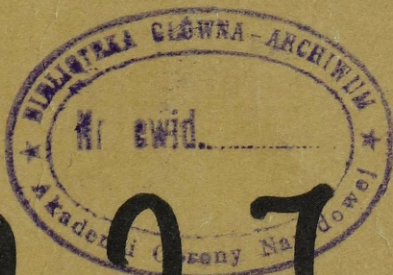
Egz. nr 1



Płk dypl. Marian PUSZCZYŃSKI

**WYBRANE PROBLEMY
DOSKONALENIA TEORII I PRAKTYKI
WSPÓŁCZESNEGO MASKOWANIA**

Rozprawa doktorska



12273

WARSZAWA 1986



25



**AKADEMIA
SZTABU GENERALNEGO**
IM. GENERAŁA BRONI
KAROLA ŚWIERCZEWSKIEGO

Zal.	Popr. sta	Wchodz.	Nr 02934
Nr 1	z	86.08.01	

~~Do użytku~~
~~sz...~~
~~TAJNE~~

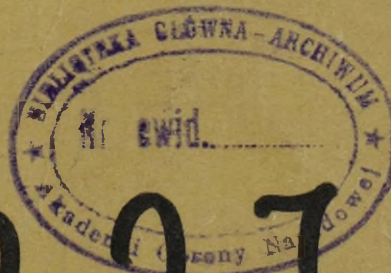
Egz. nr 1



Plk dypl. Marian PUSZCZYŃSKI

**WYBRANE PROBLEMY
DOSKONALENIA TEORII I PRAKTYKI
WSPÓŁCZESNEGO MASKOWANIA**

Rozprawa doktorska



12273

WYDZIAŁ WOJSK LOTNICZYCH I OPK
KATEDRA TAKTYKI WOJSK OPK

~~Do użytku
służbowego~~
T A J N E

Egz. nr 1

In ekl. Prot. 779/21.08.95 (P)

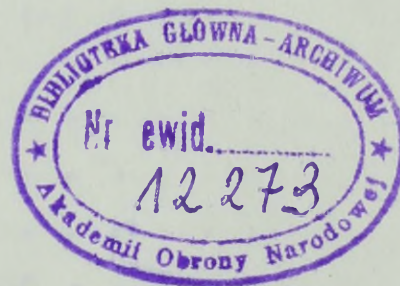
plk dypl. Marian PUSZCZYŃSKI

Zal.	Do pisma	wchodz.	Nr 02934
Nr 4	z	26.08.01	



WYBRANE PROBLEMY DOSKONALENIA TEORII I PRAKTYKI WSPÓŁCZESNEGO MASKOWANIA

ROZPRAWA DOKTORSKA



PRACA NAPISANA POD KIEROWNICTWEM NAUKOWYM
gen. bryg. pil. prof. dr Zdzisława ŻARSKIEGO

W A R S Z A W A

1986

S P I S T R E Ś C I

	str.
W S T Ę P	4
Rozdział 1. TEORETYCZNE ASPEKTY MASKOWANIA DZIAŁAŃ BOJOWYCH I PROPOZYCJE ICH NOWELIZACJI	9
1.1. Analiza literatury przedmiotu	9
1.2. Współczesna treść pojęcia maskowanie wojskowe	16
1.2.1. Właściwości współczesnego maskowania.	16
1.2.2. Istota i treść maskowania	21
1.2.3. Rola i miejsce maskowania we współczesnej sztuce wojennej	26
1.2.4. Znowelizowana definicja maskowania	32
Rozdział 2. RODZAJE I FORMY WSPÓŁCZESNEGO MASKOWANIA ORAZ POSTULATY W ZAKRESIE ZMIAN I UZUPEŁ- NIEN	38
2.1. Węzłowe problemy podziału maskowania	39
2.2. Formy maskowania i propozycje ich doskona- lenia	61
2.2.1. Ukrywanie i zniekształcanie	62
2.2.2. Działania pozorujące.	68
2.2.3. Dezinformowanie	77
2.2.4. Działania przeciwrozpoznawcze	91
2.2.5. Niektóre problemy dotyczące maskowania treści wytwarzanych i przekazywanych infor- macji /wiadomości/	102
2.3. Maskowanie, a zabezpieczenie działań bojo- wych	123
Rozdział 3. PRAKTYKA MASKOWANIA W DZIAŁALNOŚCI SZKOLENIOWO-ORGANIZACYJNEJ SZTABÓW I WOJSK	131
3.1. Realizacja maskowania podczas większych ćwiczeń przeprowadzanych z wojskami w latach 1974-1983	131
3.1.1. Stan wiedzy o maskowaniu	134
3.1.2. Problemy organizacyjno-funkcjonalne współ- czesnego maskowania	137
3.2. Siły i środki niezbędne do organizacji i realizacji maskowania	143

WNIOSKI KOŃCOWE	150
ZAKOŃCZENIE	152
BIBLIOGRAFIA	155

ZAŁĄCZNIKI:

- 1 - Ideowy schemat treści współczesnego maskowania
- 2 - Współzależność form maskowania
- 3 - Skład, wyposażenie i możliwości etatowej kompanii maskowania 2 KOPK
- 4 - Skład, wyposażenie i możliwości etatowych pododdziałów maskowania armii i frontu /ćwiczebne/
- 5 - Zestawienie działalności samolotów rozpoznawczych i okrętów rozpoznania radioelektronicznego państw NATO w rejonie wód neutralnych Morza Bałtyckiego
- 6 - Model struktury organizacyjnej systemu maskowania
- 7 - Projekt organizacji batalionu maskowania
- 8 - Projekt organizacji Szefostwa Służby Maskowania.

W S T Ę P

Doświadczenia pierwszej, a zwłaszcza drugiej wojny światowej oraz konfliktów zbrojnych, jakie były prowadzone w latach 1945-1982, w sposób jednoznaczny podkreślają rolę i wagę maskowania w działaniach bojowych.^{1/} Dostarczają również niezbitych dowodów na to, że niejednokrotnie właśnie maskowanie umożliwiło osiągnięcie zwycięstwa w walce i bitwie.

Obecnie problem nie polega na tym, czy maskowanie jest potrzebne, czy też nie, zostało to udowodnione w sposób bezsporny i bardzo konkretnie. Głównym zadaniem na dziś i na jutro jest doskonalenie teorii i praktyki maskowania, szukanie nowych, lepszych rozwiązań umożliwiających zwiększenie jego efektywności.

W ostatnich latach w siłach zbrojnych państw NATO obserwujemy szczególnie dynamiczny rozwój technicznych środków rozpoznania oraz nowych sposobów jego realizacji. Nasi potencjalni przeciwnicy prowadzą rozpoznanie nie tylko z powietrza, lądu czy morza, ale również w wymiarze kosmicznym. Do celów wywiadowczych w szerokim zakresie wykorzystują urządzenia radioelektroniczne i fotograficzne, telewizję, stacje radiolokacyjne bocznej obserwacji, odbiorniki na podczerwień oraz urządzenia laserowe. Nie idzie jednak za tym w parze doskonalenie teoretycznych zasad i praktycznych sposobów maskowania.

Aktualnie obowiązujące w siłach zbrojnych formy organizacyjne maskowania, jak również przyjmowane zasady i sposoby

1/ Termin "działania bojowe" występują tutaj w znaczeniu - "działania wojsk /lotnictwa marynarki wojennej/ w celu zniszczenia sił i środków nieprzyjaciela, opanowania jego terytorium, przeciwdziałania natarciu nieprzyjaciela, odparcia jego uderzeń i utrzymania własnego terytorium, a także działania związane z przegrupowaniem i rozmieszczeniem wojsk w terenie w warunkach zagrożenia napadem przeciwnika".
- Słownik podstawowych terminów wojskowych. Wyd. MON, Warszawa 1977, Sztab Generalny WP - Komisja Słownictwa Wojskowego, Szt.Gen.815/77, s.D-17.

jego realizacji, generalnie zapewniają wykonanie stawianych przed nim zadań. Występuje jednak w maskowaniu szereg niedomówień i mankamentów, które w sposób dość istotny obniżają jego efektywność. W szczególności chodzi o takie kwestie jak nadmierna pasywność form i sposobów realizacji maskowania, czy też stosunkowo niska skuteczność jego stosowania podczas ćwiczeń, gier wojennych i treningów sztabowych. Zdaniem autora taki stan rzeczy wskazuje na celowość i potrzebę wprowadzenia do maskowania zmian i uzupełnień, zarówno od strony teoretycznej jak i praktycznej. Na wiele spraw należy spojrzeć po nowemu.

O konieczności doskonalenia metod planowania i realizacji działań w zakresie maskowania jak również celowości i potrzebie intensyfikowania praktycznych kompleksowych przedsięwzięć wprowadzających przeciwnika w błąd, mówi się między innymi w rozkazie Ministra Obrony Narodowej do szkolenia Sił Zbrojnych PRL w roku 1986.^{2/}

Powyższe okoliczności były czynnikiem inspirującym do podjęcia tego tematu w rozprawie doktorskiej. Ze względu na rozległość treści wybranych zagadnień jest to zamierzenie trudne i złożone.

Przy formułowaniu tematu rozprawy nie małą rolę odegrały osobiste zainteresowania i doświadczenia służbowe autora, zdobyte podczas wieloletniej pracy w sztabie wojsk OFK na stanowisku szefa Wydziału Maskowania.

W toku prowadzonych badań autor sformułował następujący cel rozprawy: Określić czynniki decydujące o charakterze współczesnego maskowania oraz zaproponować niezbędne zmiany umożliwiające zwiększenie jego aktywności i kompleksowości.

Cele szczegółowe to:

1. Ustalenie wpływu zachodzących zmian w rozwoju sił

2/ Rozkaz Ministra Obrony Narodowej do szkolenia Sił Zbrojnych PRL w roku 1986. Wyd. Sztab Generalny WP - Zespół Szkolenia operacyjnego, Warszawa 1985, s.19.

i środków rozpoznawczych przeciwnika na zakres i charakter przedsięwzięć maskowania.

2. Zbadanie właściwości współczesnego maskowania.

3. Określenie kierunków rozwoju struktury funkcjonalno-organizacyjnej maskowania.

Treścią badań jest rola i miejsce maskowania we współczesnej walce i operacji.

Jak wynika z tematu, rozprawa obejmuje wybrane problemy teorii i praktyki maskowania i odnosi się do wszystkich szczebli dowodzenia w siłach zbrojnych.

W opracowaniu nie ujęto takich zagadnień, jak:

- cele i zadania stojące przed maskowaniem;
- zasady i sposoby organizacji maskowania działań bojowych;
- specyfika realizacji maskowania w okresie osiągania przez sztaby i wojska wyższych stanów gotowości bojowej.

Rozprawa zgodnie z brzmieniem tytułu zawiera próbę rozwiązania następującego problemu naukowego: Jak należy doskonalić współczesne maskowanie, ażeby uzyskiwać lepsze jego rezultaty w działalności szkoleniowo-organizacyjnej sztabów i wojsk.

Przyjęty w rozprawie doktorskiej problem jest nowy, ważny i aktualny. W ostatnim dwudziestoleciu problematyka doskonalenia teorii i praktyki maskowania nie była przedmiotem badań naukowych. W przeszłości naukowcy wojskowi rozpatrywali maskowanie głównie w aspektach specjalistycznych.

Nakreślona sytuacja wskazuje na to, że podjęcie badań w tej dziedzinie jest w pełni uzasadnione.

Wszechstronna analiza pozwoliła autorowi na postawienie następującej wstępnej hipotezy roboczej.

Współczesne maskowanie należy doskonalić poprzez:

- lepsze dostosowanie: treści, roli i miejsca maskowania do charakteru działań bojowych i konkretnie istniejących warunków;
- zaproponowanie niezbędnych zmian w przyjmowanym podziale maskowania na rodzaje i formy realizacji;
- rozszerzenie modelu dotychczasowej struktury organizacyjnej maskowania.

Do przeprowadzenia badań właściwych zostały wykorzystane następujące metody badawcze: analiza krytyczna opracowań teoretyczno-wojskowych, a także pamiętników, wspomnień i relacji dowódców /pracowników sztabu/ z okresu minionych wojen, logiczne wnioskowanie i rozwinięta obserwacja naukowa. Posługiwano się również metodą intuicyjną opartą głównie na doświadczeniach osobistych.

Zródłem informacji były także wnioski z ćwiczeń organizowanych przez Sztab Generalny WP i Dowództwo Wojsk Obrony Powietrznej Kraju.

Poszczególne zagadnienia będące przedmiotem refleksji badawczej rozpatrywano metodą integracyjną. Ułatwiało to dostrzeganie związków łączących badane fragmenty rzeczywistości z jego bliższym i dalszym otoczeniem oraz wpływało na widzenie problemów badawczych w ich wzajemnej zależności, układzie hierarchicznym itp.

Rozprawa składa się z trzech rozdziałów zamkniętych wnioskami końcowymi.

W rozdziale pierwszym przeprowadzono ocenę literatury przedmiotu oraz analizę właściwości współczesnego maskowania z uwzględnieniem niektórych nowych elementów uwarunkowań zewnętrznych. Ustalono także, co powinna obejmować treść maskowania, a co stanowi jego istotę.

W wyniku przeprowadzonych badań zaproponowano zmodyfikowaną definicję maskowania jak również określono rolę i miejsce maskowania we współczesnej sztuce wojennej.

Treścią rozdziału drugiego są węzłowe problemy podziału maskowania. Przeprowadzone badania i wynikające z nich wnioski pozwoliły zupełnie odmiennie niż dotychczas spojrzeć na rodzaje oraz na formy realizacji współczesnego maskowania.

W konsekwencji w rozdziale tym przedstawiono postulaty i propozycje niezbędnych zmian, które przewidują organizację i realizację maskowania przez wszystkie szczeble dowodzenia, od ogniowego do strategicznego włącznie. Natomiast w zakresie form i sposobów urzeczywistnienia maskowania ukazują nieodzowność stosowania aktywnych metod przeciwdziałania rozpoznaniu przeciwnika, zaliczając do nich w pierwszym rzędzie działania przeciwrozpoznawcze.

W omawianym rozdziale zaproponowano włączenie do maskowania całokształtu zagadnień utajniania, albo inaczej mówiąc wszechstronnego ukrycia przed przeciwnikiem treści ważnych informacji, zarówno podczas ich wytwarzania jak i obiegu /przekazywania, otrzymywania/. Przeprowadzono w nim także analizę porównawczą maskowania i zabezpieczenia działań bojowych.

Rozdział trzeci poświęcony jest problematyce praktyki maskowania, a zwłaszcza tych zagadnień, które dotyczą działalności szkoleniowo-organizacyjnej i funkcjonalnej. W toku wywodów okazało się bowiem, że racjonalizacja działań maskujących nie jest możliwa bez poznania całokształtu wiedzy o tym przedmiocie, a także zbadania zasadniczych kwestii dotyczących struktur funkcjonalno-organizacyjnych maskowania.

Wnioski z przeprowadzonej analizy wykorzystano do zaproponowania znowelizowanej struktury organizacyjnej maskowania, która zapewnia, zdaniem autora, w miarę operatywne planowanie i realizowanie przedsięwzięć maskowniczych.

Szczegółowe wyniki z przeprowadzanych rozważań i badań ujęto w formie wniosków w zakończeniu rozdziałów lub podrozdziałów, z których wynikają.

We wnioskach końcowych uogólniono i podsumowano całość badań i dociekań naukowych. Sformułowano również szereg postulatów, propozycji i sugestii co do kierunków dalszych badań i rozwiązań praktycznych.

R O Z D Z I A Ł 1

TEORETYCZNE ASPEKTY MASKOWANIA DZIAŁAŃ BOJOWYCH I PROPOZYCJE ICH NOWELIZACJI

1.1. ANALIZA LITERATURY PRZEDMIOTU

Jak wynika z literatury przedmiotu problematyka maskowania nurtuje nie tylko teoretyków, ale i praktyków wojskowych /dowódców i oficerów sztabów/. Wskazują na to opracowania naukowe oraz liczne artykuły w czasopismach fachowych.

Publikacje prezentują na ogół wysoki poziom i w większości przypadków pisane są przez znawców przedmiotu. Należy podkreślić, że zainteresowanie maskowaniem nie jest przypadkowe. Zarysowujące się od pewnego czasu dysproporcje pomiędzy możliwościami współczesnych urządzeń technicznych rozpoznania, a zdolnościami i możliwościami środków maskowania muszą budzić niepokój. Stąd też "moda" na problematykę maskowania jest w pełni uzasadniona. Wpływa ona z potrzeby dostosowania form i metod maskowania do tych przeobrażeń, które zaszły i w dalszym ciągu zachodzą w zasadach i sposobach prowadzenia działań bojowych.

Materiały i publikacje z ponad dwudziestu ubiegłych lat, w których autorzy podejmowali problematykę maskowania, zawierają szeroki wachlarz zagadnień, zarówno o charakterze ogólnym jak i specjalistycznym. Jest w nich wiele ciekawych myśli, spostrzeżeń, postulatów, wniosków i sugestii. Trzeba jednak wyraźnie stwierdzić, że w publikacjach bardzo rzadko rozpatrywano takie zagadnienia jak: istota, treść czy też cechy współczesnego maskowania.

Związana z tematem literatura naukowa zawiera niewiele pozycji. Stosunkowo największe walory poznawcze przedstawia rozprawa doktorska pła dypl. Kazimierza NOŻKO zatytułowana: "Maskowanie operacyjne we współczesnych działaniach bojowych". Wymieniona praca ma charakter pionierski. Jej wysoka wartość polega przede wszystkim na tym, że po raz pierwszy w naszej literaturze naukowej, w sposób kompleksowy zostały opracowane problemy maskowania operacyjnego.

Przeprowadzona w rozprawie wielokierunkowa analiza maskowania została poparta wieloma przykładami z historii sztuki wojennej.

Autor przedstawił również w pracy poglądy na temat ogólnego charakteru i istoty współczesnego maskowania.

Według płka NOŻKO: "maskowanie stanowi zespół przedsięwzięć natury organizacyjno-wykonawczej, technicznej i taktyczno-operacyjnej realizowanych w celu ukrycia i wprowadzenia nieprzyjaciela w błąd co do własnych zamiarów, położenia, ilości i składu swych sił podczas przygotowania i prowadzenia działań bojowych, przegrupowania i przemarszu wojsk, a także w celu ukrycia i wprowadzenia w błąd, co do rozmieszczenia obiektów znajdujących się na obszarze kraju" 3/.

Do publikacji naukowych, które mniej lub bardziej bezpośrednio dotyczą badanego problemu należy zaliczyć:

- rozprawę doktorską ppłka dypl. Michała ZAKRZEWSKIEGO zatytułowaną: "Maskowanie zasadniczych obiektów komunikacji lądowej przed rozpoznaniem powietrznym" 4/;
- pracę naukową płka dra Józefa SMOTERA: "Problemy maskowania operacyjnego w wojskach OPK" 5/;
- rozprawę doktorską płka dypl. Bronisława JABŁOŃSKIEGO pt.: "Organizacja i prowadzenie dezinformacji w operacji zaczepnej frontu" 6/.

-
- 3/ Rozprawa doktorska płk dypl. K. NOŻKO: Maskowanie operacyjne we współczesnych działaniach bojowych. Archiwum ASG WP nr 025905, 1962 r., s. 16.
 - 4/ Ppłk dypl. M. ZAKRZEWSKI, rozprawa doktorska pt.: Maskowanie zasadniczych obiektów komunikacji lądowej przed rozpoznaniem powietrznym. Archiwum ASG WP nr 040770, 1965 r.
 - 5/ Płk dr J. SMOTER: Problemy maskowania operacyjnego w wojskach OPK. Zbiór Prac Akademii Sztabu Generalnego WP nr 2/60, 1973r. s. 141-181.
 - 6/ Płk dypl. B. JABŁOŃSKI: rozprawa doktorska pt.: Organizacja i prowadzenie dezinformacji w operacji zaczepnej frontu. Archiwum ASG WP nr pf 593-1978 r.

Problematyka maskowania zawarta jest również w pracach dyplomowych absolwentów Akademii Sztabu Generalnego WP ^{7/}. Autorzy prac rozpatrują w nich, dość szeroko, formy i sposoby maskowania organizowanego przez poszczególne rodzaje sił zbrojnych i wojsk, ale na ogół w aspektach specjalistycznych. Natomiast kwestie ogólnoteoretyczne traktują zgodnie z ustaleniami instrukcji i regulaminów.

W wojskowej literaturze fachowej dość często spotyka się opracowania związane tematycznie z badaną problematyką. Są to głównie publikacje zamieszczone w różnych periodykach wojskowych. Zdecydowana większość z nich ukazała się w ostatnich latach /1965-1982/. W poszczególnych artykułach specjaliści wojskowi przedstawiają również poglądy na treść i istotę współczesnego maskowania. Wobec tego zaprezentujemy niektóre aby przekonać się o ich wartości merytorycznej.

Ppłk dypl.inż. Adam CZEKATOWSKI uważa, że "Maskowanie jako jeden z rodzajów zabezpieczenia bojowego /operacyjnego/ działań i równocześnie jedno z przedsięwzięć zabezpieczenia inżynieryjnego ma na celu zapewnienie maksymalnie dogodnych warunków skrytości działania wojsk". I dalej: "maskowanie powinno w maksymalnym stopniu zapobiegać zdobywaniu informacji przez nieprzyjaciela /ukrywanie obiektów rozpoznania, zniekształcenie zarysów tych obiektów/ lub też skierować uwagę rozpoznania na obiekty pozorne /fałszywe/"^{8/}. Z kolei ppłk Czesław LIPKA traktuje maskowanie jako: "rodzaj zabezpieczenia działań bojowych, które obejmuje zarówno bierne ukrywanie rozmieszczenia

7/ Niektóre prace dyplomowe absolwentów ASG WP :

- Ppłk dypl. J. HAMERA: Maskowanie operacyjne w korpusie obrony powietrznej kraju. Archiwum ASG WP nr 038677, 1978 r.;
- Mjr dypl. J. KARWICKI: Organizacja maskowania bezpośredniego w wojskach raketowych CPK. Archiwum ASG WP nr pf 38007, 1977 r.;
- Mjr dypl. J. KORCZAK: Organizacja maskowania operacyjnego z punktu widzenia obrony przeciwlotniczej. Archiwum ASG WP nr 030151, 1971 r.

8/ Ppłk dypl.inż. A. CZEKATOWSKI: Wzajemna zależność maskowania i rozpoznania. "Myśl Wojskowa" nr 8/1967, s.43.

sił i środków przed obserwacją nieprzyjaciela, zachowanie tajemnicy działań, jak i czynne wprowadzanie go w błąd przez dezinformowanie /demonstracje, pozorowanie itp./. Zadaniem maskowania jest nie dać się rozpoznać, odwrócić uwagę nieprzyjaciela lub uniemożliwić technicznym środkiem jego rozpoznania wykrycie obiektów, których istnienie chcemy przed nim zataić, liczebności, miejsca i ruchu wojsk"^{9/}. Jeszcze inaczej charakteryzuje maskowanie mjr dypl.Bolesław BALCEROWICZ:

"Maskowanie jest jednym z elementów zabezpieczenia działań bojowych. Przez to pojęcie należy rozumieć wszelkie czynności zabezpieczające przed wykryciem zarówno stałych jak i ruchomych obiektów wojskowych z jednoczesnym wprowadzeniem w błąd przeciwnika odnośnie do ugrupowania i zamiarów własnych. Celem maskowania jest ukrycie lub utrudnienie przeciwnikowi wykrycia rzeczywistych działań lub obiektów własnych"^{10/}.

Natomiast mjr dypl.Kazimierz WILCZEWSKI określa maskowanie w następujący sposób: "Maskowanie jest jednym z podstawowych rodzajów operacyjnego i bojowego zabezpieczenia działań wojsk i obejmuje czynności wykonywane w celu osiągnięcia zaskoczenia, zapewnienia skrytości działań i rozmieszczenia wojsk oraz wprowadzenia nieprzyjaciela w błąd co do ugrupowania i zamiaru wojsk własnych, a także utrudnienia mu użycia broni jądrowej i innych środków rażenia"^{11/}.

Oczywiście można byłoby wymieniść jeszcze inne sformułowania mniej lub bardziej zbliżone do przedstawionych, które jednak nie wiele nowego wnoszą do sprawy. Pomińmy je zatem, ażeby nie przedłużać niepotrzebnie rozważań.

Analiza podanych poglądów na istotę i treść maskowania pokazuje, że byłoby trudno je uogólnić. Różnią się one między sobą dość znacznie, chociaż mają również cechy wspólne. Różnice dotyczą nie tylko istoty i zakresu terminu maskowania, lecz

9/ Ppłk Cz.LIPKA: Maskowanie w pododdziałach. "Przegląd Wojsk Lądowych" nr 4/1973, s.26.

10/ Mjr dypl.B.BALCEROWICZ: O maskowaniu "Myśl Wojskowa" nr 3/1976, s.50.

11/ Mjr dypl.K.WILCZEWSKI: Maskowanie wojsk raketowych i artylerii. "Myśl Wojskowa" /tajna/ nr 2/1975, s.235.

także niektórych sformułowań oraz innego rozłożenia akcentów. Ponadto nie wyrażają one wszystkich istotnych właściwości współczesnego maskowania.

Przy całym szacunku dla ocen i poglądów na maskowanie zaprezentowanych przez autorów publikacji nie można ich uznać za odkrywcze i interesujące z punktu widzenia teorii maskowania. Zasady maskowania wynikają bowiem z ogólnych założeń, a także metod i form przygotowania i prowadzenia działań bojowych, które wypracowuje i określa współczesna sztuka wojenna. Znajdujemy podobieństwo w treści poszczególnych definicji, gdy mówi się w nich o maskowaniu jako o rodzaju zabezpieczenia działań bojowych. Wspólną cechą większości definicji jest traktowanie maskowania w kategoriach przedsięwzięć zmierzających głównie do ukrycia własnych sił i środków oraz wprowadzania przeciwnika w błąd. Nie dostrzega się natomiast potrzeby ofensywnego przeciwstawiania się zintegrowanemu systemowi rozpoznania państw NATO jak również zagrożenia rozpoznawczego z kosmosu, a także wzajemnej zależności maskowania i rozpoznania. Swoistym ewenementem jest zaliczanie maskowania do przedsięwzięć zabezpieczenia inżynieryjnego.

Reasumując należy stwierdzić, że poglądy na istotę, treść i rolę maskowania w działaniach bojowych, przedstawiane w publikacjach o charakterze specjalistycznym nie w pełni odpowiadają współczesnym warunkom.

Sięgnijmy do określeń maskowania, które są zawarte w dokumentach szkoleniowych obowiązujących w Siłach Zbrojnych PRL, a także publikacjach encyklopedycznych i słownikach. Np. Instrukcja maskowania lotnisk, w rozdziale I, zatytułowanym, Wiadomości ogólne podaje następującą definicję: "Maskowanie - rodzaj zabezpieczenia działań bojowych wojsk, realizowany za pomocą różnych przedsięwzięć, mających na celu wprowadzanie nieprzyjaciela w błąd przez ukrywanie własnych zamiarów i działań wojsk, sprzętu bojowego, obiektów itp. Maskowanie dzieli się na operacyjne i bezpośrednie" ^{12/}. Podobną interpretację

12/ Instrukcja maskowania lotnisk, Wyd. MON, Poznań 1973 r., Dowództwo Wojsk Lotniczych, Sygn.Lot. 1459/71, s.10.

pojęcia maskowanie znajdujemy w Słowniku podstawowych terminów wojskowych: "Maskowanie - rodzaj zabezpieczenia działań bojowych obejmujący całość prac zmierzających do wprowadzenia nieprzyjaciela w błąd przez ukrycie wojsk własnych, sprzętu bojowego, obiektów fortyfikacyjnych i tyłowych oraz działań wojsk i zamiarów dowództwa" ^{13/}. Z kolei Mała Encyklopedia Wojskowa charakteryzuje maskowanie następująco: "Maskowanie różnorodne przedsięwzięcia mające na celu zabezpieczenie działań bojowych wojsk, realizowane dla wprowadzenia nieprzyjaciela w błąd przez ukrycie własnych wojsk, sprzętu bojowego, obiektów fortyfikacyjnych i tyłowych, działań wojsk i zamiarów dowództwa, jeden z czynników decydujących o wielkości strat ponoszonych przez strony walczące" ^{14/}. Jeszcze inną definicję maskowania przedstawia Leksykon wiedzy wojskowej. Mówi się tam, że: "Maskowanie to rodzaj zabezpieczenia działań bojowych /operacyjnych/, obejmujący przedsięwzięcia podejmowane dla ukrycia sił i środków przed rozpoznaniem nieprzyjaciela, wprowadzania go w błąd odnośnie do położenia wojsk własnych i prowadzonych przez nie działań bojowych, utrudnienie mu skutecznego oddziaływania ogniem i podejmowania prawidłowych decyzji" ^{15/}.

Nietrudno zauważyć, że zarówno w dokumentach szkoleniowych, jak i materiałach typu encyklopedycznego występują także dość znaczne różnice w interpretacji pojęcia "maskowanie". Niestety, te materiały nie zawierają w pełni nowoczesnego spojrzenia na problematykę maskowania. W słowniku podstawowych terminów wojskowych wyliczane są sposoby maskowania, natomiast nie mówi się, co jest jego istotą i w jakim celu jest ono organizowane. Sformułowania zawarte w instrukcji, encyklopedii i w leksykonie sugerują, że maskowanie to głównie skrytość działań wojsk i mylenie przeciwnika ^{16/}.

13/ Słownik podstawowych terminów wojskowych, Wyd.Sztab Gen.WP, Warszawa 1977 r., Szt.Gen. 815/77, s. M-7.

14/ Mała Encyklopedia Wojskowa, Wyd.MON, Warszawa 1970 r., t.II, s.278.

15/ Leksykon wiedzy wojskowej, Wyd.MON, Warszawa 1979 r., s.215.

16/ Płk dypl.M.PUSZCZYŃSKI: Niektóre problemy współczesnego maskowania "Myśl Wojskowa" /tajna/ nr 2/1984 r., s. 111.

Występuje tu zatem podobne zjawisko jak i w publikacjach o charakterze specjalistycznym, które są zamieszczone w fachowych periodykach wojskowych.

Z rozważań wynika więc, że współczesne maskowanie jest rodzajem bojowego i operacyjnego zabezpieczenia działań wojsk, zaś jego istotą jest ukrycie faktycznego stanu i zamiarów przed rozpoznaniem nieprzyjaciela oraz wprowadzanie przeciwnika w błąd.)

Zdaniem autora z takimi poglądami na treść, rolę i charakter maskowania nie można się zgodzić. Skomplikowane sposoby prowadzenia współczesnych działań bojowych wymagają innego spojrzenia na charakter maskowania. Należy uwzględnić, że maskowanie jest jednym ze środków pozwalających wpływać w istotny sposób na przebieg działań wojennych. Świadczą o tym liczne przykłady historyczne, a zwłaszcza doświadczenia z wojen arabsko-izraelskich /rok 1967-1973 i 1982/.

Wyniki analizy krytycznej definicji i określeń maskowania nasuwają następujące wnioski ogólne:

1. Żadna z przedstawionych definicji nie odpowiada w pełni współczesnym wymaganiom. Zaprezentowane określenia wyrażają poglądy na maskowanie ukształtowane w początkach lat siedemdziesiątych. Przy ich opracowywaniu uwzględniono głównie doświadczenia z okresu drugiej wojny światowej.
2. W większości publikacji dotyczących przedmiotu badań, treść, istota i charakter współczesnego maskowania potraktowane są zbyt ogólnikowo, a nawet fragmentarycznie. Ich przydatność inspirująca do dalszych przemyśleń koncepcyjnych nie jest znacząca.
3. Obowiązujące obecnie definicje maskowania, sformułowane w dokumentach szkoleniowych mogą być rozpatrywane jako jeden z punktów wyjścia do poszukiwań lepszych rozwiązań mających na celu doskonalenie istniejących określeń czy ustaleń.
4. W zasadzie wszystkie definicje sprowadzają istotę i charakter maskowania do przedsięwzięć ukrywania i mylenia. traktują

maskowanie wyłącznie jako przedsięwzięcia zabezpieczenia działań bojowych /operacji/, zawężają rolę maskowania do biernego przeciwstawiania się rozpoznaniu nieprzyjaciela.

5. Jak wynika z literatury przedmiotu nie ma jednolitej wykładni pojęcia istoty maskowania. Taki stan rzeczy powoduje występowanie dość znacznych różnic w sposobach rozumienia i określania niektórych zasadniczych cech współczesnego maskowania.

1.2. WSPÓLCZESNA TREŚĆ POJĘCIA MASKOWANIE WOJSKOWE

Zanim podejmiemy próbę zdefiniowania pojęcia maskowania, zgodnie z aktualnym stanem wiedzy, należałoby wyjaśnić kilka istotnych kwestii, które dotychczas nie były przedmiotem wystarczających refleksji specjalistów wojskowych.

Po pierwsze. Jakie są właściwości współczesnego maskowania?

Po drugie. Co stanowi istotę, a co treść maskowania ?

Po trzecie. Jaka jest rola i miejsce maskowania we współczesnej sztuce wojennej ?

1.2.1. WŁAŚCIWOŚCI WSPÓLCZESNEGO MASKOWANIA

Na wstępie przypomnijmy, że zasady i sposoby maskowania uzależnione są od wielu czynników. Jednym z nich, bodajże najważniejszym jest rozpoznanie, a dokładniej mówiąc - stan i możliwości sił i środków rozpoznawczych przeciwnika. To głównie decyduje o zakresie i charakterze przedsięwzięć maskowniczych, które należy przeciwstawić działalności rozpoznawczej nieprzyjaciela. Maskowanie bowiem i rozpoznanie - to dwie współzależne i rywalizujące ze sobą w rozwoju dziedziny działalności wojskowej, pozostające w ścisłym i nierozzerwalnym związku mimo, że ich cele i zadania są krańcowo przeciwstawne. Rozpoznanie prowadzone jest w celu zdobycia i ustalenia możliwie największej ilości informacji i danych o przeciwniku, natomiast maskowanie dąży do tego, aby uniemożliwić lub poważnie utrudnić nie-

przyjacielowi zdobycie tych informacji. Maskowanie jest więc przeciwieństwem rozpoznania.

Możemy również powiedzieć, że między rozpoznaniem, a maskowaniem występuje swoiste sprzężenie zwrotne. Rozwój technicznych środków rozpoznania jak również metod i sposobów ich wykorzystania na polu walki, wpływa w zasadniczy sposób na organizację i zasady maskowania, natomiast skuteczność maskowania oddziałuje na metody i formy rozpoznania. A jak to wygląda w praktyce?

Funkcjonujący w okresie pokoju system rozpoznawczy głównych państw NATO posiada szeroki arsenał środków przeznaczonych do kompleksowego rozpoznawania obiektów rozmieszczonych na obszarze państw Układu Warszawskiego. Dzięki znacznemu postępowi techniki możliwości rozpoznania prowadzonego przez naszych potencjalnych przeciwników systematycznie wzrastają. Na uzbrojenie wprowadzają oni coraz doskonalsze wzory urządzeń rozpoznawczych, które charakteryzują się wysokimi parametrami technicznymi. Systematycznie zwiększają możliwości poszczególnych rodzajów rozpoznania. W szczególności dotyczy to zwiadu radioelektronicznego.

Siły zbrojne państw NATO wykorzystują do celów rozpoznania nie tylko noktowizję czy termowizję i termopelengację, ale również radiolokację optyczną - czyli laserową. Coraz szerzej stosują do rozpoznania sztuczne satelity Ziemi wyposażone w nowoczesne urządzenia fotograficzne i radioelektroniczne, które zapewniają wysoką jakość uzyskiwania, przetwarzania i transmisji danych z rozpoznania.

Przykładowo amerykańskie satelity szczegółowego rozpoznania obrazowego "Big-Bird" obejmują na jednym zdjęciu obszar terenu o powierzchni $14\ 000\text{ km}^2$ / $120 \times 120\text{ km}$ /. Są w stanie wykryć m.in. : pozycje startowe rakiet /rozmieszczenie i rozmiary/, wyrzutnie, pasy startowe lotnisk, liczbę i typ samolotów, hangary, budynki koszarowe-sztabowe itp. Na zdjęciach satelitarnych mogą być rozróżniane obiekty, których rzeczywista długość,

szerokość lub średnica wynoszą powyżej 0,65 m ^{17/}. Natomiast satelity FERRET-D. przeznaczone - do szczegółowego rozpoznania radioelektronicznego określają miejsca urządzeń promieniujących energię elektromagnetyczną w zakresie UKF z dokładnością: 5-10 km. Według poglądów specjalistów wojskowych państw NATO rozpoznanie satelitarne jest dzisiaj najważniejszym źródłem informacji o przeciwniku.

Do opracowywania materiałów rozpoznawczych siły zbrojne państw zachodnich w dużym zakresie wykorzystują komputery i systemy informatyczne.

Stosowane obecnie metody gromadzenia i uaktualniania informacji z rozpoznania umożliwiają stosunkowo szybkie wykrywanie zmian zachodzących w stanie uprzednio rozpoznanych obiektów.

Trzeba mieć na uwadze również i to, że w miarę wyposażania urządzeń rozpoznawczych w coraz bardziej precyzyjne układy i zespoły ich możliwości będą sukcesywnie wzrastały.

Obecnie w Stanach Zjednoczonych opracowywane są systemy rozpoznawczo-uderzeniowe, które mają być połączeniem środków: wykrywania, wskazywania i rażenia małych punktowych celów naziemnych określonej klasy. Są to systemy: PLSS i "Assault Breaker". Przewiduje się ich daleko idącą automatyzację działania. Z wojskowego i technicznego punktu widzenia będą to zupełnie nowe systemy rażenia.

Występowanie na współczesnym polu walki dużej ilości urządzeń rozpoznawczych, które posiadają wysoką sprawność techniczną, poważnie ogranicza, a nawet w niektórych przypadkach wyklucza możliwość niezauważonego działania wojsk czy też całkowitego ukrycia przed przeciwnikiem aktualnego stanu, zamiarów, względnie obiektów obronnych, a ponadto w znacznym stopniu utrudnia realizację konsekwentnego i ukierunkowanego

17/ Wydawnictwo DW OPK pt.: "Możliwości rozpoznawcze sił zbrojnych państw NATO i przedsięwzięcia w wojskach OPK wpływające na zmniejszenie efektywności rozpoznania obiektów", Warszawa 1980 r., DW OPK wewn. 426/80, s.67.

wprowadzania nieprzyjaciela w błąd.^{18/}

Aktualny stan i perspektywy rozwoju współczesnych urządzeń i systemów rozpoznawczych wskazują na to, że z jednej strony zarysowała się dość znaczna dysproporcja pomiędzy możliwościami rozpoznania, a maskowania, z drugiej zaś, że pasywny charakter maskowania nie pozwala na skuteczne przeciwdziałanie siłom i środkom rozpoznawczym nieprzyjaciela. Wynikające stąd konsekwencje są już na tyle poważne, że nie wolno ich bagatelizować. Czy w zaistniałej sytuacji można poprzestać na dotychczasowych formach i metodach maskowania? Oczywiście nie.

W tych warunkach należy nieco inaczej spojrzeć na maskowanie. O ile po drugiej wojnie światowej, a nawet w końcu lat sześćdziesiątych możliwe było traktowanie maskowania jako zespołu biernych przedsięwzięć i czynności podejmowanych w celu ukrycia własnych sił i środków przed rozpoznaniem nieprzyjaciela oraz wprowadzania przeciwnika w błąd, to wynikało to z faktu, że ówczesne urządzenia rozpoznawcze były mało dokładne i o niedużym zasięgu^{19/}. Obecnie takie ujęcie właściwości maskowania jest niewystarczające. Istnieje zatem celowość i potrzeba zweryfikowania dotychczasowych poglądów na rolę i charakter maskowania.

18/ Płk dypl. M. PUSZCZYŃSKI. Współczesne poglądy na maskowanie działań bojowych.

"Przegląd Wojsk Lotniczych i Wojsk Obrony Powietrznej Kraju" nr 4/1983 r., s. 10.

19/ Na przykład samoloty rozpoznawcze USA z lat sześćdziesiątych, typu RB-52 i RB-58, wyposażone w kamery fotograficzne F-638 o ogniskowej obiektywu 305 mm mogły sfotografować /przy maksymalnej wysokości lotu 9000 m/ obszar o szerokości 32 km i długości 1287 km. Według instrukcji: "Maskowanie bezpośrednie wojsk OPK" cz. -II- "Maskowanie lotnictwa myśliwskiego OPK" - Warszawa 1970 r., OPK 359/69 r., s. 118.

Natomiast najnowszy amerykański strategiczny samolot rozpoznawczy SR-71A, w ciągu godziny lotu na wysokości 24 000 m z prędkością 2,5 Ma, może rozpoznać /wykonać zdjęcia lotnicze/ rejon o powierzchni 155 000 km². Według "Wojskowego Przeglądu Zagranicznego" nr 5/153/ - 1983 r., s. 20-21.

Wytworzona sytuacja zmusza do szukania nowych rozwiązań. Należy je dostosować do potrzeb i zmieniających się warunków taktyczno-operacyjnych.

Maskowanie rozumiane li tylko jako przedsięwzięcia mające na celu bierne przeciwdziałanie rozpoznaniu przeciwnika nie odpowiada obecnym wymaganiom.

Jeśli uwzględnić podstawowe tendencje rozwojowe technicznych środków oraz metod rozpoznania, którymi jest dążność do zwiększania zasięgu, dokładności i szybkości zdobywania oraz przekazywania danych zwiadowczych, to okazuje się, że przede wszystkim aktywny charakter maskowania pozwala na skuteczne minimalizowanie możliwości uzyskiwania przez przeciwnika informacji o wojskach własnych i sposobach ich działalności.

Współcześnie tylko ofensywne przeciwstawianie się siłom i środkom rozpoznawczym przeciwnika może w istotny sposób ograniczyć jego działalność zwiadowczą i zmniejszyć zagrożenie rozpoznawcze.

O takich właśnie metodach przeciwdziałania rozpoznaniu nieprzyjaciela mówią ustalenia zawarte w znowelizowanych dokumentach dyrektywnych w sprawie gotowości bojowej, organizacji i funkcjonowania wojennego systemu dowodzenia Siłami Zbrojnymi PRL oraz obrony powietrznej kraju.

Tak więc nie ulega wątpliwości, że istotę i charakter współczesnego maskowania należy widzieć w kategoriach ofensywnego przeciwstawiania się rozpoznaniu nieprzyjaciela. Powinno ono polegać na obezwładnianiu i niszczeniu urządzeń i systemów rozpoznawczych, jak również wielokierunkowym dezorganizowaniu działalności zwiadowczej przeciwnika.

Jeżeli maskowanie ma stać się formą skutecznego ograniczania działań rozpoznawczych przeciwnika należy znowelizować jego dotychczasowe zasady jak również właściwości i rozszerzyć zakres pojęcia maskowanie. Metody maskowania powinny być

wzbogacone o nowe treści. Należy je rozwiązywać w taki sposób, który by uwzględniał charakter współczesnych i perspektywicznych działań bojowych. Jest rzeczą zrozumiałą, że dotychczasowe formy realizacji poszczególnych przedsięwzięć maskowniczych wymagają doskonalszych rozwiązań, połączonych z nowoczesną techniką.

Zdaniem autora skuteczne ograniczanie i udaremnianie działalności rozpoznawczej przeciwnika wymaga zespolenia różnorodnych przedsięwzięć maskowniczych, zaczynając od najprostszych czynności ukrywania i przestrzegania tajemnicy, poprzez działania pozorujące, skomplikowane sposoby dezinformowania, aż do aktywnego zwalczania sił i środków rozpoznawczych przeciwnika. Najważniejszą cechą charakteryzującą dzisiejsze maskowanie powinno być aktywne przeciwdziałanie rozpoznaniu przeciwnika.

We współczesnych warunkach należy traktować maskowanie jako specyficzny rodzaj walki z rozpoznaniem nieprzyjaciela; polegającej na obez władnianiu i niszczeniu urządzeń i systemów rozpoznawczych, we wszystkich możliwych sferach ich funkcjonowania.

Reasumując możemy przyjąć, że w pełni nowoczesne maskowanie winno mieć aktywny charakter. Jego formy i metody realizacji należy ukierunkować na zwalczanie i dezorganizowanie /zakłócanie, obez władnianie/ sił i środków rozpoznania przeciwnika, wprowadzanie nieprzyjaciela w błąd oraz zniekształcanie obiektywnie istniejącej sytuacji wojsk własnych.

1.2.2. ISTOTA I TREŚĆ MASKOWANIA

Dotychczasowe rozważania przyczyniły się do wyraźniejszego określenia charakteru i właściwości współczesnego maskowania. Wylania się teraz pytanie: co powinno być jego treścią, a co istotą?

Nie ulega wątpliwości, że nie łatwo jest udzielić na to pytanie jednoznacznej odpowiedzi.

Jak wiadomo treść maskowania nie pokrywa się z jego istotą. Jeżeli treść obejmuje całokształt znaczących cech, które

określają właściwości maskowania, to "istota" bierze z całej treści jedynie to co główne i decydujące, co dominuje i określa jego charakter.

Szczegółowe sprecyzowanie treści, podobnie jak i istoty maskowania jest sprawą trudną i złożoną. W literaturze fachowej kwestie te bardzo rzadko były rozpatrywane. Wprawdzie materiały dotyczące przedmiotu maskowania są dość liczne - niektóre przykłady podano w rozdziale pierwszym - to jednak na ogół mówi się w nich o znaczeniu maskowania w działaniach bojowych, jego rodzajach i formach, czy też sposobach realizacji poszczególnych przedsięwzięć. Natomiast treść i istota maskowania, jeżeli nie są pominięte milczeniem, zostają przeważnie skwitowane zdawkowymi ogólnikami.

Po tych wstępnych, aczkolwiek niezbędnych wyjaśnieniach i zastrzeżeniach, możemy pokusić się o próbę przedstawienia głównych przesłanek, na których powinna się opierać treść i istota maskowania. Inaczej mówiąc chodzi o to, aby w miarę możliwości wskazać i wyróżnić, wszystkie dające się wyodrębnić, zasadnicze elementy składowe maskowania.

Wypada zauważyć, że istota i treść maskowania nie zależą od subiektywnych życzeń, lecz są zdeterminowane warunkami obiektywnymi, zwłaszcza zaś, istniejącym, poziomem rozwoju techniki wojskowej i sposobami prowadzenia działań bojowych. Maskowanie bowiem jest pojęciem nierozzerwalnie związanym ze wszystkimi przejawami walki zbrojnej.

Przypomnijmy zatem jak w ogólnych zarysach przedstawia się aktualny stan rozwoju technicznych środków walki i charakter współczesnych działań bojowych.

Postęp wiedzy, którego jesteśmy świadkami, przyniósł nieznanne w dziejach ludzkości tempo rozwoju i stymuluje wszechstronne przeobrażenia różnych dziedzin życia człowieka. Nie przypadkowo mówi się, że żyjemy w dobie rewolucji naukowo-technicznej.

Burzliwy rozwój nauki i techniki nie pozostał bez wpływu na poziom uzbrojenia i wyposażenia wojsk, a także na sposoby prowadzenia działań bojowych.

On to właśnie spowodował masowy napływ do armii nowoczesnych środków walki z raketowo-jądrowymi włącznie, które dokonały przewrotu w sposobach i formach prowadzenia współczesnej walki zbrojnej i całkowicie zmieniły charakter wojny.

Osiągnięcia naukowe w dziedzinie techniki i elektroniki pozwoliły człowiekowi podbić kosmos i wykorzystywać go do celów militarnych. Znaczna część obiektów /sztucznych satelitów Ziemi/ wysyłanych w przestrzeń kosmiczną przeznaczona jest do wykonywania zadań wojskowych, głównie w zakresie rozpoznania. Przestrzeń kosmiczna jest już dzisiaj traktowana jako kolejny wymiar działań bojowych. Można przewidywać, że w niedługim czasie pojawią się kosmiczne środki walki.

Współczesne działania bojowe charakteryzuje: szybkość, dynamiczny i wysoce manewrowy charakter, duży zasięg, gwałtowność zmian sytuacji, dążność do uzyskania zaskoczenia, różnorodność form i sposobów prowadzenia walki i bitwy, brak ciągłego frontu, tworzenie się oddzielnych ognisk walki, stref skażeń, zniszczeń i pożarów oraz zwiększenie zasięgu działań w głąb i w szerz, prowadzonych w wymiarze lądowo-powietrznym.

Ogromnie wzrosła siła niszczyielska broni jądrowej, umożliwiająca obezwładnienie, a nawet zniszczenie prawie każdego obiektu, który stanowi opłacalny cel z punktu widzenia taktyczno-operacyjnego. Stale rozwija się nauka wojenna wzbogacana nowymi treściami.

W ślad za szybkim rozwojem technicznych środków walki obserwujemy masowe wprowadzanie do wojsk nowoczesnych urządzeń rozpoznawczych. Ten stan rzeczy wymaga zdecydowanego przeciwdziałania, stwarza obiektywną konieczność stosowania na szeroką skalę różnorodnych zabiegów i działań maskowniczych.

Zastanowmy się, które z dotychczas realizowanych przedsięwzięć są i mogą być w dalszym ciągu skuteczne?

Najogólniej rzecz biorąc ze względu na cechy charakterystyczne oraz zakres i sposób ich oddziaływania na rozpoznanie przeciwnika należałoby je podzielić na dwie wyodrębnione grupy.

Do pierwszej - kwalifikują się działania i czynności polegające na wprowadzaniu przeciwnika w błąd, albo inaczej mówiąc, szeroko rozumiane mylenie. Są to przedsięwzięcia znane i praktykowane w rzemiośle wojennym od czasów najdawniejszych. Nie będzie chyba przesadą jeśli powiemy, że różnorodne formy i sposoby mylenia przeciwnika realizowane były niemal w większości wojen każdej epoki. Szczególnie dużo przykładów skutecznego wprowadzania przeciwnika w błąd dostarcza nam druga wojna światowa, a także konflikty zbrojne prowadzone po jej zakończeniu.

Na dzisiejszym, a zwłaszcza przyszłym polu walki mylenie przeciwnika we wszystkich rodzajach działań bojowych staje się nieodzowną koniecznością.

Do drugiej grupy - należą przedsięwzięcia zmierzające do ukrycia sprzętu techniczno-bojowego, obiektów obronnych i ludzi, a także zamiarów prowadzenia określonych działań bojowych.

Z historii wojen wiadomo, że ukrywanie przed rozpoznaniem i ogniem przeciwnika ważnych obiektów taktyczno-operacyjnych było dość powszechnie stosowane przez walczące wojska. Jest to bowiem zespół stosunkowo prostych przedsięwzięć, które dość skutecznie utrudniają przeciwnikowi wykrycie i rozpoznanie określonych celów na polu walki, a także zapewniają ich ochronę, zarówno przed pociskiem karabinowym, rakieta, pociskiem artyleryjskim jak i bombą lotniczą. W warunkach współczesnych ukrywanie w dalszym ciągu należy do skutecznych form maskowania.

Nowym ważnym składnikiem współczesnego maskowania winny być działania, przedsięwzięcia i czynności, które mają na celu aktywne przeciwstawianie się rozpoznaniu strony przeciwnej.

Ogromne możliwości współczesnych systemów i urządzeń rozpoznawczych potencjalnego przeciwnika powodują konieczność stawiania - przed maskowaniem znacznie większych wymagań. Zmuszają do stosowania bardziej radykalnych metod przeciwdziałania rozpoznaniu. Jedną z nich, najbardziej skuteczną, jest walka z rozpoznaniem, polegająca na obozwiadnianiu

i niszczeniu sił i środków rozpoznawczych przeciwnika w każdej z możliwych płaszczyzn ich działalności zwiadowczej.

Uogólniając dotychczasowe rozważania można stwierdzić, że niezależnie od charakteru działań bojowych i warunków współczesnego, a zwłaszcza przyszłego pola walki i bitwy, ideą nowoczesnego maskowania winno być dążenie do aktywnego przeciwstawiania się rozpoznaniu przeciwnika we wszystkich sferach jego działalności. Natomiast treść maskowania powinna obejmować:

1. Przedsięwzięcia i czynności zapewniające skrytość działań wojsk własnych.
2. Działalność zmierzającą do obezwładniania i niszczenia sił i środków rozpoznawczych przeciwnika.
3. Działalność w zakresie stosowania szeroko rozumianego wprowadzania w błąd organów rozpoznawczych i dowództw nieprzyjaciela.

Jak nietrudno zauważyć zasadniczym elementem składowym treści współczesnego maskowania winno być dezorganizowanie działalności sił i środków rozpoznawczych przeciwnika, a inaczej mówiąc: walka z rozpoznaniem. Oznacza to, że obiektami oddziaływania zdecydowanej większości przedsięwzięć maskowniczych są zawsze organa rozpoznawcze przeciwnika, jego dowódcy i sztaby. Ideowy schemat treści współczesnego maskowania przedstawia załącznik 1.

A co w związku z tym powinno być istotą nowoczesnego maskowania?

Nie wchodząc w szczegóły rozległych wyjaśnień tekstowo-znaczeniowych oraz konstrukcyjno-językowych, na podstawie dotychczasowych rozważań można przyjąć, że głównym kryterium określającym istotę współcześnie rozumianego maskowania jest skuteczne ograniczanie reakcji rozpoznawczych przeciwnika i zniesztacenie obiektywnie istniejącej sytuacji wojsk własnych w korzystnym dla siebie kierunku.

U podstaw takiego pojmowania istoty maskowania leży nieodzowna konieczność aktywnego przeciwstawiania się działalności rozpoznawczej nieprzyjaciela. Możemy powiedzieć, że jest to współcześnie motyw przewodni stojący przed maskowaniem.

Nie przesądzając ostatecznego kształtu istoty współczesnego maskowania należy podkreślić, że takie sformułowanie uwzględnia całą jego złożoność i wyznacza zasadnicze kierunki rozwoju.

Zaprezentowane poglądy odnośnie treści i istoty maskowania odpowiadają - w przekonaniu autora - wymogom i charakterowi działań bojowych na dzisiejszym i przyszłym polu walki.

1.2.3. ROLA I MIEJSCE MASKOWANIA WE WSPÓŁCZESNEJ SZTUCE WOJENNEJ

Jak było powiedziane w poprzednim rozdziale, wszelki postęp w maskowaniu działań bojowych uzależniony jest od rozwoju sztuki wojennej. Nasuwa się pytanie: jaki jest związek maskowania ze sztuką wojenną, czy też: jakie jest miejsce maskowania we współczesnej sztuce wojennej?

Sztuka wojenna rozumiana jest przez teoretyków i praktyków wojskowych, w krajach socjalistycznych, mimo istnienia pewnych niuansów i odcieni, jako główna i zasadnicza dyscyplina w systemie nauki wojennej, obejmująca teorię i praktykę obronnego przygotowania kraju do realizacji określonych celów i zadań taktycznych, operacyjnych i strategicznych, nakreślanych przez politykę.

Sztuka wojenna ustala oficjalne poglądy na charakter współczesnej wojny, a także określa zasady i sposoby jej przygotowania i prowadzenia, przy uwzględnieniu maksymalnego wykorzystania wszystkich materialnych i moralnych sił państwa /koalicji/. Wyraża ona również pewne konkretne wskazania co do państwa /koalicji/, dowództw, sztabów i wojsk wszystkich szczebli organizacyjnych dla osiągnięcia określonego celu.

Zasadniczym przedmiotem badań sztuki wojennej jest, jak pisze Kazimierz NOŹKO w pracy pt.: Zagadnienia współczesnej sztuki wojennej; "przygotowywanie i prowadzenie współczesnych działań wojennych o różnej skali, w różnych środowiskach geograficznych, zarówno na lądzie, w powietrzu, jak i na morzach i oceanach oraz w kosmosie, a także przygotowania obronnego kraju i całego społeczeństwa".

I dalej: " w części teoretycznej sztuka wojenna bada i opracowuje zasady, formułuje wnioski i dokonuje uogólnień dotyczących prowadzenia takich działań wojennych, które zapewniają powodzenie i odniesienie zwycięstwa nad przeciwnikiem w walce, bitwie, operacji i w całej wojnie.

W części praktycznej sztuka wojenna stanowi sumę /lub pewien system/ umiejętności związanych z działalnością dowództw, sztabów i wojsk wszystkich szczebli organizacyjnych, sprowadzającą się podczas pokoju do przygotowywania sił zbrojnych kraju i obronie zorganizowanego społeczeństwa do ewentualnych działań wojennych, a w czasie wojny wyrażającą się w skutecznym prowadzeniu działań bojowych i operacji na zewnętrznym froncie wojny i na wewnętrznym froncie obrony"^{20/}

Węzłowe zagadnienia sztuki wojennej odnoszące się do problemów wojny i walki ujęte są w proste, jednoznacznie brzmiące zasady, pozwalające na poszukiwanie skutecznych rozwiązań praktycznych. Zasady sztuki wojennej są zmienne. Są to kategorie historyczne, które podobnie jak i inne zjawiska życia społecznego ulegają ustawicznym przeobrażeniom /naturalnie w rozsądnych granicach czasowych/, stosownie do zmian zachodzących w celach, założeniach, zasadach i sposobach przygotowania i prowadzenia wojen. Poddawane są również odpowiedniej weryfikacji i doskonaleniu. Określa je teoria sztuki wojennej na podstawie wszechstronnej analizy sytuacji militarnej, czynników technicznych, naukowych jak również politycznych i ekonomicznych. Teoria sztuki wojennej wskazuje również w jakich warunkach powinny być te zasady stosowane w czasie toczącej się wojny.

20/ K.NOŹKO: Zagadnienia współczesnej sztuki wojennej.
Wyd. MON, Warszawa 1973, s.49-50.

W literaturze fachowej i oficjalnych poglądach w krajach socjalistycznych przyjmuje się, że do głównych zasad sztuki wojennej zaliczane jest również maskowanie. Dość często maskowanie łączone jest z zaskoczeniem. W zasadniczej mierze wynika to ze ścisłej zależności, która występuje pomiędzy maskowaniem, a zaskoczeniem. Potwierdza to w całej rozciągłości praktyka wojenna. Znanych jest wiele przykładów skutecznego zaskoczenia przeciwnika, w wyniku umiejętności zrealizowanych przedsięwzięć i działań maskujących, zarówno z okresu drugiej wojny światowej jak i konfliktów lokalnych w Azji Południowo-Wschodniej i na Bliskim Wschodzie.

Należy nadmienić, że z reguły rozmiary uzyskanego zaskoczenia uzależnione były od skali i zakresu wykonywanych przedsięwzięć maskowniczych. Dotyczyło to nie tylko początkowego okresu wojny, ale również poszczególnych kampanii czy operacji.

Najbardziej wymownym przykładem jest zaskoczenie uzyskane przez Armię Radziecką pod Stalingradem.

Wspaniale zaplanowane i zrealizowane przedsięwzięcia maskowania operacyjno-strategicznego w okresie przygotowania do historycznej bitwy, umożliwiły niespodziewane dla Niemców rozpoczęcie w listopadzie 1942 r. gigantycznego przeciwnatarcia siłami trzech frontów, które w pierwszym etapie doprowadziło do okrążenia, a w następnym do rozgromienia ponad 300 tysięcy żołnierzy wypróbowanej i najlepiej wówczas wyposażonej i uzbrojonej 6 armii polowej i 4 armii pancernej Wehrmachtu.

O ścisłej współzależności jaka występuje pomiędzy maskowaniem, a zaskoczeniem świadczą również takie przykłady jak:

- kompletne zaskoczenie Niemców podczas zaczepnej operacji strategicznej grupy frontów radzieckich na Białorusi w 1944r.;
- uwieńczone całkowitym sukcesem operacje: wisko-odrzańska i jassko-kiszyniowska;
- pełne zaskoczenie armii kwantuńskiej podczas operacji Armii Radzieckiej na Dalekim Wschodzie we wrześniu 1945 r.;

Zaskoczenie uzyskała również armia hitlerowska podczas napaści na Polskę w 1939 r., Danię, Norwegię, później Holandię, Belgię i Francję w 1940 r., a następnie Związek Radziecki w 1941 r. Uzyskali je także Japończycy, wykonując niespodziewane uderzenia na Pearl Harbour w 1941 r.

Ciekawym przykładem aktywnego maskowania, w wyniku którego uzyskano skuteczne zaskoczenie przeciwnika, są działania brytyjskiej 8 armii polowej w czasie bitwy pod El Alamein w listopadzie 1942 r.

Całkowite zaskoczenie nad armią hitlerowską uzyskały w 1944 roku wojska amerykańsko-brytyjskie podczas przygotowywania i przeprowadzania operacji desantowej w Normandii, realizowanej pod kryptonimem "Overlord". Natomiast częściowe zaskoczenie alianci uzyskali podczas operacji desantowej na Sycylię p.k. "Husky" w lipcu 1943 r.

W warunkach współczesnych /druga połowa wieku XX/ uzyskanie zaskoczenia jest nieporównanie trudniejsze niż w przeszłości, niemniej jednak możliwe do osiągnięcia, o czym świadczą przykłady z wojen /konfliktów/ lokalnych, które były prowadzone w latach 1945-1982.

Potwierdzeniem powyższej tezy mogą być działania bojowe w Wietnamie Południowym na początku 1968 r., jak również na Bliskim Wschodzie w 1973 r.

Armia Wyzwolenia Wietnamu Południowego, w wyniku umiejętnie zaplanowanych i zrealizowanych przedsięwzięć maskowania operacyjnego w okresie poprzedzającym wielką ofensywę znaną pod nazwą "Tet", uzyskała całkowite zaskoczenie przeciwnika i zadała mu poważne straty.

Na trzy miesiące przed jej rozpoczęciem dowództwo wojsk patriotycznych ^{21/} w umiejętny sposób pozorowało "pogłębiającą się słabość jednostek partyzanckich". Celowo zmniejszono aktywność bojową związków taktycznych i oddziałów. W ręce wojsk interwencyjno-sajgońskich wpadły dokumenty, z których wynikało, że partyzanci odczuwają poważne trudności w zaopatrzeniu materiałowym, że w najbliższym czasie nie należy się z ich

21/ Armia Wyzwolenia Wietnamu Południowego

strony spodziewać działań zaczepnych na większą skalę, a jednocześnie systematycznie prowadzono przygotowania do niespodziewanego uderzenia.

Przegrupowania i przerzuty oddziałów wojsk patriotycznych do nowych rejonów były wspaniale maskowane. Dokonywano je z reguły w nocy i w trudnych warunkach meteorologicznych. Pomimo wydzielenia przez Amerykanów znacznych sił i środków do prowadzenia rozpoznania naziemnego i powietrznego, a także zastosowania do tego celu najnowszych osiągnięć technicznych /bezpilotowe samoloty rozpoznania taktycznego, różnorodne urządzenia rozpoznania radioelektronicznego, zainstalowane na samolotach rozpoznawczych, automatyczne czujniki elektroniczne wykrywające ruch wojsk itp./ - nie udało im się ustalić i wykryć na czas przegrupowania i koncentracji znacznej ilości oddziałów oraz związków taktycznych wojsk patriotycznych, a zwłaszcza jednostek pancernych i artylerii ^{22/}.

Dowództwo wojsk patriotycznych po mistrzowsku zrealizowało wyjątkowo trudne i rozległe przedsięwzięcia maskowania operacyjnego i uzyskało całkowite zaskoczenie wojsk amerykańsko-sajgońskich.

W dniu 30.01.1968 r. wojska patriotyczne zaatakowały większość baz i obiektów wojskowych sił interwencyjnych i reżimu sajgońskiego oraz 27 miast, w tym Sajgon. Zaskakujące uderzenie wojsk patriotycznych /według oceny Amerykanów- w sile ponad 90 000 ludzi/ spowodowało duże straty w sprzecie bojowym /m.in. zniszczono ponad 100 samolotów i śmigłowców/ i sile żywej przeciwnika. Według źródeł zachodnich, jedynie w okresie od 31.01. do 10.02.1968 r. zginęło 9.920 i zostało rannych 4 561 żołnierzy amerykańskich. Straty wojsk sajgońskich były trzykrotnie wyższe.

Olbrzymią rolę odegrało również maskowanie operacyjno-strategiczne podczas przygotowywania niespodziewanego napadu Izraela na Egipt w czerwcu 1967 r. Zaskoczenie uzyskały także Indie w wojnie z Pakistanem w 1971 r.

22/ Rozwój działań wojennych na Półwyspie Indochińskim w latach 1968-1974. Wyd. MON, Sztab Gen. Zarząd II, Warszawa 1974, Szt. Gen. 704/74, s. 37-68.

Kolejnym przykładem jest zaskakujące uderzenie armii Egiptu i Syrii, wykonane na wojska Izraela 6 października 1973 r. Decydującą rolę odegrało tu umiejętnie zorganizowane i konsekwentnie zrealizowane maskowanie.

Pomimo tego, że skala i skutki zaskoczenia były początkowo bardzo duże, posiadały wiele znamion natury strategicznej, to jednak Arabowie nie potrafili tego wykorzystać.

Analiza doświadczeń historycznych pozwala stwierdzić, że maskowanie jest jednym z podstawowych składników, warunkujących uzyskanie zaskoczenia. To właśnie maskowanie jest tym zespołem przedsięwzięć, poprzez który dowódca jest w stanie nadać działaniom bojowym /niezależnie od szczebla organizacyjnego/ duży potencjał zaskoczenia.

Maskowanie jest ściśle związane ze sztuką wojenną. Stanowi ono bowiem część składową czynników wojskowych wywierających istotny wpływ na przebieg i wynik walki zbrojnej.

Jak wiadomo zaskoczyć przeciwnika można również poprzez: zastosowanie nowego sposobu działań, uderzenie siłami przekraczającymi oczekiwania nieprzyjaciela, nietypowym czasem i miejscem wykonywania uderzenia. Wymienione sposoby zaskoczenia są jednak w znacznym stopniu uzależnione od maskowania.

Z powyższych rozważań wynikają następujące wnioski:

1. Współczesne maskowanie stanowi jedną z zasad sztuki wojennej. Rozwija się ono na bazie wojennej praktyki, równomiernie z innymi elementami tejże sztuki.
2. Maskowanie odgrywa ogromną rolę w osiągnięciu zaskoczenia w walce. Często go wręcz warunkuje, a zawsze jest tym czynnikiem, który umożliwia realizację zaskoczenia.
3. Ponieważ sztuka wojenna określa zasady i sposoby prowadzenia operacji i wojny w całości, wytycza również kierunki jak należy stosować i realizować maskowanie na współczesnym polu walki i bitwy.

Tak więc związek maskowania ze sztuką wojenną jest wyraźny i jednoznaczny.

4. Postęp w rozwoju maskowania uwarunkowany jest przede wszystkim zmianami zachodzącymi w sferze taktyki i techniki bojowej.

5. Maskowanie było, jest i pozostanie nadal istotnym elementem składowym sztuki wojennej.

1.2.4. ZNOWELIZOWANA DEFINICJA MASKOWANIA

Dotychczas mówiliśmy o aktualnych poglądach na maskowanie, o jego roli i miejscu we współczesnej walce, charakterystycznych cechach, istocie i treści. Analiza tych zagadnień była nieodzowna do pokazania, że dzisiaj pomimo tego, iż maskowanie zajmuje poczesne miejsce w sztuce wojennej, to jednak nie zawsze jednolicie rozumiana jest jego treść, a obowiązujące definicje, w przekonaniu autora, nie w pełni są dostosowane do teraźniejszych warunków i charakteru działań bojowych. Dlatego też przy dalszym rozpatrywaniu ogólnej problematyki maskowania należy zdefiniować /znowelizować/ jego pojęcie zgodnie ze współczesnym stanem myśli wojskowej.

Dla lepszego zilustrowania powyższej tezy przytoczmy niektóre definicje maskowania występujące w literaturze fachowej. Na przykład w Regulaminie Walki Wojsk Lądowych Sił Zbrojnych PRL, część I /dywizja-pułk/ czytamy: "Maskowanie organizuje się i realizuje w celu ukrycia się przed nieprzyjacielem i wprowadzenia go w błąd co do rzeczywistego zamiaru walki, składu i rozmieszczenia elementów ugrupowania bojowego, uzyskania zaskoczenia oraz zachowania zdolności bojowej oddziałów i pododdziałów. Maskowanie dzieli się na bezpośrednie i operacyjne."^{23/} Natomiast w podstawowym dokumencie z dziedziny maskowania, jakim jest Instrukcja o maskowaniu wojsk, część II - Zasady maskowania operacyjnego, w rozdziale I pisze się, że "Maskowanie jest rodzajem bojowego i operacyjnego zabezpieczenia działań

23/ Regulamin Walki Wojsk Lądowych Sił Zbrojnych PRL - część I /dywizja, pułk/ Wyd. MON, Warszawa 1985, Szkol. 636/85. s.393

wojsk. Obejmuje ono całość zamierzeń, przedsięwzięć i czynności mających na celu ukrycie faktycznego stanu i wprowadzanie w błąd przeciwnika. Ze względu na zakres zadań i celów oraz charakter przedsięwzięć organizacyjnych i wykonawczych maskowanie dzieli się na operacyjne i bezpośrednie."^{24/}

Z treści przedstawionych definicji wynika, że maskowanie ma głównie na celu ukrycie przed nieprzyjacielem: zamiarów i działań wojsk, sprzętu bojowego, techniki oraz obiektów zaplecza, a także wprowadzania go w błąd.

Z takim podejściem do omawianej kwestii nie można się zgodzić. Zdaniem autora współczesne maskowanie nie może być traktowane jako zespół klasycznych, tradycyjnych przedsięwzięć mających na celu ukrycie faktycznego stanu i mylenie przeciwnika. Ukrycie i mylenie pomimo tego, iż spełnia ważną rolę w systemie przedsięwzięć maskujących to jednak obecnie już nie wystarcza, ażeby skutecznie przeciwdziałać rozpoznaniu nieprzyjaciela. W warunkach współczesnych istnieje celowość i potrzeba czynnego dezorganizowania i zwalczania systemów i urządzeń rozpoznawczych przeciwnika. Tylko w ten sposób można udaremnić lub poważnie ograniczyć przedsięwzięcia rozpoznawcze nieprzyjaciela.

Do zajęcia takiego właśnie stanowiska upoważniają wnioski i doświadczenia wynikające z ostatnich konfliktów zbrojnych jak również wnioski z przeprowadzanych ćwiczeń, gier wojennych i treningów sztabowych. Rodzi się pytanie: jaka powinna być definicja współczesnego maskowania? Najogólniej rzecz biorąc powinna być dostosowana do teraźniejszych warunków i charakteru działań bojowych oraz możliwości rozpoznania, a także zawierać nowoczesne spojrzenie na tę problematykę. Należy zwrócić uwagę na fakt, że sprawa nie ma bynajmniej charakteru "akademickiego", przyjęcie określonej definicji maskowania zasadniczo ukierunkowuje badania nad jego doskonaleniem.

24/ Instrukcja o maskowaniu wojsk, część II - Zasady maskowania operacyjnego. Wyd. MON, Warszawa 1977, Szt.Gen. 735/76, s.5

Odnotujmy raz jeszcze, że współczesne środki rozpoznania /z kosmicznymi włącznie/ jakimi dysponuje potencjalny przeciwnik, posiadają ogromny zasięg i dość dużą dokładność, co pozwala na stosunkowo szybkie wykrycie charakteru działań i zamiarów naszych wojsk. W związku z powyższym konieczne jest stosowanie bardziej skutecznych form przeciwdziałania rozpoznaniu nieprzyjaciela. Obiektywnie rzecz traktując, w pełni nowoczesne maskowanie musi być aktywne, ukierunkowane na paraliżowanie działalności rozpoznawczej przeciwnika, wielopłaszczyznowe wprowadzanie nieprzyjaciela w błąd oraz zniekształcanie obiektywnie istniejącej sytuacji wojsk własnych. Na współczesnym i perspektywicznym polu walki maskowanie powinno stać się swoistą sztuką skutecznego przeciwdziałania siłom i środkom rozpoznawczym nieprzyjaciela.

Tylko tak rozumiane i realizowane maskowanie może w istotny sposób pomóc w osiągnięciu głównych zadań stawianych przed wojskami, ułatwić ich wykonanie mniejszym wysiłkiem i wreszcie przyczynić się do zwiększenia żywotności wojsk własnych.

Termin maskowanie rozumiany wyłącznie jako przedsięwzięcia zapewniające ukrycie własnych zamiarów i działań oraz wprowadzanie przeciwnika w błąd należy uaktualnić pod kątem współczesnych potrzeb i wymagań. Z powyższego wynika, że pojęcie maskowania należy rozpatrywać nie jako określony stan rzeczy, lecz jako proces zmian i rozwoju. Metody realizacji maskowania wypracowane na podstawie doświadczeń drugiej wojny światowej, w sposób istotny powinny być skorygowane i rozszerzone. Są to zdaniem autora najważniejsze powody i okoliczności, które decydują o celowości i potrzebie nowelizacji pojęcia maskowanie.

W świetle powyższych ustaleń możemy stwierdzić, że próba unowocześnienia definicji maskowania nie jest sprawą prostą. Wiąże się ona z wieloma trudnościami. Należy przyjąć, że zaproponowana definicja nie będzie pozbawiona pewnych luk, a nawet potknięć metodologicznych i merytorycznych. Wynika to między innymi ze specyfiki maskowania oraz faktu, że w gruncie rzeczy mamy do czynienia z problemem stosunkowo trudnym do rozwiązania.

Przyjmując za podstawę wnioski z przeprowadzonych badań, można wyróżnić co najmniej kilka właściwości charakterystycznych dla współczesnego maskowania, które powinny być ujęte w definicji. Sprowadzają się one przede wszystkim do:

P o p i e r w s z e - ofensywnego przeciwdziałania rozpoznaniu nieprzyjaciela i ograniczania jego skutecznych reakcji do minimum.

P o d r u g i e - aktywnego oddziaływania i manipulowania informacjami oraz wiadomościami o wojskach własnych, dla wytworzenia, niekorzystnego dla przeciwnika, a korzystnego dla siebie obrazu "obiektywnej" rzeczywistości. Mówiąc najogólniej są to przedsięwzięcia i działania o szerokim zakresie mylenia, na podstawie których przeciwnik powinien odczytać nasze plany i zamierzenia w taki sposób, jaki jest dla nas najbardziej odpowiedni i podjąć określone, błędne decyzje.

F o t r z e c i e - wielokierunkowego i wielopłaszczyznowego pozorowania działalności wojsk własnych, a zwłaszcza:

- zniekształcanie ugrupowań bojowych /operacyjnych/ i systemu obiektów obronnych, poprzez rozbudowę pozorowanych stanowisk, pozycji, lotnisk, rejonów i charakterystycznych punktów terenowych;

- realizowanie przedsięwzięć wskazujących na przejście do innego rodzaju działań bojowych aniżeli faktycznie zamierza się prowadzić;

- stosowanie działań demonstracyjnych, organizowanych w celu odciążenia uwagi przeciwnika od określonego kierunku, rejonu lub obiektu;

- wykonywanie uderzeń ogniowych /rakietowych, lotniczych, artyleryjskich/ dla zmylenia nieprzyjaciela;

- organizowanie systemów i zespołów radioelektronicznych promieniujących energią elektromagnetyczną dla wprowadzania przeciwnika w błąd.

P o c z w a r t e - skrytego działania wojsk własnych na polu walki jak również na zapleczu. Powyższe uzyskuje we współczesnych warunkach szczególny wymiar i przede wszystkim wymaga stosowania różnorodnych przedsięwzięć.

P o p i a t e - operatywnego i skutecznego utajniania informacji o stanie faktycznym, zamiarach, organizacji, zasadach i sposobach przygotowywania i prowadzenia działań bojowych /operacji/, a także składzie i charakterze wojsk własnych.

Ponadto przypomnijmy, że wszystkie przedsięwzięcia maskowania wynikają z zamiaru walki i są mu ściśle podporządkowane. Muszą one współgrać harmonijnie z tymi działaniami, które decydują o osiągnięciu stawianych przed wojskami celów i zadań.

Jednocześnie wysoce manewrowy charakter współczesnej walki dyktuje konieczność realizowania przedsięwzięć maskowniczych w bardzo krótkim czasie.

Znając: charakter, zakres i istotę, jak również poszczególne elementy składające się na treść współczesnego maskowania, pozostaje jeszcze zaproponować jego znowelizowaną definicję.

Wydaje się, że najbardziej ogólne pojęcie maskowania wojskowego można sformułować w następujący sposób:

" M a s k o w a n i e s t a n o w i z e s p ó ł p r z e d-
s i ę w z i ę c i d z i a ł a n w o j s k r e a l i z o-
w a n y c h w c e l u d e z o r g a n i z o w a n i a
i z w a l c z a n i a u r z ą d z e n o r a z s y s t e-
m ó w r o z p o z n a w c z y c h n i e p r z y j a c i e-
l a, w e w s z y s t k i c h m o ż l i w y c h o b s z a-
r a c h i c h f u n k c j o n o w a n i a, u k r y c i a
r z e c z y w i s t y c h z a m i a r ó w, s k ł a d u
i r o z m i e s z c z e n i a w o j s k w ł a s n y c h,
u z b r o j e n i a, s p r z ę t u t e c h n i c z n e-
g o i o b i e k t ó w z a p l e c z a, a t a k ż e
u k i e r u n k o w a n e g o w p r o w a d z a n i a
p r z e c i w n i k a w b ł ą d ".

Prezentowana definicja jest uogólnieniem doświadczeń minionych wojen, konfliktów zbrojnych, a także rezultatów szkolenia wojsk. Jest ponadto dostatecznie zwięzła, zrozumiała i ujmuje najważniejsze składniki/elementy/ decydujące o nowoczesności maskowania.

Wydaje się, że może stanowić podstawę do dalszych rozważań w kolejnych rozdziałach niniejszego opracowania.

Łatwo zauważyć, że zaproponowana definicja traktuje maskowanie znacznie szerzej, bardziej kompleksowo i wszechstronnie w porównaniu z definicjami prezentowanymi dotychczas. Eksponuje ona głównie aktywne sposoby maskowania.

Zdaniem autora tak rozumiane, organizowane i realizowane maskowanie ma we współczesnych działaniach bojowych racjonalne uzasadnienie, a ponadto spełnia podstawowe wymagania sztuki wojennej.

Warto także zwrócić uwagę na to, że proponowana definicja ma charakter otwarty. Oznacza to możliwość kształtowania jej części składowych /elementów/, stosownie do aktualnych warunków, a te jak wiadomo, zmieniają się z biegiem czasu.

Podsumowując rozważania przedstawione w niniejszym rozdziale możemy przyjąć, że na pojęcie współczesnego maskowania składają się przedsięwzięcia i czynności /powiązane z sobą co do celu, miejsca i czasu/ ukierunkowane na:

1. Dezorganizowanie /obezwładnianie, niszczenie/ działalności bojowej sił i środków rozpoznawczych przeciwnika.
2. Prowadzenie walki informacyjnej /mylenie dowództw i organów rozpoznawczych nieprzyjaciela/.
3. Zniekształcanie obiektywnie istniejącej sytuacji wojsk własnych w kierunku przez siebie pożądanym.
4. Wykorzystanie naturalnych właściwości maskujących terenu.
5. Zapewnienie skrytości działań wojsk własnych i obiektów zaplecza.
6. Utrudnienie przeciwnikowi dostępu do rzeczywiście ważnych informacji /wiadomości/ dotyczących własnych sił zbrojnych i ich działania.
7. Zmniejszenie strat od uderzeń środków rażenia przeciwnika.

R o z d z i a ł 2

2. RODZAJE I FORMY WSPÓŁCZESNEGO MASKOWANIA ORAZ POSTULATY ----- W ZAKRESIE ZMIAN I UZUPEŁNIEN -----

Z analizy materiałów wynika, że obecnie przyjmowany podział maskowania, zarówno w sensie potrzeb teorii jak i praktyki jest niewystarczający, ponieważ nie porządkuje w sposób jednoznaczny wszystkich tych czynników, które składają się na szeroko rozumiane maskowanie, a ponadto nie uwzględnia znacznej części doświadczeń, zarówno historycznych, jak i zebranych podczas szkolenia wojsk.

Jak przedstawia się dotychczasowy podział maskowania na rodzaje i formy realizacji, albo inaczej mówiąc, jaka jest jego konstrukcja nośna oraz zasady stosowania?

Rozpocznijmy - dla jasności - od przypomnienia ustaleń instrukcyjnych, a także niektórych poglądów prezentowanych w wydawnictwach fachowych.

W obowiązującej Instrukcji o maskowaniu wojsk - część II przyjmuje się, że maskowanie, ze względu na zakres zadań i celów oraz charakter przedsięwzięć organizacyjnych i wykonawczych dzielimy na: operacyjne i bezpośrednie^{25/}. Natomiast w pracy płk prof. dra Kazimierza NOŻKO: Maskowanie operacyjne we współczesnych operacjach, znajdujemy następujący podział maskowania: "Z uwagi na cel i zakres maskowania oraz użyte siły i środki rozróżniamy maskowanie bezpośrednie, operacyjne i strategiczne"^{26/}.

Jeszcze inaczej przedstawia podział maskowania mjr dypl. Bolesław BALCEROWICZ. Widzi on konieczność podziału maskowania na: operacyjne i taktyczne^{27/}.

25/ Instrukcja o maskowaniu wojsk, część II - Zasady maskowania operacyjnego. Wyd. MON, Warszawa 1977, Szt. Gen. 785/76, s. 5-6.

26/ Płk prof. dr K. NOŻKO: Maskowanie operacyjne we współczesnych operacjach. Zeszyt Naukowy ASG nr 2/1974, s. 173.

27/ Mjr dypl. B. BALCEROWICZ: O maskowaniu. "Myśl Wojskowa", nr 3/1976, s. 50.

Przedstawione poglądy /a można je mnożyć/ dotyczące omawianej kwestii wskazują na to, że wśród specjalistów wojskowych istnieje przekonanie o celowości dokonania zmian i uzupełnień w dotychczas przyjmowanym podziale maskowania. Pożądane jest zatem rozpatrzenie treści poszczególnych rodzajów maskowania, a także dokonanie ich analizy i weryfikacji.

2.1. WĘZŁOWE PROBLEMY PODZIAŁU MASKOWANIA

Na wstępie nasuwa się pytanie: czy podział maskowania na operacyjne i bezpośrednie jest właściwy i zgodny ze współczesnym stanem poglądów na to zagadnienie? Rozważmy zatem w pierwszej kolejności problem maskowania operacyjnego.

Instrukcja o maskowaniu wojsk część II, określa, że :
"Maskowanie operacyjne obejmuje skoordynowane działania mające na celu ukrycie przygotowania do operacji i wprowadzenia w błąd nieprzyjaciela co do zamiaru operacji, sposobu jej realizacji oraz ugrupowania operacyjnego, a także ukrycia opłacalnych celów dla uderzeń jądrowych, w tym systemów kierowania i dowodzenia rozwiniętych na obszarze kraju oraz charakteru działań wojsk obrony terytorium kraju i skierowanie jego uwagi na przedsięwzięcia i obiekty drugorzędne i pozorowane" ^{28/}.

Jak wynika z przytoczonej definicji, najwyższym szczeblem organizacyjnym, który planuje, organizuje i realizuje maskowanie, jest szczebel operacyjny. Czy to jest słuszne? Zdaniem autora - nie. Maskowanie jako element składowy sztuki wojennej występuje nie tylko na szczeblu taktycznym i operacyjnym, ale również strategicznym. Potwierdzają to przykłady i doświadczenia minionych wojen i konfliktów, a szczególnie drugiej wojny światowej.

Przypomnijmy niektóre z nich.

Natychmiast po zagarnięciu Czechosłowacji Naczelne Dowództwo Wehrmachtu /OKW/ ^{29/} przystąpiło do planowania operacji wojennych przeciwko Polsce. Plan napaści otrzymał umowną nazwę

28/Instrukcja o maskowaniu wojsk, część II-Zasady maskowania operacyjnego. Wyd.MON, Warszawa 1977, Szt.Gen.785/76, s. 5.

29/W brzmieniu oryginalnym - Oberkommando der Wehrmacht.

/kryptonimu/ "Fall Weis" /Plan Biały/. Był on opracowywany przez sztab generalny wojsk lądowych Wehrmachtu /OKH/ pod bezpośrednim kierownictwem ówczesnego szefa sztabu generalnego, generała Haldera ^{30/}.

Za podstawę przyjęto w nim idee "wojny błyskawicznej", zapoczątkowanej wtargnięciem przez zaskoczenie. Miały ją umożliwić między innymi wielokierunkowe działania maskujące.

W tym celu Sztab Naczelnego Dowództwa Wehrmachtu /OKW/, a nie sztab generalny wojsk lądowych /OKH/, który przygotowywał uderzenie na Polskę, opracował i realizował plan maskowania wojsk hitlerowskich do napaści na Polskę, przemyślany do najdrobniejszych szczegółów.

Należy przypomnieć, że Sztab Naczelnego Dowództwa Wehrmachtu /OKW/ pod kierownictwem generała pułkownika Keitla, który był najbliższym doradcą wojskowym Hitlera, posiadał znaczną władzę polityczną i wojskową. W jego rękach było skupione kierownictwo krajem, stosunki zagraniczne z innymi państwami, propaganda, prasa, wywiad, kontrwywiad itd.

Do realizacji planu przystąpiono już wiosną 1939 r. Główne przedsięwzięcia wykonywane w ramach maskowania miały ułatwić szybkie pokonanie Polski, bez ingerencji mocarstw zachodnich. Robiono wszystko, aby usnąć czujność Francji i Wielkiej Brytanii /najbliższych sąsiadów Niemiec/, a przede wszystkim Polski.

Nie licząc się z olbrzymimi nakładami Naczelne Dowództwo Wehrmachtu nakazało rozpocząć budowę tzw. "Wału Wschodniego" wzdłuż granicy polsko-niemieckiej. Przy budowie umocnień zatrudniono całe dywizje wraz z ich sztabami.

Strategiczne ześrodkowanie wojsk i ich rozwinięcie w przewidzianych rejonach odbywało się pod pozorem budowy "Wału Wschodniego". Ześrodkowanie 3 armii, wchodzącej w skład zgrupowania uderzeniowego Grupy Armii "Północ" w Prusach Wschodnich, maskowano rzekomymi przygotowaniem do "wspaniałego święta wojskowego - rocznicy bitwy pod Tanenbergiem".

30/ Franc Halder: Dziennik wojenny, t.1, Wyd. MON, Warszawa 1971, s.21.

Związki taktyczne 14 armii, których rejony wyjściowe leżały na terytorium Słowacji przesuwano ku granicy Polski pozorując przygotowania do wielkich manewrów w centralnych obszarach Niemiec. Mobilizację powszechną przeprowadzano skrycie, bez oficjalnego jej ogłaszania.

Zręczne zamaskowanie rozwinięcia i ześrodkowania wojsk oraz skryte przeprowadzenie przygotowań do uderzenia na Polskę zapewniło napastnikowi całkowite zaskoczenie i od razu postawiło armię niemiecką w dogodnej sytuacji strategicznej w stosunku do polskich sił zbrojnych ^{31/}.

Kolejny przykład dotyczy maskowania niemieckich przygotowań do inwazji na Francję w 1940 r. Plan kampanii zachodniej przewidywał zaskoczenie przeciwnika pierwszym oszałamiającym uderzeniem, które miało umożliwić rozpoczęcie właściwych operacji inwazyjnych w sytuacji najkorzystniejszej dla wojsk hitlerowskich. Zakładano, że można to osiągnąć przez wykonanie starannie przemyślanych przedsięwzięć w dziedzinie strategiczno-operacyjnego maskowania przygotowań do inwazji.

Plan maskowania zaskakującego uderzenia na Francję w 1940r. opracował, podobnie jak przed kampanią polską, Sztab OKW pod kierownictwem gen.płka Keitla, niedopuszczając do tego zadania sztabu generalnego wojsk lądowych i rodzajów sił zbrojnych. Główna idea maskowania zawierała się w tym, ażeby ukryć rozwinięcie podstawowego zgrupowania wojsk niemieckich, przygotowywanego do wtargnięcia na teren Francji przez Ardeny, przekonać Francuzów i Anglików o planowaniu przez Niemców głównego uderzenia przez Belgię środkową i północną, z późniejszym zwrotem armii inwazyjnych na południe /a więc powtórzeniu planu Schlieffena z 1914 roku, w nowym wydaniu/ i sprowokować przeciwnika do z góry zaplanowanych działań /zmusić aliantów do przesunięcia swych głównych sił do Belgii/.

9 października 1939 r. sztab OKW wydał dyrektywę nr 6 o opracowaniu planu inwazji na Francję pod kryptonimem "Fall Gelb" /Plan Żółty/.

31/ Siergiej SOŁOWNICOW: Zamierzenia i plany. Wyd. MON, Warszawa, 1967 r., s. 35-80.

Już po miesiącu główne założenia planu stały się znane szerokiemu kręgowi osób, ponieważ omawiano je na rozszerzonych odprawach i z rozmysłem nie zachowywano środków ostrożności, stosowanych zazwyczaj w celu utrzymania w tajemnicy tak ważnych zagadnień jak planowanie wojny. Następnie ten właśnie fakt wykorzystano jako podstawę do organizowania działalności dezinformacyjnej. Robiono wszystko, by stworzyć pozory przygotowań do inwazji na północy.

Do tego celu na szeroką skalę wyzyskiwano kanały oficjalne i nieoficjalne oraz pracowników dyplomatycznych państw neutralnych i wojskowych attaches.

Dla zamaskowania przegrupowań wojsk z Polski ku granicom Francji i zmylenia wywiadów państw zachodnich, zmieniono nazwy sztabów Grup Armii, które dowodziły operacjami w Polsce, a także zmieniono numery wszystkich armii, jakie brały udział w kampanii polskiej.

Wojska inwazyjne, w celu maskowania, były rozśrodkowane po całym kraju. Dyslokacja ich nie tylko nie stanowiła podstaw do wyciągnięcia wniosków co do kierunku głównego uderzenia, lecz nawet nie dawała ogólnych wskazówek jak będą prowadzone działania bojowe. Aby wprowadzić w błąd sztaby generalne państw zachodnich i wytworzyć u nich pozory prawdopodobieństwa pokojowych dążeń Niemiec, podjęto już jesienią 1939 r., nad granicą z Francją, podobnie jak niegdyś nad granicą z Polską, gwałtowną budowę "Wału Zachodniego", powołując do tego olbrzymią ilość inżynierskich jednostek fortyfikacyjnych i siły roboczej z organizacji Todta. Posunięcie to niezawodnie maskowało rozpoczęte przygotowania do inwazji.

Równolegle realizowano szeroko zakrojone przedsięwzięcia dezinformujące dowództwa zachodnich sojuszników. Do wielu państw neutralnych, wysłano ludzi ze specjalnymi zadaniami, którzy rozpowszechniali za granicą inspirowane wiadomości. Prowadzono rozmyślnie "nieostrożne" rozmowy telefoniczne podsłuchiwane przez Francuzów. Fikcja przeplatała się z prawdą. Aby nie wzbudzić podejrzeń i stworzyć pozory obiektywizmu, wywiad przeciwnika otrzymywał autentyczne dane co do dyslokacji

niektórych jednostek niemieckich na obszarach nadgranicznych /31a/ .

Naczelnny Dowódca Wehrmachtu wyznaczał kilka terminów uderzenia, które kanałami oficjalnymi i nieoficjalnymi oraz przy pomocy pracowników dyplomatycznych państw neutralnych, docierały do sztabów generalnych Francji i Wielkiej Brytanii.

W początkach kwietnia 1940 r. wojska hitlerowskie przystąpiły do operacji zajęcia Danii i Norwegii, która otrzymała umowną nazwę "Wasserübung" /"Ćwiczenia nad Wezerą"/. Miała ona odwrócić uwagę sojuszników od zasadniczego zgrupowania wojsk inwazyjnych, rozwijanego na kierunku przyszłego głównego uderzenia na południu /przez Belgię południową i Luksemburg/ 32/ .

Zrealizowane przez Niemców wielokierunkowe działania maskujące, a zwłaszcza umiejętne narzucenie aliantom fałszywego obrazu rzeczywistego położenia wojsk własnych, skuteczne manipulowanie informacjami jak również właściwe ukrycie sił zgrupowanych do działania przez Ardeny, całkowicie zdezorientowały sztaby generalne: Francji, Wielkiej Brytanii i Belgii, co do miejsca i czasu głównego uderzenia Wehrmachtu.

Utwierdziły sojuszników zachodnich w przekonaniu, że Niemcy wykonają zasadnicze uderzenie przez północną i środkową Belgię i wpłynęły na podjęcie przez nich błędnej decyzji o przesunięciu 1 Grupy Armii, części wojsk 2 Grupy Armii oraz większości odwodów do Belgii.

Przeprowadzone działania i przedsięwzięcia maskowania strategicznego umożliwiły Niemcom uzyskanie pełnego zaskoczenia i w znacznym stopniu przyczyniły się do osiągnięcia powodzenia w całej kampanii. W wyniku starannie przemyślanego i dokładnie wykonanego maskowania przygotowań do inwazji, wojska niemieckie już od samego początku kampanii znalazły się w wyjątkowo dogodnej sytuacji strategicznej w stosunku do zasadniczego zgrupowania armii sojusznicznych. Główne siły francusko-brytyjskie przesunięte do Belgii, odsłoniły granicę Francji na kierunku

Siergiej SOŁOWIOW: Zamierzenia i plany. Wyd. MON, Warszawa 1967 r., s. 60

32/Jerzy PERTEK: Napaść morską na Danię i Norwegię, Wyd. Poznańskie, Poznań 1975, s. 8.

głównego uderzenia Niemców na froncie około 400 km. W wyłom ten skierowały się cztery armie i wszystkie dywizje pancerne Niemiec. Wojska brytyjsko-francuskie znalazły się w tzw. pułapce belgijskiej.

Podczas przygotowywania agresji na Związek Radziecki wojskowo-polityczne kierownictwo Niemiec faszystowskich, szeroko wykorzystywało doświadczenia i wyniki maskowania uzyskane w poprzednich kampaniach. Plan strategicznego maskowania przygotowań do napaści na ZSRR opracowywany był również przez OKW. Przewidywał on realizację olbrzymich akcji mylących, które miały na celu ukrycie rzeczywistych zamiarów Niemiec hitlerowskich.

W trakcie trwania Wielkiej Wojny Narodowej Związku Radzieckiego, strategiczne i operacyjno-strategiczne przedsięwzięcia maskowania kampanii oraz wielu operacji, opracowywał /i kierował ich wykonaniem/ Sztab Generalny Radzieckich Sił Zbrojnych ^{33/}.

Do zamaskowania przygotowywanej przez wojska amerykańsko-brytyjskie, kampanii zachodnioeuropejskiej, realizowanej w 1944 roku pod kryptonimem "Neptun", na 9 miesięcy przed jej rozpoczęciem, przy Naczelnym Dowództwie Ekspedycyjnych Sił Zbrojnych Koalicji /SHAEF/ utworzono specjalny podkomitet maskowania. Wspomniany podkomitet opracował plan maskowania strategicznego wysadzenia desantu na kontynent europejski, który obejmował absolutnie wszystkie dziedziny przygotowywania ofensywy. Narzucał on całą listę nieprzekraczalnych nakazów i zakazów, które obowiązywały wszystkie dowództwa, sztaby, komitety oraz resorty cywilne. Ich wypełnianie było z jednej strony doradzane, z drugiej zaś - kontrolowane i w najostrożniejszy sposób egzekwowane ^{34/}.

Zastosowanie szeroko zakrojonych i dobrze wykonanych przedsięwzięć maskowania strategicznego umożliwiło wprowadzenie Niemców w błąd co do rozmiarów, terminów desantowania i kierunków głównego uderzenia. Ponadto przekonało Naczelne Dowództwo Wehrmachtu /OKW/ o tym, że desantowanie wojsk amerykańsko-brytyjskich zostanie wykonane na wybrzeżu Pas-de-Calais, a nie - jak

33/Gen.mjr prof.dr hab.N.A.ZUBKOW, gen.mjr B.T.RIEPIECKIJ:Niektóre zagadnienia dezinformacji operacyjno-strategicznej."Wojebnaja Myśl" Nr 3/1980, s.21-30.

34/F.SKIBIŃSKI: O sztuce wojennej na północno-zachodnim teatrze działań wojennych.Wyd.MON.Warszawa 1977, s.87.

faktycznie planowano w Normandii. Zmusiło również głównodowodzącego wojskami niemieckimi w Europie Zachodniej, feldmarszałka Rundstedta do utrzymywania swoich odwołów /osiemnaście dywizji 15 armii/ w bezczynności na kierunku Pas-de-Calais.

Rundstedt nie zmienił swego stanowiska nawet w pierwszych dniach inwazji na Francję. Oceniał, że desant w Zatoce Sekwany stanowi działania pozorujące, i że główne siły zostaną rzucone na wybrzeże Calais. Trzeba było, aż trzech tygodni zanim dostrzegł swój błąd, a gdy wreszcie skierował 15 armię w rejon zagrożenia, było już za późno, by mogła zaważyć na wyniku bitwy o Normandię ^{35/}.

Przytoczone, niektóre przykłady z historii wojen /a jest ich dużo więcej/ wykazują, że w wielu przypadkach maskowanie znacznie wykraczało poza szczebel operacyjny, że obejmowało przedsięwzięcia i działania natury nie tylko militarnej, ale również politycznej i dyplomatycznej, których naczelnym zadaniem było wprowadzanie w błąd organów rozpoznawczych przeciwnika i jego najwyższych dowództw i kierownictw. Było to w istocie maskowanie polityczno-militarne, typowe dla szczebla strategicznego.

Współcześnie również zachodzi potrzeba przeprowadzania wielu działań, akcji i przedsięwzięć maskujących, które są planowane, organizowane i nadzorowane przez Sztab Generalny WP i najwyższy organ wojskowo-polityczny PRL, którym jest Komitet Obrony Kraju.

Należy do nich m.in.:

- maskowanie mobilizacji sił zbrojnych oraz wyprowadzania wojsk z garnizonów;
- wprowadzanie przeciwnika w błąd odnośnie stopnia osiągniętej gotowości bojowej przez siły zbrojne;
- przeciwdziałanie kosmicznym środkom rozpoznawczym nieprzyjaciela;

35/ W.T. KOWALSKI: Wielka Koalicja 1941-1945. Wyd. MON. Warszawa, 1975, t. II, s.773.

- maskowanie strategicznego rozwinięcia lub zesrodkowania sił zbrojnych na teatrze działań wojennych;
- wprowadzania w błąd przeciwnika co do kierunków działań w ramach koalicyjnego systemu obrony;
- skryte posunięcia militarno-ekonomiczne i administracyjne, realizowane w systemie koalicyjnym;
- maskowanie walki zbrojnej na poszczególnych kierunkach /w rejonach/ strategicznych /operacyjnych/;
- maskowanie przedsięwzięć natury ekonomiczno-administracyjnej, wykonywanych w ramach wewnętrznych, lecz również w powiązaniu z innymi państwami UW, oraz z uwzględnieniem interesów sił zbrojnych naszych sojuszników, znajdujących się czasowo w granicach PRL.

Rozumie się, że powyższe przedsięwzięcia nie kwalifikują się do maskowania operacyjnego. Ich duży rozmach i szeroki zakres realizacji wykraczają zdecydowanie poza ramy nakreślone celami operacyjnymi. Jest to maskowanie wykonywane w interesie potrzeb strategicznych a nie operacyjnych.

Z tego wynika, że należy je wyodrębnić z maskowania operacyjnego i wprowadzić nowe pojęcie "maskowanie strategiczne". Pogląd taki prezentowany jest również w podręczniku: Zasadnicze przedsięwzięcia inżynieryjne - maskowanie taktyczne i operacyjne ^{36/}, podziela go także płk prof. dr Kazimierz NOŻKO w referacie pt.: Maskowanie operacyjne we współczesnych operacjach ^{37/}.

Konieczność wyodrębnienia maskowania strategicznego podyktowana jest następującymi przyczynami:

- inne zadania stawiane są przed maskowaniem strategicznym, a inne przed maskowaniem operacyjnym;
- różna jest skala i charakter przedsięwzięć organizacyjnych

36/ Podręcznik-Zasadnicze przedsięwzięcia inżynieryjne-Maskowanie taktyczne i operacyjne. Wyd. Szefostwo Wojsk Inżynieryjnych, Warszawa 1975, Inż. 370/74, s.7.

37/ Płk prof.dr K.NOŻKO: Maskowanie operacyjne we współczesnych operacjach "Zeszyt Naukowy ASG" nr 2/1974, s.174.

oraz wykonawczych występujących w każdym z wymienionych rodzajów maskowania;

- różna będzie ilość, a głównie jakość środków technicznych wydzielanych do realizacji maskowania strategicznego i operacyjnego.

Zwróćmy uwagę na inny jeszcze, jak się wydaje istotny moment. W rezultacie ustaleń przedstawionych w poprzednich rozdziałach wolno stwierdzić, że zasadniczym celem maskowania jest skuteczne przeciwdziałanie siłom i środkom rozpoznawczym nieprzyjaciela we wszystkich możliwych sferach i obszarach ich funkcjonowania. Ponieważ rozpoznanie jest organizowane i realizowane przez szczeble dowodzenia od ogniowego do strategicznego włącznie, podobny zakres działania powinno mieć również maskowanie.

Nasuwa się teraz pytanie: co ma stanowić treść pojęcia "maskowanie strategiczne"? Wydaje się, że dotychczas przeprowadzone rozważania otworzyły racjonalną podstawę teoretyczną do ogólnego sprecyzowania tego terminu. Autor stoi na stanowisku, że pojęcie maskowania strategicznego należałoby sformułować w następujący sposób:

" M a s k o w a n i e s t r a t e g i c z n e
o b e j m u j e k o m p l e k s d z i a ł a Ń
p r z e d s i ę w z i ę ć i c z y n n o ś c i
o c h a r a k t e r z e p o l i t y c z n o -
m i l i t a r n y m , e k o n o m i c z n y m i
d y p l o m a t y c z n y m , z m i e r z a j ą -
c y h d o :

- a k t y w n e g o w p r o w a d z a n i a
w b ł ą d n a j w y ż s z y c h o r g a -
n ó w w o j s k o w y c h p r z e c i w n i -
k a o r a z j e g o w ł a d z p o l i -
t y c z n y c h , w k i e r u n k u
p r z e z s i e b i e p o ż ą d a n y m ;

- o b e z w ł a d n i a n i a i n i s z c z e -
n i a s t r a t e g i c z n y c h ś r o d k ó w

rozpoznawczych nieprzy-
jaciela i ich nosicieli;
- ukrycia aktualnego stanu,
zamiarów i położenia
własnych sił zbrojnych
jak również obiektów sy-
stemu obronnego państwa".

Godzi się nadmienić, że tak rozumiane maskowanie strate-
giczne winno być realizowane w praktyce, zarówno w okresie
pokoju, wyższych stanów gotowości bojowej jak i w toku wojny.

Maskowanie strategiczne należy organizować w celu jak
najpomysłniejszego wykonania zadań stojących przed całymi
siłami zbrojnymi. Dotyczy to w szczególności działań sił
i środków frontu zewnętrznego i wewnętrznego oraz systemu
kierowania państwem.

Przeprowadzona analiza definicji maskowania operacyjnego
wykazuje, że pomimo niewątpliwiej słuszności ogólnego sformuło-
wania, wymaga ona jednak pewnych zmian.

Ze względu na fakt, iż obecnie aktywne przeciwstawi-
nie się /przeciwdziałanie/ rozpoznaniu nieprzyjaciela jest głów-
nym motywem przewodnim i kryterium określającym charakter współ-
cześnie rozumianego maskowania, ten element nie może być pominięty
w treści maskowania operacyjnego. Drugim ważnym momentem, który
należy uwzględnić jest to, że jak wykazują doświadczenia histo-
ryczne, a także ćwiczenia z wojskami, obecnie samo ukrycie waż-
nych obiektów na polu walki już nie wystarcza, należy je wiązać
ze zniekształcaniem i przystosowywaniem do tła otaczającego
terenu i jego pokrycia.

W powyższym kontekście słuszna wydaje się być, zdaniem auto-
ra, następująca propozycja uaktualnionej wersji definicji masko-
wania dla szczebla operacyjnego:

"Maskowanie operacyjne - to
skoordynowane działania
wojsk i przedsięwzięcia,
realizowane w celu: obez-
władnienia lub zniszczenia
środków

rozpoznawczych nieprzyjaciela, skutecznego wprowadzania przeciwnika w błąd, a także zniekształcania obiektywnie istniejącej sytuacji wojsk własnych, w tym systemów kierowania i dowodzenia oraz baz, składnic i obiektów obronnych o znaczeniu operacyjnym".

W dalszym ciągu rozważań należałoby odpowiedzieć na pytanie: jaką rolę ma obecnie spełniać maskowanie bezpośrednie, które w praktycznym działaniu stanowi wyodrębniony rodzaj maskowania?

Zagadnienie to, pozornie proste i jednoznaczne, w gruncie rzeczy wymaga obszernych wyjaśnień.

Przypomnijmy, że maskowanie bezpośrednie - jak to określa Instrukcja o maskowaniu wojsk-część II, obejmuje wszystkie czynności zmierzające do ukrycia lub zmiany wyglądu zewnętrznego pojedynczych i zespołowych obiektów, urządzeń, sprzętu, uzbrojenia i ludzi przy pomocy środków podręcznych lub etatowych w ramach inżynierskiego zabezpieczenia działań wojsk: jest ono realizowane stale i wszędzie bez specjalnych rozkazów i zarządzeń.

Za bezpośrednie maskowanie pododdziału, oddziału, związku taktycznego i poszczególnych elementów ugrupowania bojowego i operacyjnego - są odpowiedzialni dowódcy i sztaby poszczególnych szczebli dowodzenia ^{38/}.

Ze sformułowania tego wynika m.in., że:

- maskowanie bezpośrednie realizowane jest na szczeblach od drużyny, czy zespołu bojowego, do związku taktycznego włącznie;
- obejmuje w zasadzie czynności i przedsięwzięcia, wykonywane przy pomocy etatowego sprzętu maskującego i środków podręcznych,

38/ Instrukcja o maskowaniu wojsk-Część II-Zasady maskowania operacyjnego. Wyd. MON. Warszawa 1977, Szt. Gen. 765/76, s.5.

- które mają na celu ukrycie przed nieprzyjacielem techniki bojowej, sprzętu, obiektów stacjonarnych i ludzi;
- jest realizowane w ramach inżynierskiego zabezpieczenia działań wojsk.

Nasuwa się w związku z tym kilka wątpliwości i pytań, które zdaniem autora wymagają rozpatrzenia. Spróbujmy zatem rozważyć je sine ira et studio^{39/} i dojść do rozsądnych konkluzji.

Sprawa pierwsza: czy można traktować ukrywanie i zniekształcanie jako podstawowy sposób maskowania na szczeblu oddziału i związku taktycznego ?

Odpowiedź na powyższe pytanie powinny dać w pierwszym rzędzie wydawnictwa przeznaczone do szkolenia wojsk. Posłużmy się kilkoma przykładami zaczerpniętymi z regulaminu i podręczników.

W Regulaminie Walki Wojsk Lądowych Sił Zbrojnych PRL - Część I /dywizja-pułk/ stwierdza się, że "Maskowanie osiąga się przez: zachowanie w tajemnicy przygotowywanej i prowadzonej walki; skryte rozmieszczenie i przemieszczenie wojsk i obiektów z wykorzystaniem maskujących właściwości terenu i warunków ograniczonej widoczności oraz użyciem dymów, etatowych środków maskowania i materiałów podręcznych; malowanie maskujące uzbrojenia, sprzętu technicznego i innego; działania demonstracyjne, rozbudowę pozorowanych rejonów rozmieszczenia wojsk, pozycji i obiektów z pozoracją działań pododdziałów, uzbrojenia, sprzętu technicznego i innego; stosowanie dezinformacji radioelektronicznej; stosowanie innych sposobów i środków maskowania przed wszystkimi rodzajami rozpoznania nieprzyjaciela ..." 40/.

Natomiast w Podręczniku taktyki lotnictwa myśliwskiego mamy następujące sformułowanie: "Maskowanie osiąga się przez umiejętne wykorzystanie naturalnych warunków /lasu, krzaków, wgłębień terenu itp./ i sztucznych środków maskujących, urządzenie lotnisk pozornych, skryte przebazowania pułku na nowe lotnisko, przestrzeganie odpowiednich reżimów lotów oraz pracy środków

39/ Łac. bezstronnie, bez uprzedzeń.

40/ Regulamin Walki Wojsk Lądowych Sił Zbrojnych PRL. Część I /dywizja, pułk/. Wyd. MON, Warszawa 1985 r. Szkol. 636/85, s. 393-394.

radioelektronicznych i świetlnych, stosowanie zakłóceń radioelektronicznych oraz maskowanie radiolokacyjne ^{41/}.

W podobny sposób potraktowane są zasadnicze przedsięwzięcia maskownicze na szczeblu taktycznym w takich dokumentach szkoleniowych jak:

- Podręcznik taktyki artylerii;
- Podręcznik-Pułk artylerii przeciwlotniczej w działaniach bojowych i inne ^{42/}.

Na podstawie pobieżnej nawet analizy przedstawionych wyżej przykładów możemy stwierdzić, że maskowanie jest w nich potraktowane znacznie szerzej aniżeli w Instrukcji o maskowaniu wojsk. - część II. Obok przedsięwzięć ukrywania widzimy również takie jak: pozorowanie, maskowanie radioelektroniczne, działania demonstracyjne, maskowanie przeciwradiolokacyjne i inne. To nie jest przypadek.

We współczesnych warunkach na szczeblu związku taktycznego czy oddziału, maskowania nie można zawęzać do prostych przedsięwzięć ukrywania, ponieważ same nie zdają one egzaminu.

Nowoczesne urządzenia techniczne i systemy rozpoznawcze, jakimi dysponuje potencjalny przeciwnik oraz ich stosunkowo duże możliwości rozpoznawcze, zmuszają nas do aktywnego i wielokierunkowego przeciwdziałania i to już od szczebla pododdziału, oddziału czy związku taktycznego.

Odpowiadając na pierwsze pytanie należy stwierdzić, że na szczeblu dywizji, brygady czy pułku maskowania nie można sprowadzać do przedsięwzięć ukrywania czy zniekształcania. W obecnych warunkach to już nie wystarcza. Dzisiaj dla skutecznego wprowadzenia przeciwnika w błąd należy obok ukrywania stosować równoległe pozorowanie i dezinformowanie. Należy również obez-

41/ Taktyka lotnictwa myśliwskiego-Podręcznik, Warszawa 1970, MON, Dowództwo Wojsk Lotniczych, Lot. 1166/68, s.205-206.

42/ Taktyka artylerii-Podręcznik: Część II-Artyleria dywizji i pułku. Warszawa 1974, Art. 522/72. s.101.
Pułk Artylerii Przeciwlotniczej w działaniach bojowych. Podręcznik, Warszawa 1969, MON-Wojska OPK, 56/68, s. 134-135.

władniać i niszczyć siły i środki rozpoznawcze nieprzyjaciela. Tylko w ten sposób możemy uzyskać właściwe rezultaty maskowania.

Sprawa druga: czy właściwym jest, że zarówno na szczeblu ogniowym jak i taktycznym, realizowany jest ten sam zakres przedsięwzięć maskowniczych - tak jak to ujmuje instrukcja? Spróbujmy odpowiedzieć na to pytanie bazując głównie na obowiązujących zasadach i sposobach prowadzenia walki.

Współczesne działania bojowe mają zróżnicowany charakter, z reguły uzależniony od różnorodnych czynników pola walki. Zarówno cele, zadania jak i sposoby działań bojowych dostosowane są do poszczególnych szczebli dowodzenia. Przykładowo, zadania realizowane przez związek taktyczny różnią się bardzo poważnie od tych, które są wykonywane na szczeblu pododdziału i to nie tylko zakresem, czy ilością przedsięwzięć, ale i specyfiką wykonania. Zdaniem autora te same kryteria odnoszą się do maskowania.

W dzisiejszych warunkach nie można stawiać znaku równości pomiędzy maskowaniem realizowanym przez pododdziały, oddziały i związki taktyczne - jak to jest potraktowane w instrukcji, ponieważ na każdym z tych szczebli organizacyjnych stosuje się inne /zróżnicowane/ sposoby i przedsięwzięcia maskowania. Jeżeli dla pododdziału najważniejszym zadaniem jest ukrycie, albo inaczej mówiąc osłona ^{43/} przed rozpoznaniem przeciwnika najniższych ogniw takich jak: drużyna, pluton czy zespół bojowy /np. samolot, czołg, okręt z załogą, wyrzutnia rakietowa, stacja radiolokacyjna, działo z obsługą/, pojedynczych obiektów typu stacjonarnego, urządzeń technicznych, a także wszelkich oznak ich działalności i pracy, to już dla związku taktycznego podstawowym zadaniem będzie wprowadzanie przeciwnika w błąd co do zamiaru przygotowywanych lub prowadzonych działań bojowych, przegrupowania czy też manewru, obezwładnianie i niszczenie sił i środków rozpoznawczych przeciwnika, a także ukrycie przed rozpozna-

43/ Proste sposoby ukrywania lub zniekształcania wyglądu zewnętrznego: zespołów bojowych, urządzeń technicznych i obiektów inżynierskiej rozbudowy przy pomocy etatowego sprzętu maskującego i środków podręcznych są niczym innym jak osłoną przed rozpoznaniem przeciwnika i w konsekwencji przed zniszczeniem.

niem nieprzyjaciela; wojsk własnych, sprzętu bojowego i obiektów o znaczeniu taktycznym.

W związku z tym omawiane różnice powinny znaleźć odbicie w podziale maskowania uzależnionym od szczebla dowodzenia. Takie rozwiązanie wydaje się celowe i uzasadnione.

Sprawa trzecia: czy słusznym jest, że realizacja maskowania bezpośredniego ma się odbywać w ramach inżynieryjnego zabezpieczenia działań wojsk?

Odpowiedź na to pytanie jest jednoznacznie negatywna. Z takim podejściem do problemu nie można się zgodzić. Realizacja maskowania bezpośredniego nie może się odbywać w ramach inżynieryjnego zabezpieczenia działań wojsk. Była już o tym częściowo mowa. Należy jednak zwrócić uwagę na dość dziwne traktowanie tej sprawy w literaturze fachowej.

Z lektury regulaminów, instrukcji i podręczników/artyków/ wynika, że z jednej strony podkreśla się w nich istotną rolę jaką odgrywa maskowanie w działaniach bojowych, z drugiej zaś usiłuje się je "wtłoczyć" /bez uzasadnionej potrzeby/ w ramy inżynieryjnego zabezpieczenia. Przykładowo: w podstawowym dokumencie dla maskowania, jakim jest Instrukcja o maskowaniu wojsk, mówi się m.in. w rozdziale 3, że: "maskowanie bezpośrednio prowadzone jest w ramach inżynieryjnego zabezpieczenia działań wojsk"^{44/}. Pozostaje to rzecz jasna w jaskrawej sprzeczności z istotą i charakterem współczesnego maskowania.

Z kolei wypada podać charakterystykę inżynieryjnego zabezpieczenia działań wojsk. Na przykład Regulamin Walki traktuje tą kwestię następująco: "Zabezpieczenie inżynieryjne organizuje się i wykonuje w celu stworzenia warunków niezbędnych do terminowego i skrytego przemieszczenia wojsk, ich rozwinięcia, przeprowadzenia przez nie manewru i pomyślnego wykonania zadań bojowych, zwiększenia skuteczności obrony wojsk i obiektów przed wszystkimi środkami rażenia nieprzyjaciela oraz zadania mu strat i utrudnienia prowadzenia działań".

44/ Instrukcja, O maskowaniu wojsk, cz. II-Zasady maskowania operacyjnego. Wyd. MCN, Warszawa 1977, Szt. Gen. 785/76 s. 5.

Zabezpieczenie inżynieryjne obejmuje między innymi: przedsięwzięcia inżynieryjne w zakresie maskowania wojsk i obiektów, ..."^{45/}.

W podobny sposób ujmuje ten problem podręcznik: Zasadnicze przedsięwzięcia inżynieryjne. Czytamy tam, że "w ramach maskowania operacyjnego wojska inżynieryjne, na równi z wykonywaniem prac związanych z ukryciem własnych sił i środków oraz rozbudową obiektów inżynieryjnych biorą udział w wykonywaniu bardziej skomplikowanych prac maskowniczych, wymagających specjalnego przygotowania i sprzętu"^{46/}.

W przytoczonych sformułowaniach nie mówi się o maskowaniu jako o elemencie składowym inżynieryjnego zabezpieczenia, lecz o możliwości wykonywania w jego ramach niektórych prac związanych z maskowaniem obiektów. Różnica jest więc istotna.

Ponadto należy przypomnieć, że na współczesnym polu walki cechą charakterystyczną przedsięwzięć z dziedziny, zabezpieczenia inżynieryjnego jest przede wszystkim ich szeroki zakres i ograniczony czas na wykonanie, co w konsekwencji powoduje, że mogą być realizowane tylko zamierzenia najważniejsze.

W tej sytuacji obarczanie szefa wojsk inżynieryjnych /szefa zabezpieczenia inżynieryjnego/ takimi obowiązkami jak organizowanie maskowania bezpośredniego, czy też kierowanie akcją likwidacji skutków użycia przez przeciwnika broni jądrowej, które tylko częściowo wiążą się z jego funkcją, nie jest wskazane, a nawet szkodliwe. Dodajmy do tego, że szef wojsk inżynieryjnych nie tylko kieruje całokształtem procesu zabezpieczenia inżynieryjnego działań bojowych wojsk, lecz również dowodzi pododdziałami inżynieryjnymi oddziałów i związków taktycznych.

Z tych krótkich rozważań wynika, że traktowanie maskowania bezpośredniego jako elementu inżynieryjnego zabezpieczenia działań bojowych nie jest właściwe. Przedsięwzięcia maskowania

45/ Regulamin Walki Wojsk Lądowych Sił Zbrojnych PRL-Część I /dywizja, pułk/ Wyd.MON, Warszawa 1985 r., Szkol.636/85 s.397.

46/ Podręcznik: Zasadnicze przedsięwzięcia inżynieryjne maskowania taktycznego i operacyjnego. Wyd.MON, 1975, Szefostwo Wojsk Inżynieryjnych, Inż. 370/74, s.47.

mają charakter ogólnowojskowy i powinny być rozwiązywane przez sztaby i odpowiednich specjalistów. Natomiast wojska inżynierskie mogą być zaangażowane do wykonawstwa niektórych prac związanych z maskowaniem. Dotyczy to w szczególności takich robót, które wymagają zastosowania maszyn inżynierskich.

Na podstawie tego co powiedziano wyżej, można stwierdzić, że realizacja maskowania bezpośredniego nie może się odbywać w ramach inżynierskiego zabezpieczenia działań bojowych.

Sprawa czwarta: poprawność terminu "maskowanie bezpośrednie". Przede wszystkim musimy stwierdzić, że pojęcie "maskowanie bezpośrednie" nie odzwierciedla charakteru i zakresu realizowanych przedsięwzięć. Ponadto sugeruje, że jest również maskowanie pośrednie. Wynika to bowiem z dość szerokiego i uzasadnionego łączenia w języku polskim wyrażen "bezpośrednie" i "pośrednie". Mamy więc bezpośrednie i pośrednie kontakty, popularyzowanie określonych poglądów, sprawowanie władzy, kierowanie, decydowanie, oddziaływanie /np. organizacji politycznych/. Rozróżniamy bezpośrednie i pośrednie sposoby uzasadniania twierdzeń, metody rejestracji informacji, odzwierciedlenie zjawisk rzeczywistych i wiele innych. Natomiast w słownictwie wojskowym występuje: bezpośrednie i pośrednie dowodzenie, współdziałanie, strzelanie artylerii, wsparcie, prowadzenie działań bojowych, obserwacji pola walki itd. W przypadku maskowania takie powiązanie wyrażen "bezpośrednie" i "pośrednie" nie jest uzasadnione. Maskowania operacyjnego, które jest realizowane głównie takimi metodami jak: aktywne wprowadzanie w błąd dowódców i sztaby przeciwnika, obezwładnianie i niszczenie sił i środków rozpoznawczych nieprzyjaciela, czy też zniekształcanie obiektywnie istniejącej sytuacji wojsk własnych, nie można traktować jako pośrednią formę oddziaływania na rozpoznanie przeciwnika.

w tym stanie rzeczy możemy stwierdzić, że termin "maskowanie bezpośrednie" jest nieodpowiedni. Dlatego też należy go odrzucić i przyjąć taki, któryby dokładniej odzwierciedlał zróżnicowany /w zależności od szczebla organizacyjnego/ charakter przedsięwzięć maskowniczych.

Wydaje się, że w odniesieniu do szczebla taktycznego celowe byłoby wprowadzenie pojęcia "maskowanie taktyczne". Nie jest to termin nowy, obowiązywał w naszym słownictwie wojskowym do 1964 roku. W tym czasie maskowanie dzieliło się na dwa rodzaje: maskowanie taktyczne i maskowanie operacyjne^{47/}.

Termin "maskowanie taktyczne" ściślej koresponduje z zakresem przedsięwzięć realizowanych na tym szczeblu organizacyjnym, a ponadto jest bardziej komunikatywny.

Zdaniem autora pojęcie "maskowanie taktyczne" może mieć następującą treść:

Maskowanie taktyczne obejmuje całokształt przedsięwzięć i czynności mających na celu skuteczne ograniczenie reakcji rozpoznawczych przeciwnika, właściwe ukrycie sprzętu bojowego i techniki, obiektów, składów i urządzeń tyłowych, wprowadzanie nieprzyjaciela w błąd co do, zamiarów, charakteru planowanych i przeprowadzanych działań wojsk własnych oraz skierowanie jego uwagi na przedsięwzięcia i obiekty drugorzędne lub pozorowane".

47/ Słownik terminów wojskowych, Wyd. MON, Warszawa 1958, s. 119.

Istotą maskowania taktycznego powinno być : aktywne przeciwdziałanie siłom i środkom rozpoznawczym nieprzyjaciela, ograniczenie do minimum cech demaskujących obiekty i przedsięwzięcia realizowane przez wojska własne oraz umiejętne wprowadzanie w błąd przeciwnika.

W odniesieniu do przedsięwzięć maskowniczych realizowanych w celu ukrycia sprzętu bojowego, techniki, pojedynczych obiektów obronnych i ludzi proponuje się przyjąć pojęcie "maskowanie osłonowe".

Zasadne staje się postawienie następującego pytania : czy określenie "maskowanie osłonowe" oddaje treść i charakter przedsięwzięć maskowania realizowanych na najniższych szczeblach organizacyjnych ?

Aby odpowiedzieć na to pytanie należy przeanalizować znaczenie omawianego terminu. Słownik języka polskiego PWN 1979 r. podaje, że osłona to: "osłonięcie, zabezpieczenie, ochrona /przed czymś, od czegoś/; to co osłania, zakrywa, zabezpiecza"^{48/}. Pojęcie "osłona" znane jest również w terminologii wojskowej np. osłona obszaru kraju przed uderzeniami środków napadu powietrznego przeciwnika, osłona mobilizacji, koncentracji i rozwinięcia wojsk, osłona przegrupowujących się oddziałów i związków taktycznych, osłona wojsk i obiektów tyłowych, osłona skrzydeł i inne.

Natomiast określenie "maskowanie osłonowe" spotykane również w literaturze historycznej, znaczy tyle co działania mające na celu samoobronę wojsk przed następstwami ognia z broni ręcznej, automatycznej i ciężkiej, w przypadkach ich wykrycia i rozpoznania.

Odnotować należy również fakt, że omawiane działania zaczęto stosować już w początkowym okresie pierwszej wojny światowej. Wymusiła je duża skuteczność używanych wówczas środków walki /donośność, celowość/. Osłona ludzi, sprzętu bojowego, techniki i obiektów obronnych przed rozpoznaniem /początkowo naziemnym, a następnie obserwacją z powietrza/ była najprostszym sposobem chroniącym zarówno przed pociskiem karabinowym, artyleryjskim, jak również bombą lotniczą. W ostatnich la-

48/ Słownik języka polskiego. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1979, t.II, s.552.

tach pierwszej wojny światowej tak rozumiana osłona stała się absolutnie konieczna. Traktowano ją jako istotny element pola walki. Szczególnie duży rozmach osiągnęła w większości kampanii drugiej wojny światowej, a także podczas konfliktów prowadzonych po jej zakończeniu. W tym okresie czasu pojęcie "osłona" znacznie rozszerzyło granice występowania. Jeżeli początkowo obejmowało tylko walczące wojska, to już podczas drugiej wojny światowej było również stosowane na dalekim zapleczu.

Jak wynika z powyższych uwag osłona ludzi, sprzętu bojowego, techniki i obiektów obronnych ma już dość długą historię. W świetle zarysowo podanej charakterystyki terminu "osłona", staje się oczywiste czym on jest w swej istocie.

Wydaje się, że dotychczas przeprowadzone rozważania wskazują na potrzebę wprowadzenia nowego terminu dla określenia tych przedsięwzięć i czynności, które mają na celu ukrycie przed rozpoznaniem przeciwnika zarówno uzbrojenia jak i techniki bojowej /obiektów/ za pomocą etatowego sprzętu maskowniczego oraz środków podręcznych.

Możemy zatem stwierdzić, że pojęcie "maskowanie osłonowe" w odniesieniu do szczebli: drużyna, zespół bojowy, pojedynczy żołnierz, czy też obiekt obronny jest jak najbardziej adekwatne.

Przedstawione racje, zdaniem autora, przemawiają za celowością posługiwania się terminem "maskowanie osłonowe" w praktyce i w szkoleniu wojsk.

Wracając do początku naszych rozważań należałoby przyjąć, że przez pojęcie "maskowanie osłonowe" rozumie się:

┌ "działania, przedsięwzięcia i czynności mające na celu ukrycie przed rozpoznaniem przeciwnika: zespołów bojowych /np. czołg, działo z obsługą/, sprzętu technicznego, obiektów inżynierskiej rozbudowy i ludzi, a także oznak ich

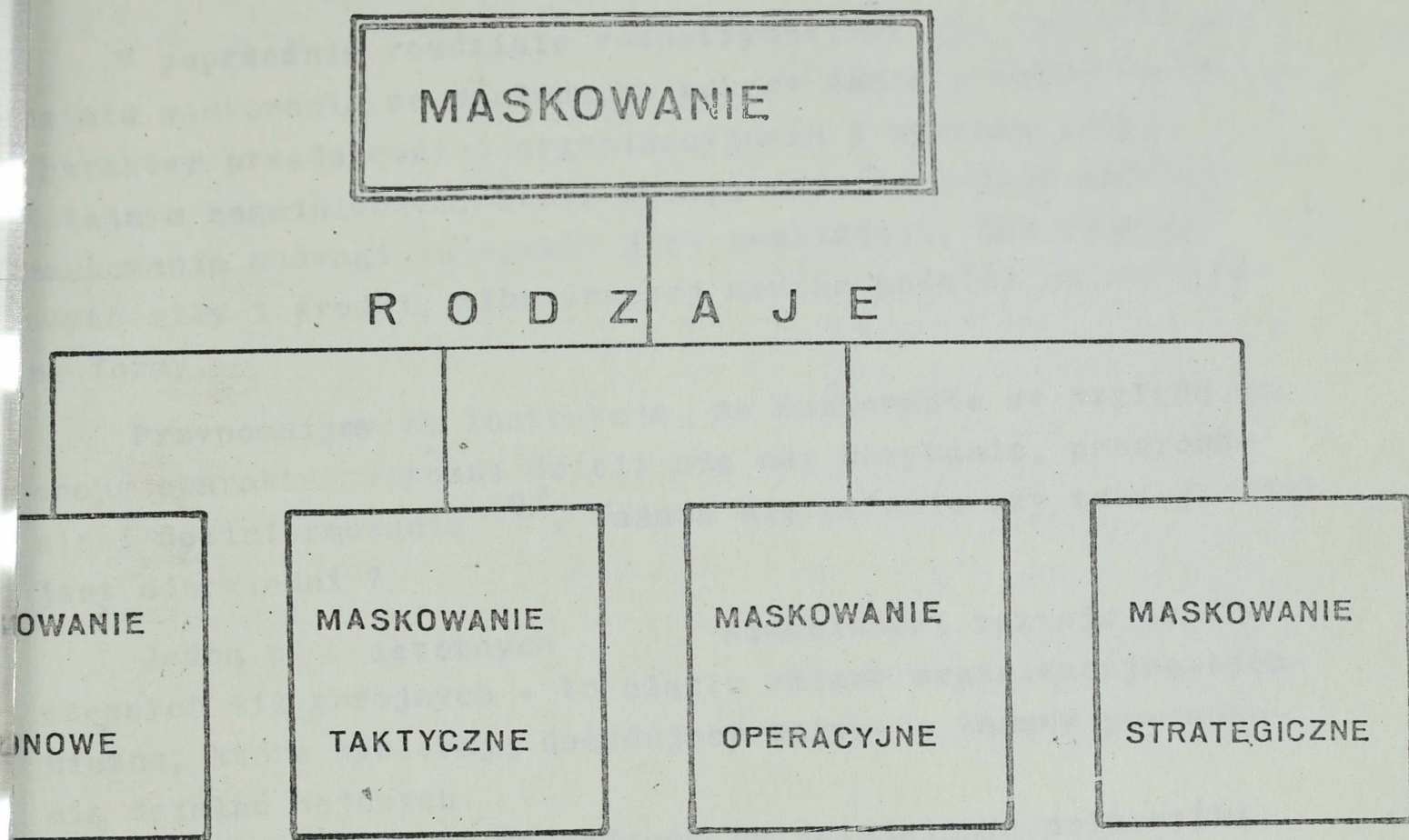
działalności i pracy.
Do maskowania osłonowego wykorzystuje się etatowy sprzęt i urządzenia maskownicze oraz środki podręczne.

Maskowanie osłonowe realizowane jest stale i w każdej sytuacji bojowej, bez specjalnych rozkazów i zarządzeń".

Jak łatwo zauważyć w powyższej definicji za punkt wyjścia przyjęto proste przedsięwzięcia i czynności ukrywania realizowane przez obsługi broni zespołowej, przy użyciu etatowego sprzętu maskującego. Warto również odnotować, że termin "maskowanie osłonowe" ma najszersze zastosowanie do uzbrojenia i sprzętu technicznego, który powinien być zakryty /osłonięty/ dla rozpoznania nieprzyjaciela.

Na podstawie dotychczasowych rozważań odnoszących się do podziału maskowania można przedstawić następujące wnioski:

1. Jak wykazują przeprowadzone badania, współczesne maskowanie, ze względu na zakres zadań i celów oraz charakter przedsięwzięć organizacyjnych i wykonawczych możemy zamknąć w następującym schemacie.



Rys.1 Podział maskowania.

2. Proponowany podział maskowania odpowiada współczesnym poglądom i aktualnym potrzebom. Wydaje się, że jest w pełni uzasadniony.
3. Wprowadzenie nowych pojęć do terminologii maskowania jest czymś więcej niż jeszcze jednym zabiegiem interpretacyjnym. Ma to istotne znaczenie, zwłaszcza dla działalności sztabów i wojsk oraz sposobów szkolenia.
4. Zaproponowane nazwy poszczególnych rodzajów maskowania są bardziej dostosowane do szczebli organizacyjnych, które planują, realizują i nadzorują maskowanie. Wiążą się one również ściśle z charakterem wykonywanych przedsięwzięć.

2.2. FORMY MASKOWANIA I PROPOZYCJE ICH DOSKONALENIA

W poprzednim rozdziale rozpatrywaliśmy problematykę podziału maskowania ze względu na zakres zadań i celów oraz charakter przedsięwzięć organizacyjnych i wykonawczych. Kolejnym zagadnieniem, które wymaga omówienia jest podział maskowania z uwagi na sposób jego realizacji, jak również użyte siły i środki, albo inaczej mówiąc podział na określone formy.

Przypomnijmy za Instrukcją, że maskowanie ze względu na cechy charakterystyczne dzieli się na: ukrywanie, pozorowanie i dezinformowanie^{49/}. Nasuwa się pytanie czy taki podział jest odpowiedni?

Jedną z istotnych właściwości rozwoju współczesnych sił zbrojnych - to ciągłe zmiany organizacyjno-techniczne, które wywierają decydujący wpływ na zasady prowadzenia działań bojowych.

Szybkie przeobrażenia zachodzące na dzisiejszym polu walki i bitwy narzucają konieczność systematycznego doskonalenia wszystkich komponentów składających się na szeroko pojętą walkę. Aby sprostać tym wymaganiom trzeba usprawnić przedsięwzięcia i czynności warunkujące powodzenie w działaniach bojowych, szukać nowych, lepszych rozwiązań, umożliwiających zwiększenie efektywności. Dotyczy to także maskowania, w tym również jego form i sposobów realizacji.

Są to główne powody, które skłaniają do podjęcia próby odmiennego spojrzenia na współczesne formy maskowania. Traktując problem generalnie możemy powiedzieć, że dotychczasowy podział wymaga nowelizacji. Konieczne są w nim zmiany i uzupełnienia, a także rozszerzenie i wzbogacenie jego arsenału pojęciowego.

49/ Instrukcja o maskowaniu wojsk - Część II - Zasady maskowania operacyjnego. Wyd. MON, Warszawa 1977, Szt.Gen.765/76 s.5.

2.2.1. UKRYWANIE I ZNIEKSZTALCANIE

Jedną z podstawowych form realizacji maskowania jest ukrywanie. Ogólnie przyjmuje się, że ukrywanie polega na wykonaniu całego szeregu przedsięwzięć i czynności organizacyjnych oraz technicznych zmierzających do całkowitego wyeliminowania lub zmniejszenia możliwości wykrycia przez rozpoznanie nieprzyjaciela: pojedynczych i zespołowych obiektów, urządzeń, sprzętu bojowego i ludzi, a także oznak ich działalności i pracy. Upraszczejac możemy powiedzieć, że ukrywanie ma na celu pogorszenie widzialności określonych powierzchni, przedmiotów i obiektów poprzez łagodzenie lub likwidowanie kontrastów występujących między maskowanym elementem /obiektem/ a tłem i pokryciem terenu. Jeszcze inaczej jest to wtapienie sprzętu bojowego, techniki i obiektów obronnych w tło otaczającego terenu i usuwanie wszelkich oznak /cech/ demaskujących^{50/}.

Zasadnicze zadanie ukrywania polega na tym, ażeby unieвозмоżliwić lub poważnie utrudnić przeciwnikowi rozpoznanie obiektów pola walki oraz zaplecza, a także odwrócić od nich jego uwagę. Do ukrywania wykorzystuje się etatowy sprzęt maskujący, środki podręczne, a ponadto maskujące właściwości terenu oraz warunki ograniczonej widoczności.

Podczas ukrywania duże znaczenie ma znajomość oddziaływania barw w powiązaniu z ich występowaniem w naturze, na przykład w odniesieniu do zbiorowisk roślinnych. Każde zbiorowisko roślinne ma swoisty zestaw barw o różnej intensywności, uzależniony od okresu wegetacyjnego. Poprawnie wykonane ukrycie

50/ Oznakami /cechami/ demaskującymi, nazywamy wszystkie te zjawiska, charakterystyczne elementy lub właściwości, które wyróżniają sprzęt bojowy, technikę i obiekty obronne z otaczającego tła terenu i tym samym ułatwiają ich wykrycie i rozpoznanie. Zaliczamy do nich: kształt, barwę, wielkość, fakturę powierzchni, cień, ruch, ciepło, hałas, światło itp.

Oznaki demaskujące dzielą się na dwie grupy: pierwotne i wtórne. Do pierwotnych zaliczamy te, które są typowe dla danego urządzenia /obektu/ i na podstawie których jest on rozpoznawalny w terenie; są nimi np. kształt, barwa, cień własny, a dla nadawczych urządzeń radioelektronicznych promieniowanie energii elektromagnetycznej. Wtórne oznaki demaskujące powstają na wskutek eksploatacji urządzeń i działalności ludzi. Zaliczyć do nich można: ślady kolein, hałas, dym, ogień, kurz itp.

powinno dać obraz możliwie zbliżony w kształcie do naturalnych elementów przyrody. Należy dodać, że teren i krajobrazy dostarczają nieskończoną gamę wzorów i sytuacji, które mogą być umiejętnie wykorzystane do ukrywania. Przypomnijmy, że żaden poziom organizacji żywej przyrody nie zawiera elementów dających się odczytać jako linie proste.

Otoczający nas świat organiczny odbieramy jako sumę kół, spiral i łuków oraz ich fragmentów, ukształtowanych płasko lub w postaci brył. Takie właśnie formy przyrody przeważają w otaczających nas krajobrazach.

Ukrywanie jest jedną z najstarszych i najczęściej stosowanych form maskowania, która daje dobre wyniki. Na przestrzeni historii wojen ukrywanie było stosowane w mniejszym lub większym zakresie przez wszystkie walczące wojska. Niejednokrotnie umiejętnie stosowane ukrywanie i mylenie pozwalało dowódcom dysponującym, nawet mniejszymi siłami niż przeciwnik, ograniczyć jego przewagę, a nawet odnieść zwycięstwo w walce.

Rozwój metod i sposobów ukrywania wiąże się ściśle z rozwojem środków walki i rozpoznania. Ważną rolę zaczyna odgrywać ukrywanie w działaniach bojowych podczas drugiej wojny światowej. Znanych jest wiele interesujących przykładów ukrywania obiektów i działań wojsk, nawet na szczeblach operacyjnych.

Warto zatem zaprezentować, chociażby w sposób selektywny niektóre z nich.

Jednym z ciekawszych przykładów ukrycia koncentracji wojsk do natarcia jest po mistrzowsku zrealizowane, ześrodkowanie 2 radzieckiej armii uderzeniowej na przyczółku oranienbaumskim /w operacji leningradzkiej - styczeń 1944 r./. Na przyczółku tym, stosunkowo niedużym, bronił się od dwóch lat, jeden korpus radziecki. Ponieważ siły te absolutnie nie wystarczały do jakichkolwiek działań zaczepnych, a ograniczony rozmiar przyczółka nastroczał trudności w rozmieszczeniu na nim poważniejszych sił, niezbędnych do natarcia, Niemcy absolutnie nie brali pod uwagę tego kierunku przy ocenie położenia. Wynikało to wyraźnie z ich działalności bojowej.

Dowódca Frontu Leningradzkiego postanowił to wykorzystać, przygotowując, główne uderzenie właśnie z tego przyczółka. Wojska 2 armii przewieziono na przyczółek okrętami Floty Bałtyckiej. Przewóz trwał około dwóch miesięcy. Okręty przybywały do portów wyładunkowych tylko w nocy, lub w złych warunkach atmosferycznych /w czasie mgieł, zamieci i sztormów/. Wyładowywane siły starannie maskowano. Niemcy nie wykryli absolutnie żadnych przygotowań do operacji zaczepnej na przyczółku. Przeciwnie, jak wynika to z niemieckich dokumentów archiwalnych, sądzili nawet, że część sił radzieckich z przyczółka została zabrana na inny odcinek frontu. Rezultat był taki, że operacja zakończyła się pełnym sukcesem wojsk radzieckich. Zarówno czas jej rozpoczęcia i kierunek głównego uderzenia, który pozostał do końca tajemnicą, był dla Niemców całkowitym zaskoczeniem ^{51/}.

Znane są również przykłady skutecznego ukrycia koncentracji wojsk radzieckich do działań zaczepnych pod Moskwą w styczniu 1942 r. /4 armia uderzeniowa Frontu Kalinińskiego/, pod Stalingradem w listopadzie 1942 r. w operacji lwowsko-sandomierskiej w 1944 r. i inne.

Sukcesem dowództwa niemieckiego była na przykład, skryta koncentracja dwóch armii pancernych i jednej armii polowej, do kontrofensywy w Ardenach w grudniu 1944 r., jak również skryte przebazowanie i ześrodkowanie w rejonie jeziora Balaton na Węgrzech /luty-marzec 1945 r./ 6 armii pancерnej "SS", po nieudanej kontrofensywie w Ardenach.

Jest wiele interesujących przykładów umięjętne go ukrywania wojsk przy użyciu środków dymotwórczych, zarówno na szczeblu ogniowym, taktycznym jak i operacyjnym. Dymy znajdowały zastosowanie przede wszystkim do ukrycia forsowania przeszkód wodnych i maskowania obiektów obronnych.

Do ciekawszych należą przykłady zastosowania dymów w operacjach 3 Frontu Nadbałtyckiego w czerwcu 1944 r. i 3 Frontu Ukraińskiego w operacji jassko-kiszyniowskiej w sierpniu 1944 r.

Armia radziecka szeroko wykorzystywała dymy do ukrycia forsowania takich rzek jak: Dniepr, Soż, Desna, Prut, Morawa,

51/ E. ŻÓLTOWSKI: Zaskoczenie w wojnie współczesnej. Wyd. MON, Warszawa 1966, s. 44-45.

Wag, Wisła, Odra, Nysa Łużycka i innych.

W operacji berlińskiej, podczas forsowania Odry i Nysy Łużyckiej zasłony dymne były wykonywane na szerokim froncie, w skali operacyjnej; na kierunku działania 1 Frontu Białoruskiego na rubieży 70 km, 1 Frontu Ukraińskiego - 400 km, 1 Frontu Białoruskiego - 100 km.

1 Armia Wojska Polskiego stosowała dymy na szerokim froncie w czasie forsowania Wisły i Odry, a 2 armia Nysy Łużyckiej. Użycie dymów ułatwiało skryte wysadzanie desantów na przyczółki pod Dęblinem i Puławami oraz na przyczółki warszawskie, a także wycofanie ich stamtąd ^{52/}.

W czasie wojny koreańskiej /1950-1953 r./ dużą uwagę do ukrywania, zwłaszcza przed rozpoznaniem powietrzynym, przywiązywała Koreańska Armia Ludowa i oddziały ochotników chińskich. Np. stosowano ciekawe sposoby maskowania kolumn samochodowych. Polegało to na tym, że każdy samochód ciężarowy wozik z sobą elementy daszków maskujących, które po rozłożeniu upodabniały pojazd do małego budynku mieszkalnego. Na sygnał alarmu lotniczego kolumna ciężarówek zjeżdżała z drogi i pozorowała wioskę lub oddzielne gospodarstwa. Innym sposobem było maskowanie samochodów słomą, przez co upodabniano je do chłopskich wozów zaprzęgniętych w woły ^{53/}.

Dobre rezultaty w zakresie ukrywania sprzętu bojowego, osiągały przeciwlotnicze wojska raketowe Wietnamskiej Armii Ludowej, podczas odpięrania agresji amerykańskiej w latach 1964-1973. Sprzęt raketowy maskowano i zniekształcono tak aby upodobnić go do otaczającego terenu, wykorzystując etatowe środki maskujące, konstrukcje wsporcze i bujną roślinność tropikalną.

Kolejnym przykładem może być skryte przygotowanie wojsk arabskich do wojny z Izraelem w październiku 1973 r.

Umiejętne ukrycie i zniekształcenie sprzętu bojowego, techniki

52/ Podręcznik-Stosowanie środków dymnych w działaniach bojowych, MON, Szef. Wojsk Chem. Chem. 283/79, Warszawa 1980, s. 7-8.

53/ James T. STEWARD. Wozdusznaja moszczeszajuszczaja siła wojny w Korieje. Wyd. I.T. L. Moskwa, 1959, s.204-228 /tłumaczenie z angielskiego/.

i pododdziałów, na podstawach wyjściowych do natarcia, jak również dostosowywanie obiektów obronnych do terenu poprzez deformację konturów i malowanie wielobarwne umożliwiło Egipcjom i Syrii rozwinięcie swych sił zbrojnych nie wzbudzając podejrzeń Izraela.

Godzi się przypomnieć, że uzyskanie dobrych rezultatów maskowania, we wszystkich przytoczonych przykładach, byłoby niemożliwe bez wyeliminowania wszelkich oznak /cech/ demaskujących, które powstają na skutek eksploatacji i działalności /pracy/ techniki bojowej, urządzeń i obiektów. Są to głównie takie oznaki demaskujące jak: ślady, światło, ciepło, hałas, kurz itp.

Na podstawie analizy doświadczeń historycznych, a także ćwiczeń z wojskami, można stwierdzić, że ukrywanie jest w dalszym ciągu skuteczną formą maskowania: sprzętu bojowego, techniki, obiektów obronnych i ludzi. Równocześnie badania ujawniają, że coraz częściej bardzo dobre rezultaty maskowania osiągane są poprzez łączenie sposobów ukrywania ze zniekształcaniem. Wynika to z faktu, iż obecnie na uzbrojeniu znajduje się sprzęt bojowy /urządzenia techniczne/ o wyjątkowo dużych gabarytach /okręty, samoloty, wyrzutnie raket czy RLS/, który nie da się całkowicie ukryć ze względu na środowisko /samoloty, okręty/ lub wymogi funkcjonalne /wyrzutnie raket, RLS/. Taki stan rzeczy zmusza do zniekształcania ich wyglądu zewnętrznego poprzez zmianę: wymiarów, barw czy kształtów, względnie upodabnianie do wyglądu obiektów o przeznaczeniu niewojskowym. Autor stoi na stanowisku, że jest to tendencja ze wszech miar słuszna. W warunkach współczesnych łączenie ukrywania ze zniekształcaniem jest z przyczyn obiektywnych nieodzowną koniecznością. Potrzeba takiego właśnie postępowania, a mianowicie ścisłego łączenia sposobów ukrywania ze zniekształcaniem powinna znaleźć odbicie w nazwie tych przedsięwzięć.

Dlatego proponuje się dotychczasową formę maskowania "ukrywanie" zastąpić określeniem "ukrywanie i zniekształcanie".

Nowy termin wskazuje na dość istotne zmiany w podejściu do tego zagadnienia. Autor uważa również, że dotychczasowa

definicja ukrywania powinna być rozszerzona i wzbogacona o nowe elementy wynikające ze współczesnych uwarunkowań. Uaktualnioną wersję definicji ukrywania i zniekształcania można sformułować w następujący sposób:

"Ukrywanie i zniekształcanie stanowi zespół przedsięwzięć organizacyjnych i technicznych oraz czynności mających na celu zmianę wyglądu zewnętrznego, skrycie lub upodobnienie do otaczającego środowiska i tła terenu: techniki bojowej, uzbrojenia, obiektów kubaturowo-przestrzennych i nawierzchniowych, urządzeń fortyfikacyjnych oraz ludzi, jak również eliminowania wszelkich oznak demaskujących ich działalność i pracę".

Do podstawowych sposobów ukrywaniaⁱ zniekształcania należałoby zaliczyć:

- przystosowanie wyglądu zewnętrznego obiektów wojskowych i techniki bojowej do tła otaczającego terenu i jego pokrycia;
- zniekształcanie rzeczywistego obrazu pojedynczych i zespołowych obiektów, urządzeń, sprzętu lub uzbrojenia oraz charakterystycznych punktów i układów przestrzennych;
- wykorzystywanie nocy i warunków ograniczonej widoczności do skrytego działania wojsk;
- rozśrodkowanie sprzętu bojowego, techniki oraz wojsk i okresowe zmiany rejonów ich rozmieszczenia;
- umiejętne wykorzystanie etatowego sprzętu maskującego i środków podręcznych;

- wykonywanie zasłon dymnych;
- ograniczanie pracy nadawczych urządzeń radioelektronicznych;
- eliminowanie oznak demaskujących działalność i pracę: urządzeń, sprzętu bojowego, obiektów, a także ludzi /żołnierzy/.

2.2.2. DZIAŁANIA POZORUJĄCE

Rzeczywiście znaczącą formą maskowania wojskowego jest pozorowanie. Doświadczenia i przykłady historyczne dowodzą, że pozorowanie było szeroko stosowane przez strony walczące, że w wielu przypadkach wywierało istotny wpływ na przebieg działań bojowych wojsk.

Szczególnie dużo wniosków w zakresie organizacji maskowania, w tym również pozorowania, które było stosowane zwłaszcza podczas przygotowywania i prowadzenia operacji frontowych w okresie drugiej wojny światowej, zgromadziło Naczelne Dowództwo Radzieckich Sił Zbrojnych, a także dowództwa frontów.

W szerokim zakresie stosowano pozorowanie w lotnictwie radzieckim. Jego celem było wprowadzanie nieprzyjaciela w błąd co do aktualnego stanu bazowania lotnictwa. Lotniska czynne maskowano najczęściej jako opuszczone, zniszczone lub źle pozorowane. Budowano duże ilości lotnisk pozorowanych, zwłaszcza w terenie trudnym do ukrycia lotnisk czynnych. Obiekty pozorowane były zarsze ożywiane działaniami, wydzielonych pododdziałów i sprzętu bojowego, a często dla zwiększenia wiarygodności, maskowane je dodatkowo przy pomocy środków dymotwórczych.

Pozorowanie miejsc bazowania lotnictwa okazało się bardzo skuteczne, bowiem naloty lotnictwa niemieckiego na radzieckie lotniska pozorowane były 2-2,5 raza liczniejsze niż na lotniska rzeczywiste. Najlepiej potwierdzają to dane Instytutu Naukowo-Badawczego Lotnictwa Armii Radzieckiej; według których w okresie od lipca 1942 r. do maja 1945 r., dwie trzecie wszystkich nalotów lotnictwa nieprzyjacielskiego skierowanych na lotniska dokonano na obiekty pozorowane, a tylko jedną trzecią

na obiekty czynne 54/.

W wojnach lokalnych prowadzonych po drugiej wojnie światowej znaczenie przedsięwzięć pozorowania nie zmalało. Na przykład w Korei Amerykanie, aby ukryć lądowanie desantu morskiego pod Inczhon /19.09.1950 r./, odciągnąć uwagę dowództwa Koreańskiej Armii Ludowej od tego rejonu i rozproszyć jej wysiłki, zaplanowali działania pozorujące na dużą skalę.

Zawczasu wycofano z frontu jednostki piechoty morskiej pod pozorem ewakuacji z Korei. Przeprowadzono demonstracyjne lądowania niedużych desantów w sile około 700 ludzi każdy, na drugorzędnych kierunkach w rejonie: Moppo, Gunzo i innych. Na trzy tygodnie przed tym okręty i lotnictwo atakowały obiekty na wszystkich nadających się do wysadzania desantu odcinkach wybrzeża północnej Korei. Ponadto na szerokim froncie wykonywano zmasowane uderzenia lotnictwa na miasta, porty i drogi komunikacyjne. Siły i środki desantu były rozśrodkowane w wielu portach Japonii i w południowej Korei, a następnie przewożono je do Inczhon w czasie nocy, przestrzegając ciszy radiowej i maskując światła na barkach desantowych i okrętach osłony^{55/}.

Przedsięwzięcia pozorowania wydatnie przyczyniły się do tego, że desant wysadzony pod Inczhon był dla wojsk koreańskich zaskoczeniem.

Z doświadczeń minionych wojen i konfliktów lokalnych wynika, że pozorowanie jest skuteczną formą maskowania działań bojowych. Zarówno przytoczone jak i inne przykłady realizacji pozorowania na polu walki, stanowią wydajną argumentację świadczącą o tym, że umiejętnie zaplanowane i dokładnie wykonane przedsięwzięcia pozorowania przynoszą oczekiwane rezultaty. Oczywiście samo pozorowanie nie rozwiązuje problematyki maskowania. Efektywność pozorowania

54/ Przykłady dotyczące maskowania lotnisk podano na podstawie podręcznika: Maskowanie lotnisk. Wyd. Inspektorat Lotnictwa, Warszawa 1968, Lot.991/61, s.67.

55/ Płk P.WASILIEW. Dezinformacja operacyjno-strategiczna w II wojnie światowej. "Wojskowy Przegląd Lotniczy", nr 12/1963, s.63-64.

wania zależy w znacznym stopniu od ścisłego powiązania z innymi formami działań maskujących, zwłaszcza zaś takimi jak ukrywanie i dezinformowanie. Równocześnie jednak wiadomo, że w toku walki i bitwy w sporadycznych przypadkach pozorowanie realizowano samodzielnie, bądź też jako główną /najważniejszą/ formę maskowania.

Pozorowanie było stosowane zarówno w skali taktycznej jak i operacyjnej, a nawet operacyjno-strategicznej. Z reguły walczące wojska realizowały pozorowanie przed rozpoczęciem oraz w toku operacji i głównie na tych odcinkach frontu gdzie nie zamierzano prowadzić aktywnych działań bojowych. We wszystkich przypadkach stawiano przed pozorowaniem zadanie odwrócenia uwagi przeciwnika od kierunków przyszłych, aktywnych działań bojowych wojsk własnych lub rzeczywistych obiektów, a także wiązanie sił i środków przeciwnika na kierunkach drugorzędnych.

Zamierzenia pozorowania realizowano według planów maskowania opracowywanych na szczeblach: związki taktyczne - związki operacyjne a nawet naczelne dowództwa. Były to niejednokrotnie działania i operacje organizowane na dużą skalę, do realizacji których wydzielano znaczne ilości sił i środków, związków i oddziałów lotnictwa, marynarki wojennej i wojsk lądowych, a także specjalne jednostki inżynieryjne i łączności, wyposażone w niezbędne urządzenia techniczne.

Wraz ze zmianami zasad i sposobów prowadzenia walki i operacji /bitwy/, jak również dynamicznym rozwojem techniki bojowej, jaki obserwujemy w okresie drugiej wojny światowej i po jej zakończeniu, zmieniały się również sposoby pozorowania. Jeżeli w początkowym okresie wojny pozorowanie ograniczało się do tworzenia fikcyjnych ugrupowań wojsk oraz obiektów obronnych, to już w fazie końcowej pozorowano prawie wszystkie podstawowe elementy pola walki takie jak: ogień, uderzenie i manewr. Sposoby wprowadzania nieprzyjaciela w błąd były różnorodne, oryginalne i w większości przypadków bardzo dobrze przygotowane. Obejmowały one organizowanie przebazowań i manewru wojsk w fałszywych kierunkach /operacja zaczepna Frontu Woroneskiego w rejonie Charkowa w lipcu 1943 r./, znikształcanie ugrupowań bojo-

wych i operacyjnych wojsk /operacja zaczepna i Frontu Ukraińskiego wykonana z przyczółka sandomierskiego w styczniu 1945 r./, stosowanie pozorowanych działań lotnictwa /operacja "Whitebait"/, wykonywanie demonstracyjnych lądowań desantów morskich na drugorzędnych kierunkach /wojna w Korei/.

Analiza przykładów pozorowania stosowanego w okresie drugiej wojny światowej pozwala stwierdzić, że w większości przypadków ta forma maskowania była właściwie planowana i realizowana. Poszczególne przedsięwzięcia pozorowania były z reguły naleyście powiązane z zamiarem, konkretną sytuacją bojową i warunkami terenowymi; a przez to posiadały wszelkie cechy realności. Walczące wojska wykonywały pozorowanie w ścisłym powiązaniu z pozostałymi formami maskowania. Ponadto uzupełniano je różnymi przedsięwzięciami organizacyjnymi, które dostarczały przeciwnikowi dodatkowych dowodów, potwierdzających wiarygodność pozorowania. Na przykład na kierunkach "przyszłych" /pozorowanych/ działań przeprowadzano aktywne rozpoznanie przeciwnika, pozorowano przewozy kolejowe sprzętu bojowego i ludzi, przeprowadzono rekonesans, wprowadzano artylerię na stanowiska ogniowe, pozorowano wyprowadzanie piechoty i czołgów do tyłu /w głąb/ itp. Natomiast pozorowanie rejonów ześrodkowania wojsk nie ograniczało się do ustawiania w nich makiet sprzętu. Dla ożywiania poszczególnych rejonów rozmieszczenia /ześrodkowania/ oddziałów i związków taktycznych wyznaczono pododdziały ze sprzętem bojowym i techniką, organizowano pozorowane systemy dowodzenia, przestrzegano odpowiedniego trybu postępowania i działalności wojsk oraz dowożono środki zaopatrzenia materiałowo-technicznego.

Skala stosowanych metod i sposobów była bardzo szeroka. Zależała głównie od inwencji i pomysłowości dowódców i sztabów walczących wojsk.

W wojnach lokalnych - prowadzonych po drugiej wojnie światowej obserwujemy dalszy rozwój form i sposobów pozorowania. Zakres wprowadzania przeciwnika w błąd - poprzez pozorowanie został znacznie rozszerzony i wzbogacony o nowe treści, właściwością pozorowania stała się jego kompleksowość.

Liczne przykłady świadczą o tym, że im dokładniej odtworzone były wszelkie przejawy działalności wojskowej, tym lepsze osiągnano rezultaty.

Wymownym tego potwierdzeniem może być pozorowanie realizowane przez wojska OPK Egiptu w okresie: lipiec 1969-sierpień 1970 r., podczas tzw. stanu "ni wojny ni pokoju" pomiędzy Egiptem i Izraelem,

W 1969 r. lotnictwo izraelskie wykonało 724 uderzenia na obiekty OPK Egiptu, w tym 146 na obiekty pozorowane /posterunki RLP, dywizjony raketowe, baterię artylerii plot. i lotniska // co stanowiło 21%.

Usprawnienie metod i sposobów maskowania, a zwłaszcza wykonywania obiektów pozorowanych oraz ich "ożywiania", pozwoliło stosunkowo szybko zwiększyć ten wskaźnik. Przykładowo można podać, że tylko w lipcu 1970 r. na ogólną ilość 574 uderzenia na obiekty OPK, 194 było wykonane na obiekty pozorowane, co stanowiło

34%. Natomiast w okresie od 30.06. do 30.08.1970 r. lotnictwo izraelskie wykonało 20 uderzeń na 50 dr z tego 11 na stanowiska rzeczywiste a 9 na pozorowane, t.j. 45%.

Należy przy tym nadmienić, że każda akcja, związana z przeprowadzeniem uderzeń na egipskie obiekty obronne była poprzedzona dokładnym rozpoznaniem lotniczym. Właśnie w tym celu lotnictwo izraelskie zrealizowało 11,5% wszystkich samoloto-wyłowów. Godzi się również przypomnieć, że warunki terenowe Egiptu /teren w większości pustynny/ w poważnym stopniu utrudniały realizację pozorowania.^{56/}

Kolejnym przykładem są działania przeciwlotniczych wojsk raketowych Wietnamskiej Armii Ludowej w latach 1964-1973. Niemal od pierwszych dni prowadzenia walki z amerykańskimi samolotami przeciwlotnicze jednostki raketowe przystąpiły do organizacji pozorowanych stanowisk ogniowych i technicznych. Do budowy obiektów pozorowanych Dowództwo Wietnamskiej Armii Ludowej sformowało specjalny batalion budowlany wyposażony w nie-

56/ Wykorzystanie bojowe przeciwlotniczych wojsk raketowych na podstawie działań przeciwlotniczych wojsk raketowych OPK Arabskiej Republiki Egiptu, Dowództwo Wojsk Obrony Powietrznej Kraju, Warszawa 1972, OPK 489/72, s. 13 i 59.

zbędny sprzęt. Na pozorowanych stanowiskach bardzo dokładnie odtwarzane były zasadnicze elementy inżynierskiej rozbudowy. W okopach i ukryciach wkopanych na głębokość 20-40 cm ustawiano makiety: kabin, wyrzutni z raketami oraz sprzętu transportowego.

Do utrzymywania stanowisk pozorowanych w dobrym stanie, naprawy makiet, a także imitowania działalności i pracy, wydzielało grupy żołnierzy ze składu pododdziałów samoobrony.

Dobre rezultaty dawało pozorowanie startu rakiet przy pomocy specjalnie przygotowanych ładunków prochowych.

Właściwie zaplanowane i wykonane pozorowanie przez jednostki przeciwlotniczych wojsk raketowych WAL skutecznie dezorientowało przeciwnika powietrznego i zmuszało go do podejmowania błędnych decyzji. W całym okresie działań bojowych lotnictwo amerykańskie wykonało na pozorowane i opuszczone stanowiska ogniowe i techniczne ponad 40% wszystkich uderzeń ^{57/}.

Szybki rozwój radiotechniki, jaki obserwujemy w ciągu ostatnich 15-20 lat, umożliwił zastosowanie do celów pozorowania nowych środków technicznych opartych na elektronice. Praktycznie są już wykorzystywane elektroniczne urządzenia mylące nazywane również fałszywymi celami lub pułapkami, które służą do imitowania celów powietrznych, a nawet podwodnych. Mogą one być wyposażone w retransmitery czynne lub bierne, nadajniki zakłóceń i odbiorniki rozpoznawcze. Ze względu na sposób zastosowania bojowego urządzenia mylące dzielą się na kierowane, holowane i zrzucone. Czas działania urządzeń wynosi od kilku sekund do kilkudziesięciu minut.

Typowym przykładem elektronicznego urządzenia mylącego, stosowanego obecnie na Zachodzie jest samolot bezpilotowy BQM-34. Ma on długość około 1 m średnicę kadłuba - kilkanaście centymetrów, masę od kilkudziesięciu do kilkuset kg i prędkość - około 0,8 Ma ^{58/}.

57/ Zastosowanie Przeciwlotniczych Wojsk Raketowych na podstawie działań bojowych Wietnamskiej Armii Ludowej, Wyd. DW OPK, Warszawa 1969, DW OPK 326/69, s. 110-111.

58/ Ppłk mgr inż. M. TOLKACZ: Maskowanie radiolokacyjne i fałszywa informacja w walce radioelektronicznej "Przegląd Wojsk Lotniczych i Wojsk Obrony Powietrznej Kraju" 3/1985, s. 37.

Z przedstawionych rozważań wynika, że pozorowanie było jest i w dalszym ciągu pozostanie skuteczną formą wprowadzania nieprzyjaciela w błąd. Należy podkreślić, że współczesne pozorowanie to już nie są pojedyncze przedsięwzięcia o charakterze statycznym, tak jak je traktowano przed drugą wojną światową, bądź w jej początkowym okresie prowadzenia, lecz kompleks działań i przedsięwzięć realizowanych w celu zmylenia przeciwnika poprzez całkowite lub częściowe odtwarzanie podstawowych elementów pola walki. Wraz z dalszym doskonaleniem technicznych środków maskowania i systematycznym rozwojem taktycznych zasad ich stosowania w działaniach bojowych, możliwości pozorowania jeszcze bardziej wzrastają.

Rozmach i zakres przedsięwzięć pozorujących może być obecnie nieporównanie większy niż kiedykolwiek przedtem.

Z drugiej zaś strony należy uwzględniać, że w dzisiejszych warunkach możliwości rozmieszczenia /rozwijania/ w terenie techniki bojowej i obiektów zaplecza w sposób skryty są coraz bardziej utrudnione z uwagi na masowe użycie urządzeń i systemów rozpoznawczych z kosmicznymi włącznie, że istnieje potrzeba systematycznego zniekształcania dyslokacji wojsk własnych już w okresie pokoju. Pozorowanie ma w tych działaniach poważną rolę do spełnienia, głównie poprzez dostarczanie przeciwnikowi mylnych danych i przyzwyczajanie go do określonej /fałszywej/ sytuacji.

Mówiąc o pozorowaniu celowym jest również przedstawienie jego przedmiotu jak również zakresu funkcjonowania. Posłużmy się do tego aktualną definicją, którą podaje Instrukcja o maskowaniu wojsk. Czytamy w niej, że : "pozorowanie jest to celowe i zorganizowane działanie, manewr i inne przedsięwzięcia o charakterze statycznym lub ruchomym, mające na celu wprowadzanie w błąd nieprzyjaciela. Pozorowanie realizują faktyczne siły i środki przy wykorzystaniu makiet i innego sprzętu i materiałów pozorujących" 59/.

59/ Instrukcja o maskowaniu wojsk. Część II - Zasady maskowania operacyjnego. Wyd. MON, Warszawa 1977 r., Szt.Gen. 785/76, s.8.

Nasuwa się pytanie: czy taka treść pozorowania spełnia warunki współczesności? Pomimo niewątpliwej słuszności ogólnego sformułowania - zdaniem autora - definicja nie odpowiada w pełni dzisiejszym wymaganiom.

Należy uwzględnić, że w obecnym okresie gwałtownie wzrosły możliwości wszystkich rodzajów rozpoznania, co w znacznym stopniu zwiększyło prawdopodobieństwo wykrywania i rozpoznania, a także odróżnienia obiektów i działań pozorowanych od rzeczywistych. Wszystko to może zmniejszyć efektywność przedsięwzięć w dziedzinie pozorowania. Dlatego też dotychczasowe metody pozorowania powinny być w sposób istotny skorygowane w odniesieniu do warunków współczesnych. Należy wprowadzić odpowiednie zmiany i uzupełnienia do sposobów prowadzenia pozorowania, a przede wszystkim wnieść nowe treści do zasad jego stosowania na współczesnym i perspektywicznym polu walki, albo inaczej mówiąc osadzić współczesność w szerokim kontekście nowoczesnych określeń i przepisów dotyczących tej problematyki.

W tym rozumieniu termin "pozorowanie" wymaga weryfikacji i uaktualnienia. Zdaniem autora, słuszniej i trafniej zamiast pojęcia "pozorowanie" wprowadzić nowe - "działania pozorujące". Chodzi tu nie o spór terminologiczny, lecz o zasadniczo inną ocenę pozorowania. Nowe pojęcie jest bardziej adekwatne do roli jaką spełnia współczesne pozorowanie w działaniach bojowych. Podkreśla ono jego aktywny charakter, a także wszechstronność i kompleksowość stosowania na polu walki.

Pod pojęciem "działania pozorujące" należałoby widzieć przedsięwzięcia i czynności, które mają na celu zniekształcanie prawdziwego obrazu rzeczywistej sytuacji wojsk własnych w kierunku-przez siebie pożądanym, aby w ten sposób zdezorientować /zmylić/ przeciwnika i zmusić go do podjęcia błędnych decyzji. Są to inaczej mówiąc działania polegające na wprowadzaniu w błąd poprzez kształtowanie niekorzystnego dla przeciwnika, a korzystnego dla siebie strumienia informacji o położeniu i działaniach wojsk własnych.

Biorąc powyższe pod uwagę proponuje się przyjąć następującą definicję działań pozorujących:

" Jest to zespół przedsię-
wzięć, akcji bojowych i czyn-
ności podejmowanych w celu
wprowadzenia nieprzyjaciela
w błąd. Istota działań pozor-
ujących polega na całkowitym
lub częściowym odtwarzaniu
podstawowych elementów pola
walki takich jak: ogień, ude-
rzenie i manewr oraz wszel-
kich przejawów działalności
wojskowej".

Do głównych sposobów prowadzenia współczesnych działań
pozorujących proponuje się zaliczyć:

- realizowanie działań demonstracyjnych w celu odciągnięcia
/odwrócenia/ uwagi przeciwnika od określonego kierunku,
rejonu lub obiektu/;
- wprowadzanie przeciwnika w błąd odnośnie rzeczywistego poło-
żenia i ugrupowania wojsk własnych - poprzez: rozbudowę pozor-
owanych stanowisk i pozycji, lotnisk, rejonów i charakte-
rystycznych punktów terenowych;
- pozorowanie przygotowań do innych form działań bojowych niż
faktycznie są planowane /np. obrona zamiast natarcia/;
- wykonywanie manewru, ześrodkowań lub przebazowań sił i środ-
ków w fałszywych kierunkach i do pozorowanych rejonów
/obektów/;
- formowanie nowych jednostek, sztabów i instytucji przewidzia-
nych do wprowadzania przeciwnika w błąd;
- pozorowanie środkami radioelektronicznymi ugrupowań bojowych
/operacyjnych/ wojsk, systemów łączności, systemów wykrywania
i naprowadzania;
- okresowe zmiany rejonów rozmieszczenia /ześrodkowania/ oddzia-
łów i związków taktycznych, organizowane w celu zmylenia
przeciwnika;
- stosowanie kierowanych lub holowanych imitatorów obiektów
powietrznych /podwodnych/;

- pozorowanie przewozów wojsk, techniki bojowej oraz środków materiałowo-technicznego zaopatrzenia;
- imitowanie czynności oraz cech demaskujących działania wojsk i pracę urządzeń technicznych.

Na współczesnym polu walki działania pozorujące powinny być stosowane kompleksowo, w ścisłym powiązaniu z innymi formami maskowania, bo tylko taki sposób postępowania gwarantuje osiągnięcie właściwych rezultatów.

Można zatem przyjąć, że podstawowym zadaniem działań pozorujących jest: poprzez kompleksowe odtwarzanie całości lub tylko niektórych cech i zjawisk występujących w rzeczywistej działalności wojsk narzucić przeciwnikowi zniekształcony /fałszywy/ obraz pola walki, aby w ten sposób zdezorientować go co do możliwości i zamiarów wojsk własnych i skłonić do takich reakcji /działań/, które są dla niego niekorzystne.

Należy zauważyć, że charakterystycznym akcentem współczesnego pola walki jest duża ruchliwość pododdziałów i oddziałów, częste zmiany położenia walczących wojsk, czy też rozpadanie się walki na liczne ogniska i rejony. Taki stan rzeczy poważnie utrudnia możliwości uzyskania dokładnych danych do podejmowania decyzji i znacznie ułatwia ukrycie prawdziwych zamiarów i przedsięwzięć, albo inaczej mówiąc umożliwia wprowadzenie przeciwnika w błąd.

Traktując rozważany problem w sposób generalny możemy stwierdzić, że działania pozorujące mają na celu odwrócić uwagę nieprzyjaciela od przedmiotu jego zainteresowania i dostarczyć mu danych do podjęcia błędnych decyzji.

2.2.3. DEZINFORMOWANIE

Jedną z niezmiernie ważnych form współczesnego maskowania jest dezinformowanie. W ujęciu instrukcyjnym dezinformowanie to "celowe opracowywanie i rozpowszechnianie lub bezpośrednio przekazywanie rozpoznaniu nieprzyjaciela mylnych wiado-

mości o stanie sił zbrojnych i zamierzeniach militarnych" 60/.

Jak wynika z powyższej definicji, dezinformowanie ma miejsce wówczas gdy celowo przekazuje się nieprzyjacielowi fałszywy /zniekształcony/ obraz rzeczywistej sytuacji bojowej, po to, ażeby w ten sposób wpływać na podejmowanie przez niego niewłaściwych decyzji /narzucać mu naszą wolę/. Dezinformowanie to nic innego jak manipulowanie - w dogodnym dla siebie kierunku - informacjami o wojskach własnych.

Jeżeli dezinformowanie ma być skuteczne musi posiadać znamiona wiarygodności i być ściśle powiązane z aktualną sytuacją: taktyczną, operacyjną czy też strategiczną. Zakres i sposoby dezinformowania powinny wynikać z charakteru działań bojowych.

Historia dowodzi, że dezinformowanie było szeroko, stosowane w praktyce wojennej. Największe rozmiary osiągnęło w latach poprzedzających drugą wojnę światową, w początkowym okresie jej trwania, a także w poszczególnych kampaniach, czy operacjach. Nie zmalało również znaczenie i skala przedsięwzięć dezinformowania realizowanych podczas wojen i konfliktów lokalnych. W większości przypadków jednym z podstawowych zadań stawianych przed dezinformowaniem było wprowadzenie przeciwnika w błąd co do samego faktu przygotowywania: operacji, kampanii czy wojny.

Doskonałą ilustracją powyższej tezy są przykłady dezinformowania jakie stosowała Armia Radziecka, wojska anglo-amerykańskie czy też niemieckie.

W celu wprowadzenia Niemców w błąd co do zamiarów Naczelnego Dowództwa Armii Radzieckiej w obszarze Stalingradu, została opracowana fałszywa dyrektywa dla frontów /październik 1942 r./ o przejściu do obrony. Zgodnie z jej ustaleniami wojska miały rozbudowywać rubieże i obiekty obronne, przygotowywać miejscowości do obrony okrężnej itp. Potwierdzały to, specjalnie w tym celu opracowane dokumenty dezinformujące, które

60/ Instrukcja o maskowaniu wojsk - Część II - Zasady maskowania operacyjnego. Wyd. MON, Warszawa 1977, Szt.Gen. 765/76, s.6.

"dostały się do rąk przeciwnika". W gazetach polowych zamieszczano artykuły wzywające żołnierzy do wzmożenia czujności i doskonalenia obrony.

Podczas przygotowywania operacji "Bagration" 1 Front Nadbałtycki wydał dyrektywę "w sprawie maskowania przygotowań do operacji" w której m.in. nakazał rozpowszechnić pogłoski o mającym wkrótce nastąpić natarciu nieprzyjaciela. Drukowano ulotki - instrukcje o sposobach prowadzenia prac obronnych. Wydano nawet rozkazy i zarządzenia do działań obronnych.

Podobnego rodzaju przedsięwzięcia o charakterze dezinformującym stosowano w czasie bitwy o Kaukaz, na Łuku Kurskim, podczas forsowania Dniepru, w operacji jassko-kiszyniowskiej, wiślańsko-odrzańskiej, berlińskiej i innych. Podczas przygotowywania do operacji, nadawano jednostkom fałszywą numerację, zmieniano nazwiska dowódców itp. Przykładowo w czasie przygotowywania operacji berlińskiej wydany był fałszywy rozkaz o odwołaniu marszałka Żukowa i objęciu dowództwa frontu przez gen. Sokołowskiego. Jednocześnie postarano się, aby w ręce Niemców dostały się informacje świadczące o przechodzeniu wojsk radzieckich do obrony na dłuższy czas.

Natomiast w operacji wiślańsko-odrzańskiej; za pośrednictwem grup kwaterunkowych dezinformowano ludność cywilną o rzeczywistym rozmieszczeniu zgrupowań pancernych.

W rejonach rozwijania pozorowanych elementów ugrupowania bojowego powiadomiono miejscową ludność o planowanej ewakuacji w związku z koncentracją dużych jednostek czołgów.

Do dezinformowania wykorzystywano w szerokim zakresie środki łączności radiowej. Przekazywano fałszywe rozkazy i zarządzenia, prowadzone inspirujące rozmowy na odpowiednich szczeblach. Na przykład w toku operacji wiślańsko-odrzańskiej dowódcy 9 i 12 KPanc. przekazali klerem dowódcy 2 APanc. 1 Frontu Białoruskiego - na polecenie dowódcy frontu - meldunek /radiogram/ o treści: "Zadania na Gdańsk otrzymaliśmy, paliwa wystarczy". Dowództwo niemieckie przyjęło wiadomość za prawdziwą i ściągnęło wojska z rejonu Czarnkowa, kierując je na Gdańsk ^{61/}.

61/ Niektóre zagadnienia dezinformacji operacyjno-strategicznej. "Myśl Wojskowa" nr 9/1980 r., s.127-123.

W bitwie pod Kurskiem podjęto wiele środków, by wprowadzić Niemców w błąd nie tylko co do struktury obrony radzieckiej, lecz także siły i rozmieszczenia drugich rzutów, a zwłaszcza Frontu Stepowego, który był frontem odwodowym. Bitwa o Kaukaz dostarcza pouczającego przykładu dezinformowania w zakresie użycia desantu morskiego. Aby zamaskować przygotowania do działań desantowych w Noworosyjsku sztab Frontu Północno-Kaukaskiego wydał dyrektywę o desantowaniu w całkiem innym rejonie, grobiazgowo maskując przygotowania do rzeczywistych działań desantowych.

Różnorodność metod i sposobów dezinformowania stosowanych przez wojska radzieckie, a także ich należyte powiązanie z decyzjami operacyjnymi /taktycznymi/ oraz innymi formami maskowania/pozorowanie czy też ukrywanie/ prawie zawsze pozwalało osiągnąć zaskoczenie przeciwnika.

Z dobrym skutkiem realizowały dezinformowanie nieprzyjaciela wojska brytyjsko-amerykańskie podczas operacji desantowej w Normandii, przeprowadzonej w czerwcu 1944 roku pod kryptonimem "Overlord". Podstawą dezinformowania było umiejętne łączenie rzeczywistych i fikcyjnych, lecz prawdopodobnych przedsięwzięć z zakresu przygotowywania operacji desantowej, przedstawianych w takiej formie, aby zwrócić uwagę przeciwnika na zamierzenia maskujące i zmusić go do podjęcia błędnych decyzji. "W planie maskowania opracowanym w związku z tą operacją - pisze marszałek MONTGOMERY - ujęto ogólne - dotyczące wszystkich teatrów działań w Europie

i uzgodnione z sojusznikami przedsięwzięcia z zakresu dezinformacji przeciwnika" 62/.

Zasadniczym celem dezinformowania było zasugerowanie Niemcom, że desant aliancki wyląduje w Norwegii, w południowo-zachodniej Francji, w Holandii lub w innych rejonach kontynentu europejskiego. Następnie, kiedy koncentracja wojsk na południu Wielkiej Brytanii stała się faktem, cały wysiłek dezinformowania skupiono na tym, aby do końca naczelne dowództwo niemieckie nie miało pewności, w jakim rejonie północnego wybrzeża Francji nastąpi lądowanie.

Mylące informacje o przygotowywanej operacji desantowej rozpowszechniano, za pośrednictwem prasy, audycji radiowych lub tak zwanych "przecieków", specjalnie spreparowanych dokumentów. Wykorzystywano do tego celu dyplomatów państw neutralnych, a także agentów niemieckich, którzy po zdemaskowaniu pracowali na dwie strony. W swoich meldunkach agencji przekazywali informacje o zamiarze desantowania przez Cieśninę Kaletańską.

Temu celowi służyły również takie posunięcia jak zaplanowane dopuszczanie części agentów niemieckich do pozorowanych rejonów ześrodkowania wojsk. Nie gardzono nawet najbardziej podstępными metodami. Na przykład dowództwo brytyjsko-amerykańskie przekazało w początkach 1944 roku do wiadomości swojej agentury

62/ Na podstawie wydawnictwa: Field Marshal MONTGOMERY of Alamein: Normandy to the Baltic. London 1964, wg płk P. WASILIEWA. Dezinformacja operacyjno-strategiczna w II wojnie światowej. "Wojskowy Przegląd Lotniczy" nr 12/1965, s.66.

i niektórych oddziałów francuskiego Ruchu Oporu fałszywe dane odnośnie rejonów desantowania, a następnie aby osiągnąć zamierzony cel, ujawniło tych agentów i oddziały Ruchu Oporu nieprzyjacielowi ^{63/}.

Utworzono również specjalny sztab, który opracowywał fałszywy plan inwazji przez Cieśninę Kaletańską. Pracownicy tego sztabu nie zdawali sobie sprawy z tego, że ich zadaniem jest wyłącznie wprowadzanie Niemców w błąd. Dlatego też tajemnica ich pracy nie była tak pilnie strzeżona. Ze sztabu tego stopniowo "saczyły się" wrywkowo, lecz "wiarygodne" dane o przygotowywanym desancie na Pas-de-Calais, a nie w Normandii, gdzie był on wysadzony w rzeczywistości. Przeciekła również fałszywa data rozpoczęcia operacji desantowej /15 lipca/, która była spóźniona o ponad miesiąc ^{64/}.

Warto również wspomnieć o zorganizowaniu wyjazdu do Gibraltaru sobowtóra marszałka MONTGOMERY'EGO. Ten fakt miał na celu dodatkowo wprowadzić Niemców w błąd co do rejonu i czasu lądowania. Natomiast w okresie wysadzania desantu morskiego i powietrznego, oraz rozszerzania przyczółka i ześrodkowywania na nim sił, doprowadzono różnymi sposobami do wiadomości agentury nieprzyjaciela dane, jakoby generał PATTON /w rzeczywistości dowódca 3 amerykańskiej armii polowej/ był dowódcą 1 Grupy Armii, obejmującej rzekomo podstawowe siły desantu. Aby nadać tym informacjom cech prawdopodobieństwa, sztab PATTONA otrzymał rozkaz pozostania na terenie Anglii, pomimo tego, że znaczna część sił jego armii wchodząca w skład drugiego rzutu desantu, już przeprawiła się na przyczółek w Normandii.

Do celów dezinformowania utworzono również specjalną sieć radiową i zorganizowano szeroką wymianę korespondencji radiowej, pozorując w ten sposób aktywną działalność "sztabu grupy armii PATTONA".

W rezultacie działań mylących prowadzonych przez aliantów zarówno przed rozpoczęciem jak i w trakcie operacji "Overlord",

63/ Metody dezinformowania przeciwnika "Wojskowy Przegląd Zagraniczny", nr 6/112, 1976, s.18.

64/ H.P.GORIDIEJEV; Maskirowka w bojowych dziejstwach flota. Wyd.Moskwa 1971, s. 19.

dowództwo niemieckie było tak dalece wprowadzone w błąd i przekonane o wykonaniu głównego uderzenia przez wojska angielsko-amerykańskie w kierunku Calais-Paryż, że wysadzenie desantu morskiego i powietrznego w Normandii uważano za operację drugorzędną. Świadczą o tym najlepiej wypowiedzi samych Niemców. Na przykład admirał RUGE na temat przygotowania przez sojuszników operacji "Overlord" pisze "... kolosalne przygotowania nie uszły uwagi strony niemieckiej. Jednakże przypuszczenia odnośnie terminów i punktu wysadzenia do ostatniej chwili były różne. Rozpatrywano nawet możliwość wysadzenia desantu w Norwegii" ^{65/}.

Dezinformowanie stosowała również w szerokim zakresie armia hitlerowska. Świadczą o tym takie przykłady jak: zasakujące uderzenie na Polskę w 1939 roku, przygotowanie i przeprowadzenie inwazji na Danię i Norwegię, a następnie Holandię, Belgię i Francję w 1940 roku i uderzenie na Związek Radziecki w 1941 roku.

W wojnach lokalnych prowadzonych po zakończeniu drugiej wojny światowej znaczenie i skala dezinformowania nie zmalały. Na przykład Izrael, aby ukryć przygotowania do wojny w 1967 r., na szeroką skalę stosował dezinformowanie. W początkowym okresie czasu /5.05.-30.05.1967 r./ głównym celem dezinformacji było ukrycie przygotowań do uderzenia przeciwnika Egipcjowi i zasugerowanie, że wojska izraelskie szykują się do działań wyłącznie przeciwko Syrii.

Po to właśnie Kneset /parlament izraelski/ w dniu 9.05.1967 r. otwarcie udzielił rządowi pełnomocnictw do podjęcia kroków wojennych przeciwko Syrii. Po powszechnej mobilizacji duża część wojsk izraelskich została skoncentrowana właśnie nad granicą z Syrią. Za pośrednictwem kanałów dyplomatycznych starano się zasugerować, że w końcu maja nastąpi drugocenne uderzenie na Syrię i dopiero po jego zakończeniu zostaną podjęte działania na froncie egipskim.

W następnym okresie czasu /31.05-5.06.1967r./ podstawowym

65/ F.RUGE: Wojna na morze 1939-1945. Wyd. Wojenizdat 1957.

celem dezinformowania było wprowadzenie strony egipskiej w błąd, co do czasu i kierunku głównego uderzenia lotnictwa oraz wojsk lądowych. Jak ten cel realizowano? Na tydzień przed planową agresją lotnictwo izraelskie codziennie o świcie wykonywało demonstracyjne loty grupowe nad półwyspem Synaj w kierunku granicy z Egiptem. Miały one przyzwyczaić wojska OPK Egiptu do codziennych lotów "szkoleniowych", osłabić ich czujność i zamaskować rzeczywisty kierunek uderzenia lotnictwa izraelskiego, który był planowany od strony Morza Śródziemnego, a nie od strony lądu. Również w dniu agresji 5 czerwca o świcie część lotnictwa izraelskiego wykonała tego typu lot w kierunku półwyspu Synaj i powróciła na macierzyste lotniska, by o godzinie 8 minut 30 wystartować już do ataku na Egipt z kierunku Morza Śródziemnego.

Na kilka dni przed planowym uderzeniem lotnictwo izraelskie wykonywało również demonstracyjne loty rozpoznawcze nad południowym obszarem Egiptu, aby "zasugerować" możliwość wykonania uderzenia na tym właśnie kierunku.

W wyniku powyższego, Egipcjanie przebazowali na południe /do bazy Hurghada/ z głównego kierunku działania pewną liczbę samolotów myśliwskich ^{66/}.

Przedsięwzięciem maskującym termin rozpoczęcia agresji było udzielenie 3 czerwca urlopów dwudniowych dla około 20% żołnierzy izraelskich. Akcji tej nadano szeroki rozgłos. Fakt ten opublikowano w prasie i przekazano przez radio. W rzeczywistości żołnierze udający się na urlop otrzymali tajne polecenie stawienia się do swoich jednostek w następnym dniu tj. 4 czerwca do godziny 14.00.

Bezpośrednio przed wykonaniem uderzenia na Egipt rząd Izraela zapewniał o swoich pokojowych zamiarach. Zakomunikował, że nie zamierza rozpoczynać działań wojennych i nie dąży do konfliktu ze swoimi sąsiadami.

Dosłownie na kilka godzin przed napaścią, kiedy lotnictwo izra-

66/ Płk dypl. mgr I. GOLĄB : Przygotowanie, wykonanie i odpieranie pierwszego uderzenia w wojnach lokalnych na Bliskim Wschodzie. "Myśl Wojskowa" nr 6/1980, s.127-128.

elskie otrzymało już rozkaz do uderzenia na Egipt, minister obrony Izraela w wystąpieniu radiowo-telewizyjnym oświadczył, że "jego rząd poszukuje rozwiązań pokojowych, niech popracują dyplomaci" ^{67/}.

Dla ukrycia uderzeń lotnictwa izraelskiego na egipskie lotniska, posterunki radiolokacyjne i środki obrony powietrznej, skutecznym okazało się także dezinformowanie radioelektroniczne.

Izraelczycy znając dokładnie kryptonimy i zakresy częstotliwości na jakich pracowały radiostacje egipskie, przekazywali fałszywe rozkazy i informacje, które zmniejszyły czujność wojsk egipskich.

Znamiennym przykładem z tej dziedziny dezinformowania jest sprowadzenie przez Izraelczyków na własne lotnisko sześciu libijskich samolotów Mig-21, lecących do Kairu. Dezinformowanie polegało na tym, że radiostacja izraelska podając się za egipską i pracując w języku arabskim przekazała pilotom libijskich samolotów fałszywy kurs ^{68/}.

Dzięki zakrojonym na szeroką skalę działaniom dezinformującym udało się Izraelowi całkowicie zaskoczyć wojska egipskie.

Jak wynika z dokonanego przeglądu przykładów historycznych, dezinformowanie jako aktywna forma maskowania działań bojowych wojsk, odegrała ważną rolę, nie tylko w okresie drugiej wojny światowej, ale i w czasie konfliktów lokalnych. Dezinformowanie było stosowane zarówno podczas przygotowywania poszczególnych kampanii i operacji jak i w toku ich realizacji. Sposoby wprowadzania nieprzyjaciela w błąd były bardzo różne. Wielokrotne wykorzystywanie jednych i tych samych środków i sposobów dezinformowania nie było stosowane, gdyż mogło to obniżyć ich skuteczność i wywołać podejrzenie u przeciwnika. Przedsięwzięcia z zakresu dezinformowania obejmowały z reguły

67/ Gen.mjr prof.dr hab. N.A. ZUBKOW, gen.mjr B.T. RIEPIECKI: Niektóre zagadnienia dezinformacji operacyjno-strategicznych. "Myśl Wojskowa" nr 9/1980, s.129.

68/ "Biuletyn Informacyjny" Sztabu Generalnego WP /tajny/ nr 3/117/, 1974, Wydanie specjalne, s.8.

rozpowszechnianie fałszywych wiadomości i danych oraz dokumentów. Fałszywe informacje rozgłaszano zazwyczaj przez agenturę, za pomocą korespondentów prasy i radia, dyplomatów państw neutralnych, jeńców wojennych, uciekinierów i ludności cywilnej. W zdecydowanej większości przykładów dezinformowanie było "wspierane" innymi formami maskowania. Szczególnie zaś pozorowaniem. Przedsięwzięcia dezinformowania były realizowane w ramach jednolitych planów maskowania, opracowywanych od szczebla armii i wyżej. Za ich przygotowywanie, wdrażanie i nadzór, odpowiedzialność ponosiły sztaby związków operacyjnych, naczelne dowództwa i sztaby lub specjalnie powoływane podkomitety czy też sztaby maskowania.

Powyższe rozważania wskazują na to, że w ewentualnych przyszłych działaniach wojennych walczące strony z jeszcze większym rozmachem będą stosowały różnorodne formy i przedsięwzięcia maskujące dla wprowadzenia przeciwnika w błąd w tym również dezinformowanie.

Jeśli w minionych wojnach duży ciężar gatunkowy miało dezinformowanie dokumentacyjne, polegające na rozpowszechnianiu /przekazywaniu/ fałszywych informacji i danych przy pomocy kanałów dyplomatycznych i rozpoznawczych, to obecnie decydującą rolę zaczyna odgrywać dezinformowanie realizowane środkami technicznymi, a głównie radioelektronicznymi.

Współcześnie dezinformowanie widziane jest jako aktywna forma maskowania i nieodłączny element każdego działania i każdej niemal decyzji podejmowanej zarówno na szczeblu taktycznym, operacyjnym jak i strategicznym. Możemy powiedzieć, że dezinformowanie to specyficzna forma wywierania wpływu na decyzje i działania przeciwnika "narzucanie mu naszej woli" w celu kształtowania mylnej interpretacji odnośnie położenia i zamiarów wojsk własnych.

Można z dużą dozą prawdopodobieństwa założyć, że przyszła wojna będzie przede wszystkim starciem intelektów, swoistą formą pojedynku dowódców i sztabów przeciwstawnych stron. Obraz hipotetycznego pola walki będzie bardziej złożony niż to wynika z dotychczasowych doświadczeń. Rola dowódcy wbrew

pozorom i wbrew obiegowym na ten temat opiniom wydatnie wzros-
nie. Stanie się tak m.in. dlatego, że o ile w przeszłości do-
wódca musiał najczęściej podejmować decyzje przy niedoborze
informacji, to w przyszłości trzeba się liczyć z drugą skraj-
nością, z zalewem informacji.

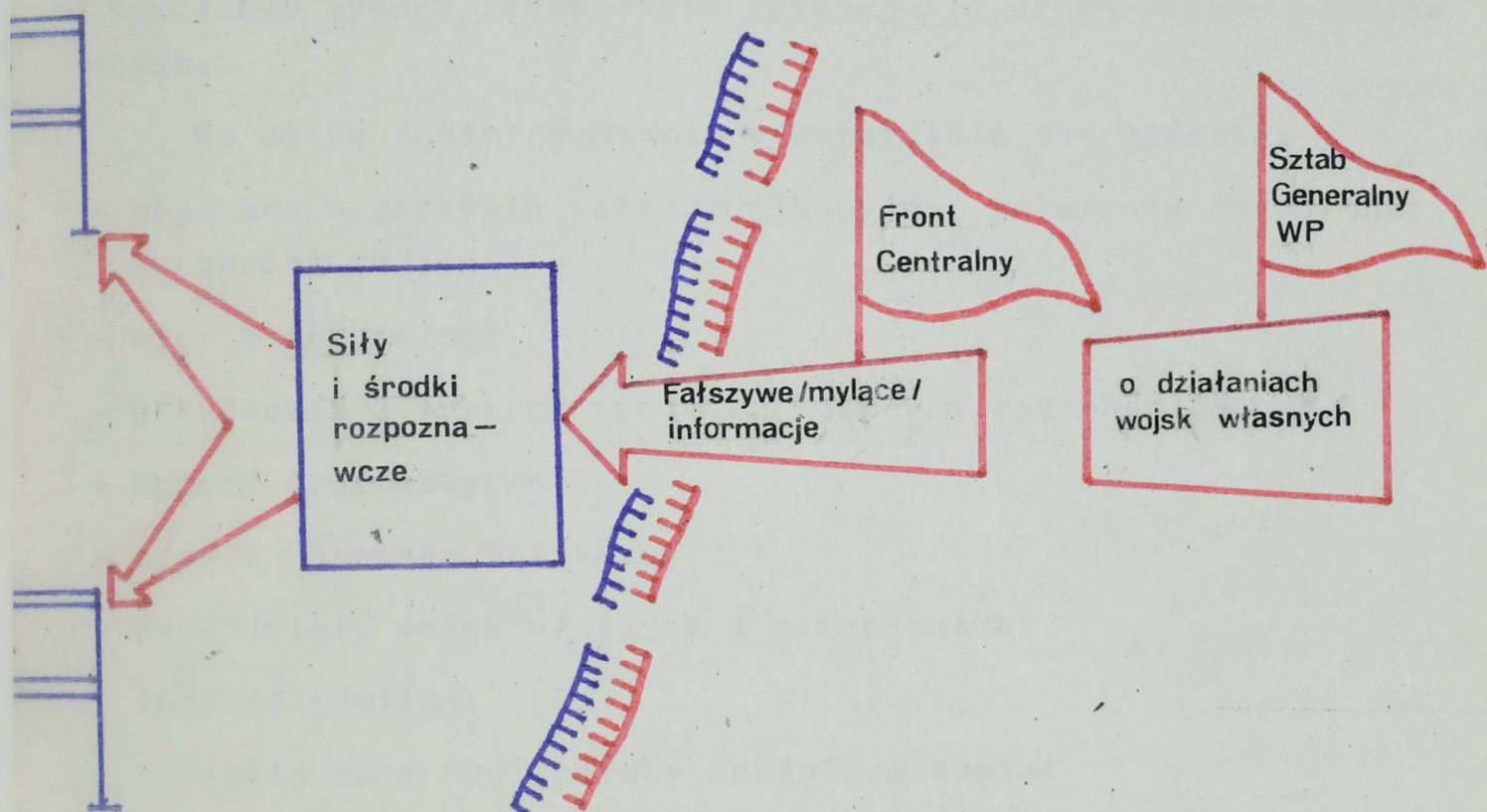
Podczas działań bojowych w wyniku prowadzenia wielokierun-
kowego rozpoznania do sztabów kierujących walką będą napływały
różnorodne informacje o przeciwniku, począwszy od fragmentarycz-
nych danych o położeniu wojsk lub obiektów obronnych, zamiarach
nieprzyjaciela, aż do współrzędnych pojedynczych celów. Z tego
potoku różnych danych dowódca będzie musiał wybrać najważniej-
sze, prowadzić ich selekcję, poddawać wnikliwej analizie,
a w kolejnym etapie pracy przeprowadzać odpowiednią syntezę,
uogólniać i wyciągać stosowne wnioski dla podjęcia właściwej
decyzji. Cały ten proces musi być zrealizowany w warunkach
ograniczonego czasu a to zwiększa prawdopodobieństwo pomyłek
i ułatwia dezinformowanie.

Z tego wynika, że zalew informacji może w konsekwencji
spowodować brak właściwej informacji i utrudnić podejmowanie
optymalnych decyzji.

Dlatego też należy w maksymalnym stopniu zwiększać napływ różno-
rodnych fałszywych danych i informacji do podsystemów rozpoznaw-
czych przeciwnika, aby w ten sposób paraliżować jego kanały od-
bioru i analizy oraz zakłócać rytmiczną pracę jego systemów
rozpoznania.

Dezinformowanie bez względu na szczebel na jakim jest planowa-
ne i realizowane zawsze stanowi integralną część składową masko-
wania. Treść i zakres materiałów dezinformujących winny być
dostosowane do celów jakie zamierzamy osiągnąć w działaniach
rzeczywistych, a ponadto muszą być na tyle prawdopodobne, że
można je w określonej sytuacji operacyjnej /bojowej/ przyjąć
za wiarygodne. Podstawą do prowadzenia skutecznego dezinformowa-
nia jest dokładna znajomość przeciwnika i aktualnej sytuacji
bojowej. Warto przy tym podkreślić, że dezinformowanie wymaga
ściślej centralizacji planowania i koordynowania. Całość plano-
wanych zamierzeń w tej dziedzinie powinna znać tylko ograni-
czona liczba osób.

Dezinformowanie z reguły stosowane jest na szczeblu strategicznym.



Rys.2. Schemat ideowy dezinformowania.

Związki operacyjne, a nawet taktyczne mogą uczestniczyć w realizacji poszczególnych przedsięwzięć, zgodnie z zamiarem i decyzją wyższego szczebla. W planach maskowania działań bojowych dezinformowanie występuje z reguły łącznie z innymi formami maskowania, natomiast w pojedynczych przypadkach może być realizowane jako akcje samodzielne. Ponadto należy przypomnieć, że

dezinformowanie musi być w umiejętny sposób ukierunkowane /powinno wspomagać realizację najważniejszych zadań/, a także winno być spójne z pozostałymi formami maskowania. Materiały /wiadomości/dezinformacyjne muszą być przekazywane przeciwnikowi w takim czasie, który pozwala na ich szczegółową ocenę, wytworzenie na tej podstawie mylnego obrazu o naszym położeniu i zamiarach, podjęcie błędnych decyzji /zupełnie innych od tych jakie wymaga rzeczywista sytuacja/ i uruchomienie działań wojsk.

Do celów dezinformowania wykorzystuje się głównie:

- wojskowe urządzenia telekomunikacyjne, zwłaszcza zaś środki łączności radiowej;
- sieć agenturalną;
- urządzenia i systemy radiotechniczne i radionawigacyjne;
- kanały dyplomatyczne;
- środki masowego przekazu;
- pododdziały wojsk własnych i przeciwnika;
- ludność cywilną;

Jakie mogą być sposoby dezinformowania:

- rozpowszechnianie fałszywych informacji /rozkazy, zarządzenia, meldunki, komunikaty i inne/ przez środki łączności radiowej;
- wprowadzanie przeciwnika w błąd za pomocą informacji publikowanych w środkach masowego przekazu /prasa, radio, telewizja/;
- przekazywanie /poдрzucanie/ organom rozpoznawczym przeciwnika materiałów i dokumentów wojskowych, całkowicie lub częściowo nieprawdziwych;
- organizowanie dywersji w sieciach i kierunkach radiowych przeciwnika /włączanie się do sieci /kierunków/ radiowych nieprzyjaciela i przekazywanie w nich fałszywych /mylnych/ informacji;
- przekazywanie fałszywych informacji za pośrednictwem pracowników dyplomatycznych państw neutralnych;

- inspirowanie organów rozpoznawczych i agentury przeciwnika;
- publikowanie wydawnictw poświęconych w całości celom dezinformowania;
- zamieszczanie specjalnych fałszywych wstawek w tekstach artykułów o tematyce wojskowej;
- publikowanie informacji nieprawdziwych lub pozornie prawdziwych ^{69/} w gazetach polowych i ulotkach;
- wykorzystywanie ludności cywilnej i osób wojskowych do rozpowszechniania mylnych informacji /wiadomości/o położeniu /działaniach/ wojsk własnych.

Uogólniając dotychczasowe rozważania dochodzimy do następujących zasadniczych wniosków:

1. We współczesnych warunkach istota dezinformowania polega na celowym i aktywnym przekazywaniu /dostarczaniu/ przeciwnikowi, a także rozpowszechnianiu nieprawdziwych informacji / wiadomości/o: położeniu, zamiarach wojsk własnych, kierunkach głównych uderzeń, rejonach obrony, czy terminach rozpoczęcia operacji, które w danej sytuacji bojowej odgrywają rzeczywiście ważną rolę i mogą doprowadzić do podjęcia przez nieprzyjaciela błędnych decyzji i działania wojsk.
2. Dezinformowanie jest od dawna stosowaną metodą mylenia, realizowaną zarówno w czasie wojny jak również w okresie pokoju.
3. Poprzez przedsięwzięcia dezinformujące zmuszamy przeciwnika do tego, ażeby działał tam gdzie my chcemy, obrał drogę niewłaściwą dla niego, ale korzystną dla nas.

69/ Informacja przedstawiająca sprawy, zjawiska i rzeczy w taki sposób, który zniekształca /wypacza/ rzeczywistość, pokazuje obraz nieprawdziwy, zachowując tylko pozory prawdy. Informacja pozornie prawdziwa z reguły jest przygotowywana dla określonego adresata.

4. Przekazywane przeciwnikowi mylne informacje muszą mieć pozory prawdopodobieństwa, to znaczy posiadać taką treść i formę, aby nieprzyjaciel mógł uwierzyć, że pochodzą one z rzetelnego źródła. Z drugiej jednak strony nie wolno udostępniać przeciwnikowi informacji tak wartościowej, że mogłaby okazać się cenniejsza, niż korzyści jakie zostaną dzięki temu osiągnięte w przyszłości. W każdym przypadku należy przeprowadzić skrupulatną ocenę zysków i strat. Można tego dokonać tylko w warunkach ścisłej współpracy różnych komórek organizacyjnych sztabu, które dokładnie znają operacyjno-techniczne aspekty zagadnienia będącego przedmiotem dezinformowania /mylenia/ nieprzyjaciela.
5. Planowanie i organizacja dezinformowania wymaga współpracy z wieloma instytucjami wojskowymi, a także cywilnymi.
6. Doświadczenia uczą, że decyzje w sprawach dezinformowania powinny być podejmowane na możliwie jak najwyższych szczeblach /armia, Front, Sztab Generalny WP/. Tam właśnie powinny zapaść postanowienia o tym, które informacje można bezpiecznie podać do wiadomości nieprzyjaciela, a których nie należy przekazywać.
7. Podczas organizacji dezinformowania konieczne są nie tylko umiejętności; ale również doprowadzona do perfekcji koordynacja działań.
8. Dezinformowanie winno być wspomagane działaniami demonstracyjnymi, przebazowaniami sił i środków w fałszywych kierunkach, organizowaniem pozorowanych ześrodkowań wojsk, myleniem radioelektronicznym itp.

2.2.4. DZIAŁANIA PRZECIWRÓZPOZNAWCZE

W warunkach współczesnego pola walki niezmiernie ważnego znaczenia nabiera aktywne przeciwdziałanie rozpoznaniu nieprzyjaciela. Co uzasadnia taką tezę? Najogólniej rzecz biorąc - poważny wzrost zagrożenia rozpoznawczego, ze strony potencjalnego

przeciwnika, jaki obserwujemy od dłuższego okresu czasu, Jak to już uprzednio sygnalizowano, ostatnie dwudziestolecie było w państwach NATO okresem szczególnie dynamicznego rozwoju technicznych środków rozpoznawczych, a także sposobów zbierania informacji wywiadowczych. Bardzo poważnie wzrósł zasięg wykrywania, w znacznym stopniu uniezależniony od stanu widoczności i warunków pogodowych. Zwiększyła się precyzja określania współrzędnych wykrytych obiektów, a także możliwości urządzeń i systemów rozpoznawczych w zakresie opracowywania oraz dostarczania materiałów i danych do odbiorców /sztabów/.

Kolejnym argumentem wskazującym na to, że przed współczesnym maskowaniem należy stawiać cele bardziej ofensywne, ukierunkowane na walkę ze środkami rozpoznania nieprzyjaciela jest rozwój współczesnej myśli wojskowej.

W okresie ostatnich kilku lat na łamach czasopism specjalistycznych wypowiadało się w tej sprawie liczne grono fachowców^{70/}

-
- 70/ Płk dypl. Cz. SOCHAL, ppłk K. SKOCZYŁAS: Walka z rozpoznaniem sił lądowych Bundeswehry. "Myśl Wojskowa" /tajna/, 2/1976, s. 66-77.
- Ppłk mgr inż. R. KRAŚNICKI, mjr inż. M. KUKULKA: Planowanie walki z rozpoznaniem przeciwnika w operacji zaczepnej armii "Myśl Wojskowa" /tajna/, 3/1980, s. 22-28.
- Ppłk mgr inż. J. ABRAMCZYK, mjr dypl. J. KURCZEWSKI: O zasadach przeciwdziałania rozpoznaniu nieprzyjaciela. "Myśl Wojskowa" /tajna/, 3/1980, s. 29-34.
- Mjr dr inż. T. PEDRYCZ: Przeciwdziałanie rozpoznaniu nieprzyjaciela "Zeszyty Naukowe ASG" /tajne/, 1/20/79, s. 129-133.
- Mjr dr S. KOZIEJ: Walka z rozpoznaniem "Żołnierz Wolności" nr 292 z 1977 r., s. 3.
- Mjr dypl. W. PESTKA: Metody i sposoby przeciwdziałania rozpoznaniu nieprzyjaciela. "Myśl Wojskowa" /tajna/, 3/1981, s. 14-18.
- Kpt. J. SZALAJ: Przeciwdziałanie rozpoznaniu nieprzyjaciela na szczeblu oddziału. "Myśl Wojskowa" /tajna/, 3/1981, s. 19-24.
- Ppłk dypl. J. BORKOWSKI, mjr dypl. E. BETLEJ: Przeciwdziałanie rozpoznaniu nieprzyjaciela "Myśl Wojskowa" /tajna/, 1/1981, s. 52-54.
- Kpt. dypl. E. DZIENISIEWICZ: Przeciwdziałanie rozpoznaniu na szczeblach taktycznych. "Myśl Wojskowa" /tajna/, 1/1981, s. 55-60.
- Ppłk A. WYSZCZELSKI: Przeciwdziałanie rozpoznaniu taktycznemu. "Myśl Wojskowa" /tajna/, 1/1981, s. 61-67.
- Mjr J. BADON: Przeciwdziałanie rozpoznaniu nieprzyjaciela. "Myśl Wojskowa" /tajna/, 1/1981, s. 68-71.
- Płk mgr inż. R. KRAŚNICKI, mjr dr inż. M. KUKULKA: Metody i sposoby zwalczania rozpoznania nieprzyjaciela na szczeblu armii. "Myśl Wojskowa" /tajna/, 2/1982, s. 7-21.

Podobne poglądy na temat zdecydowanego przeciwstawiania się rozpoznaniu przeciwnika, wyrażane są w wojskowej prasie zachodniej. Zdaniem ekspertów wojskowych na Zachodzie, sukcesy na polu walki, a zwłaszcza wykonanie zaskakujących uderzeń, zależą obecnie w dużej mierze od stopnia obezwładnienia systemów rozpoznania nieprzyjaciela.

W Siłach Zbrojnych NATO walka z rozpoznaniem przeciwnika jest częścią składową przygotowania każdego uderzenia. Prowadzi się ją różnymi metodami i środkami. Za najskuteczniejszy sposób uważa się możliwie szybkie wykrycie wszystkich organów rozpoznawczych przeciwnika i ich zniszczenie, jak również czynne dezorganizowanie radioelektronicznych systemów rozpoznawczych.

W tym kontekście należy silniej niż to było dotychczas eksponować zaczepne sposoby maskowania. Rzeczywiście ważnym staje się kwestia ofensywnego przeciwdziałania rozpoznaniu prowadzonemu przez nieprzyjaciela. Można z dużą dozą prawdopodobieństwa przyjąć, że osiągnięcie powodzenia na współczesnym i hipotetycznym polu walki będzie w niemałym stopniu zależne od tego w jakim zakresie potrafimy uniemożliwić przeciwnikowi zdobycie danych rozpoznawczych o działaniu wojsk własnych, które są dla niego niezbędne do podjęcia stosownych decyzji.

Najbardziej właściwą metodą ograniczenia lub udaremnienia przedsięwzięć rozpoznawczych nieprzyjaciela jest aktywne zwalczanie jego sił i środków we wszystkich możliwych sferach funkcjonowania /na ziemi, wodzie, w powietrzu, w kosmosie i w eterze/, albo inaczej mówiąc skuteczne paraliżowanie wszelkich sposobów i przejawów działalności rozpoznawczej.

Taki właśnie wymóg postawił przed wojskami szef Sztabu Generalnego WP na odprawie szkoleniowej kierowniczej kadry Sił Zbrojnych PRL w dniu 6 listopada 1975 roku, stwierdzając między innymi: "w wyniku maskowania i rozpoznania przeciwnych stron następuje swego rodzaju pojedynek - walka maskowania z rozpoznaniem i rozpoznania z maskowaniem. Z jednej strony

występuje optymalizacja sił i środków rozpoznania, aby we właściwym czasie zdobyć jak największą ilość danych o nieprzyjacielu, z drugiej zaś strony tendencja odwrotna - spowodzić do minimum wiadomości o sobie, ukryć się i zamaskować, wprowadzić przeciwnika w błąd. Jednakże najważniejszą sprawą w tym pojedynku jest niszczenie sił i środków rozpoznania nieprzyjaciela /podkreślenie M.P./ tj. niedopuszczenie do jego skutecznych reakcji operacyjnych, taktycznych i ogniowych" 71/.

Jak wynika z powyższego zapisu, w pełni nowoczesne maskowanie musi być ukierunkowane na zwalczaniu środków rozpoznawczych przeciwnika i wielopłaszczyznowe wprowadzanie go w błąd.

Tak więc ograniczanie do minimum skuteczności rozpoznania prowadzonego przez nieprzyjaciela uzyskuje szczególny wymiar, a przede wszystkim wymaga działań łączących wszystkie aktywne i pasywne formy maskowania.

Możemy zatem przyjąć, że aktywne przeciwdziałanie rozpoznaniu przeciwnika stanowi obiektywnie istniejącą prawidłowość w rozwoju współczesnego maskowania. Z tego wynika również, że każda działalność zmierzająca do wykorzystania tego zjawiska we własnym interesie, a więc wszelkie sposoby niszczenia i obездwadniania sił i środków rozpoznawczych nieprzyjaciela są nie tylko uzasadnione, lecz konieczne i pożądane.

Skuteczne przeciwstawienie się rozpoznaniu nieprzyjaciela nie jest działalnością ani łatwą ani prostą do realizacji, nie mniej jednak we współczesnej walce i operacji bezwzględnie potrzebną. Jest to jeden z czynników warunkujących uzyskanie powodzenia w działaniach bojowych. Jakkolwiek by na to patrzeć, wniosek będzie ten sam. W dzisiejszych warunkach zwalczanie i dezorganizowanie środków i systemów rozpoznania przeciwnika odgrywa decydującą rolę w efektywnym ograniczaniu wszelkiej działalności rozpoznawczej. A zatem bez przesady można uznać, że jest to obecnie wyższa forma realizacji maskowania.

71/ Z wystąpienia szefa Sztabu Generalnego WP na odprawie szkoleniowej kierowniczej kadry Sił Zbrojnych PRL w 1975 r., Wyd. Sztab Generalny WP, Warszawa 1975, s.46.

We współczesnych działaniach bojowych, gdy możliwości niszczenia za pomocą broni konwencjonalnej znacznie zbliżyły się do możliwości rażenia ładunków jądrowych małej mocy, a zdolności rozpoznania wzrosły bardzo poważnie, umożliwiając przeciwnikowi zdobycie dokładnych danych o położeniu i działalności wojsk własnych, tylko ci dowódcy, którzy skutecznie wyeliminują lub zakłócą środki rozpoznawcze nieprzyjaciela są w stanie zrealizować stawiane przed nimi zadania i wywierać poważny wpływ na pomyślny przebieg operacji i walki.

Dotychczas działania mające na celu skuteczne przeciwstawianie się rozpoznaniu przeciwnika nie zostały zdefiniowane.

W literaturze fachowej poświęconej tym właśnie zagadnieniom występuje duża dowolność w określaniu poszczególnych przedsięwzięć, zakresu i sposobów oddziaływania na rozpoznanie przeciwnika oraz różnorodność terminów stosowanych do oznaczania czynności i działań realizowanych w celu ograniczenia skutecznych reakcji rozpoznawczych przeciwnika.

Stosuje się więc na przykład takie określenia jak: walka z rozpoznaniem, dezorganizowanie działalności rozpoznawczej, przeciwdziałanie rozpoznaniu, pasywna obrona wojsk przed rozpoznaniem, działania przeciwrozpoznawcze czy też obrona przed rozpoznaniem. Charakterystyczne jest również i to, że autorzy opracowań rozpatrują problematykę przeciwdziałania rozpoznaniu nieprzyjaciela jako coś zupełnie nowego w dotychczasowej praktyce wojskowej. Z reguły nie łączy się działalności przeciwrozpoznawczej z maskowaniem. Jest symptomatyczne, że zdecydowana większość autorów, traktuje maskowanie dzisiaj, podobnie jak przed dwudziestoma i więcej laty, jako zespół biernych przedsięwzięć, głównie ukrywania i mylenia, które w pewnym sensie mogą pomóc w przezwyciężeniu zagrożenia rozpoznawczego przeciwnika. Z takim podejściem do omawianego zagadnienia nie można się zgodzić. Jest to pogląd nie słuszny, oparty na błędnych przesłankach. Wygląda to tak, jak gdyby autorzy nie wiedzieli lub nie chcieli przyjąć do wiadomości, że maskowanie i rozpoznanie to dwie przeciwstawne płaszczyzny działalności wojskowej, pomiędzy którymi następuje swego rodzaju pojedynek. Przypomnijmy więc, że jak wynika z analizy rozwoju

sztuki wojennej, maskowanie zawsze było traktowane jako forma działań zmierzających do uniemożliwienia lub ograniczenia skutecznych reakcji rozpoznawczych przeciwnika.

Na przestrzeni historii wojen przypisywano maskowaniu różne treści, a także dość dowolnie interpretowano samo pojęcie maskowania, niezmiennie jednak stale przyjmowano i przyjmuje się nadal, iż zasadniczym celem maskowania jest przeciwdziałanie rozpoznaniu nieprzyjaciela. Taki punkt widzenia od dłuższego już okresu czasu utrwalony jest wśród części specjalistów wojskowych.

Wracając do publikacji poświęconych problematyce ograniczania skutecznych reakcji rozpoznawczych nieprzyjaciela, należy nadmienić, że autorzy mimo, iż różnie interpretują sposoby tej działalności i nie wyczerpują wszystkich jej istotnych aspektów, jednak właściwie wskazują na charakter i istotę działań wymierzonych przeciwko rozpoznaniu przeciwnika. W świetle powyższych faktów staje się oczywiste, że należy wprowadzić jeden termin, któryby w miarę zadowalająco określił wszystkie te przedsięwzięcia, przy pomocy których organizowane jest zwalczanie i obez-^{72/}władnianie środków i systemów rozpoznawczych nieprzyjaciela. Autor reprezentuje pogląd, że istotę aktywnego przeciwstawiania się rozpoznaniu potencjalnego przeciwnika najlepiej oddaje termin "działania przeciwrzeczoznawcze". Co przemawia za posługiwaniem się tym terminem? Po pierwsze wyjątkowo trafne, a jednocześnie ścisłe i komunikatywne określenie całokształtu przedsięwzięć i czynności realizowanych w celu ograniczenia do minimum skutecznych reakcji rozpoznawczych nieprzyjaciela. Po drugie zaś - podobne określenia są już z powodzeniem stosowane w słownictwie wojskowym. W powszechnym użyciu są takie pojęcia jak:

72/ Przez system rozpoznania rozumiemy zespół sił i środków powiązanych ze sobą określonym zadaniem, mającym na celu zarówno przed jak i w toku działań bojowych dostarczanie pełnych, wiarygodnych i terminowych danych o przeciwniku, jego systemach dowodzenia, kierowania ogniem, ugrupowaniu bojowym, zamiarze działania jak również danych dotyczących warunków meteorologicznych i geograficznych terenu przewidywanych działań bojowych.

Według: Płk mgr inż. R. KRASNICKIEGO: Planowanie walki z rozpoznaniem przeciwnika w operacji zaczepnej armii. "Myśl Wojskowa" /tajna/, 3/1980, s.23.

działania przeciwdesantowe, przeciwdywersyjne, przeciwpetra-
cyjne, przeciwlotnicze, przeciwpancerne, przeciwpożarowe, czy
też operacje przeciwpowietrzne. Po trzecie - pojęcie "działa-
nia przeciwozpoznawcze" właściwie koresponduje z wymogami
stawianymi przed aktywną formą współczesnego maskowania.

Działania przeciwozpoznawcze wymagają zaangażowania znacz-
nych sił i środków, a także stosowania różnorodnych metod i spo-
sobów walki z rozpoznaniem nieprzyjaciela. We współczesnych
warunkach działania przeciwozpoznawcze muszą być realizowane
w sposób ciągły i wielopłaszczyznowy, z wykorzystaniem różnorod-
nej techniki bojowej; zarówno w okresie pokoju jak i poszcze-
gólnych etapach przygotowania i prowadzenia walki i operacji.

Głównym zadaniem stojącym przed działaniami przeciwozpo-
znawczymi jest skuteczne ograniczanie reakcji i przedsięwzięć
zwiadowczych nieprzyjaciela. Zasadniczy wysiłek działań przeciw-
rozpoznawczych powinien być skoncentrowany na najbardziej niewral-
gicznych elementach, których wyeliminowanie będzie w poważny
sposób osłabiało funkcjonowanie całego systemu rozpoznawczego
przeciwnika. Wybór tych elementów jako obiektów naszego przeciw-
działania, wymaga dokładnej znajomości: techniki, form i metod
prowadzenia rozpoznania przez przeciwnika. Podczas podejmowania
decyzji o ich zwalczaniu zasadniczą rolę odgrywa stopień stwa-
rzanego przez nie zagrożenia rozpoznawczego dla wojsk, a także
możliwości walki z nimi. Najlepsze rezultaty działań przeciw-
rozpoznawczych można osiągnąć wówczas, gdy są one planowane
i realizowane w sposób scentralizowany.

Podstawową formą realizacji działań przeciwozpoznawczych
jest walka z rozpoznaniem nieprzyjaciela, polegająca na niszcze-
niu i obezwładnianiu jego sił i środków. Ogranicza to bowiem
całkowicie lub w poważnym stopniu możliwości prowadzenia przez
przeciwnika działalności rozpoznawczej.

Działania przeciwozpoznawcze, podobnie jak każda walka,
muszą być poprzedzone rozpoznaniem przeciwnika. Od tego bowiem
zależą w dużej mierze rezultaty naszego przeciwdziałania.
Wymaganie to nie podlega dyskusji.

Skuteczność działań przeciwrozpoznawczych jest uwarunkowana posiadaniem niezbędnych danych o rozpoznaniu przeciwnika. Nasza działalność rozpoznawcza należy kierować głównie na wykrycie tych sił i środków nieprzyjaciela, które powinny być poddane przeciwdziałaniu. Nie jest przesadą stwierdzenie, że wyniki działań przeciwrozpoznawczych zależą w dużej mierze od szybkiego i dokładnego wykrycia sił i środków rozpoznawczych przeciwnika. ^{73/}.

Nasuwa się teraz pytanie: co jest istotą współczesnych działań przeciwrozpoznawczych? Na podstawie dotychczasowych rozważań możemy przyjąć, że istotą działań przeciwrozpoznawczych jest dążność do usunięcia zagrożenia rozpoznawczego przeciwnika, ze wszystkich możliwych obszarów jego funkcjonowania.

Określenie istoty działań przeciwrozpoznawczych oraz czynników, które je determinują, stwarza racjonalną podstawę do podjęcia próby zdefiniowania tego pojęcia.

Autor stoi na stanowisku, że przez "działania przeciwrozpoznawcze" należałoby rozumieć:

z e s p ó ł p r z e d s i ę w z i ę ć i
d z i a ł a ń w o j s k r e a l i z o w a n y c h
n a s z c z e b l u : o g n i o w y m , t a k t y c z -
n y m , o p e r a c y j n y m i s t r a t e g i -
c z n y m w c e l u o b e z w ł a d n i a n i a
o r a z n i s z c z e n i a s i ł i ś r o d -
k ó w r o z p o z n a w c z y c h p r z e c i w -
n i k a , a t a k ż e d e z o r g a n i z o -
w a n i a j e g o r e a k c j i r o z p o -
z n a w c z y c h .

73/ Płk dypl. M. PUSZCZYŃSKI: Działania przeciwrozpoznawcze jako forma współczesnego maskowania. "Zeszyty Naukowe ASG" /tajne/. Zeszyt Nr 4/36/ 83 /Dodatek/ s.35.

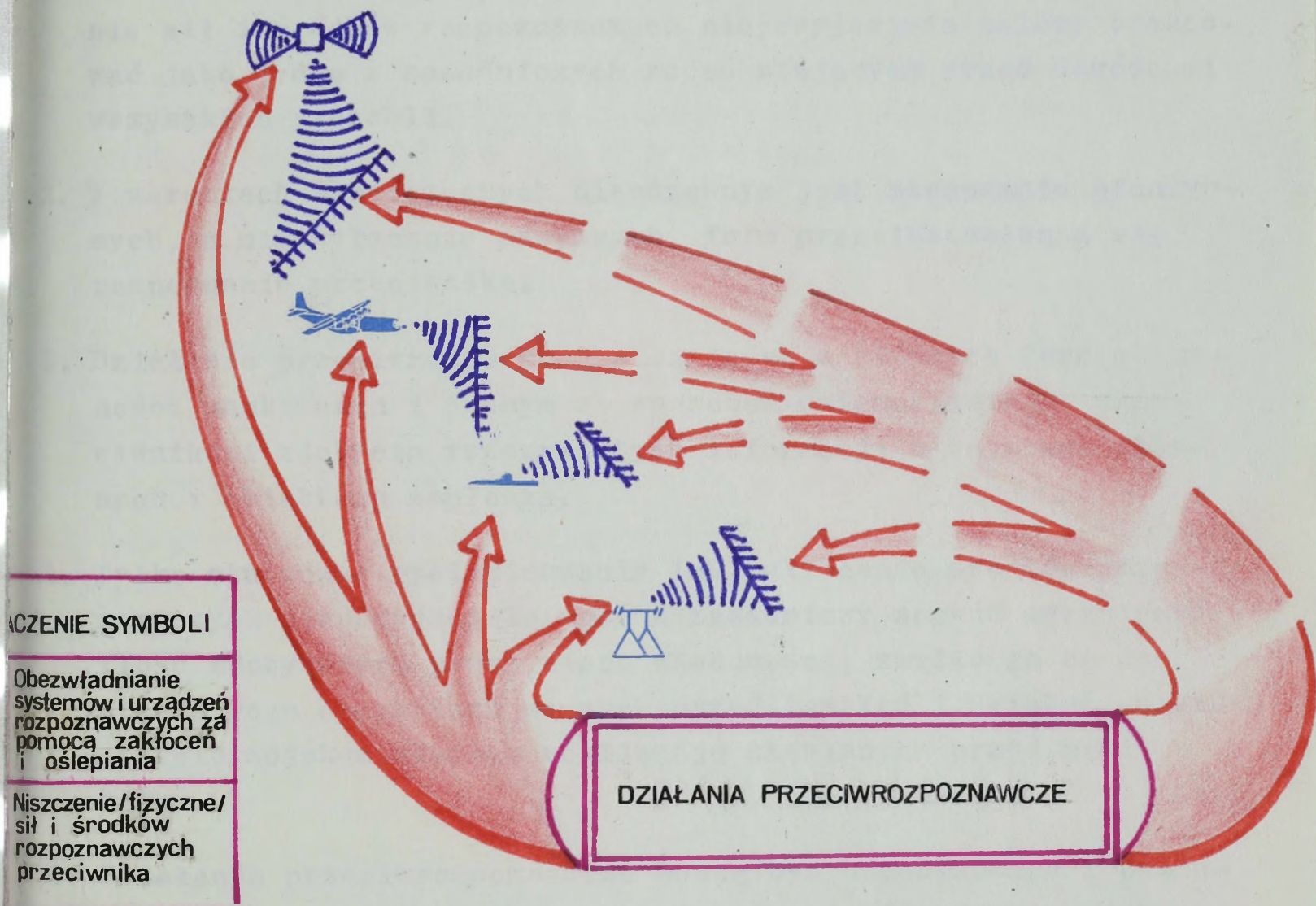
Do zasadniczych sposobów prowadzenia działań przeciwrozpoznawczych zalicza się:

- zwalczanie patroli i grup rozpoznawczych nieprzyjaciela ogniem i uderzeniami wojsk;
- oślepienie wykrytych punktów obserwacyjnych i punktów rozpoznania świetlnego przeciwnika, pociskami dymnymi i środkami dymotwórczymi;
- obezwładnianie i niszczenie naziemnych, nawodnych i powietrznych środków rozpoznawczych nieprzyjaciela oraz ich nosicieli: ogniem artylerii, rakiet i broni maszynowej a także uderzeniami lotnictwa;
- wykorzystanie własnych elementów rozpoznawczych, działających w głębi ugrupowania nieprzyjaciela do zwalczania rozmieszczonych tam sił i środków rozpoznawczych;
- oślepienie rozpoznawczych urządzeń elektroniczno-optycznych przeciwnika, za pomocą silnych źródeł promieniowania /lasery, reflektory podczerwieni/;
- zakłócanie pracy ogniów i systemów: naziemnego, morskiego i powietrznego rozpoznania radioelektronicznego przeciwnika, środkami walki radioelektronicznej;
- zwalczanie bezpilotowych środków rozpoznawczych nieprzyjaciela lotnictwem i naziemnymi środkami OPL;
- niszczenie lub obezwładnianie niektórych elementów systemu rozpoznawczego nieprzyjaciela /rozmieszczonych w ugrupowaniu strategicznym/ przez desanty powietrzne i grupy dywersyjno-rozpoznawcze;
- dezorganizowanie działalności technicznych urządzeń rozpoznawczych przeciwnika, rozmieszczonych w kosmosie.

Działania przeciwrozpoznawcze są skierowane zarówno przeciwko rozpoznaniu ogólnowojskowemu i rodzajów wojsk, rozpoznaniu radioelektronicznemu i specjalnemu, a także rozpoznaniu lotniczemu i satelitarnemu nieprzyjaciela. Nie są one celem samym w sobie, a jedynie aktywną formą współczesnego maskowania, która poprzez

skuteczne ograniczenie reakcji rozpoznawczych przeciwnika, zapewnia wojskom własnym skrytość działań i w konsekwencji osłonę przed uderzeniami ogniowymi nieprzyjaciela.

Jeden z możliwych wariantów działań ilustruje rys.3.



Rys.3. Model działań przeciwrzopoznawczych.

Działania przeciwrzopoznawcze winny być realizowane w ramach jednolitego planu maskowania w ścisłym powiązaniu z takimi przedsięwzięciami jak dezinformowanie, ukrywanie czy też wprowadzanie przeciwnika w błąd.

Takie rozumienie istoty i charakteru działań przeciwrzopoznawczych daje asumpt do wysunięcia tezy, iż tego rodzaju przedsięwzięcia maskujące należy prowadzić w każdej sytuacji

bojowej przez pododdziały, oddziały, związki taktyczne i operacyjne.

Powyższe rozważania uzasadniają możliwość sformułowania następujących wniosków:

1. Niezależnie od rodzaju prowadzonych działań bojowych zwalczanie sił i środków rozpoznawczych nieprzyjaciela należy traktować jako jedno z zasadniczych zadań stojących przed dowódcami wszystkich szczebli.
2. W warunkach współczesnych nieodzownym jest stosowanie ofensywnych, a nie wyłącznie pasywnych, form przeciwstawiania się rozpoznaniu przeciwnika.
3. Działania przeciwrozpoznawcze są jedną z głównych form aktywności maskowania i jednym ze sposobów uniemożliwienia przeciwnikowi zdobycia rzeczywistych informacji o wojskach własnych i obiektach zaplecza.
4. Tylko skuteczne wyeliminowanie lub zakłócenie środków rozpoznawczych nieprzyjaciela może w zasadniczy sposób ograniczyć ilość zdobywanych przez niego wiadomości, zmylić go co do prawdziwego charakteru naszych przedsięwzięć i działań, a także ułatwić wojskom własnym realizację stawianych przed nimi zadań.
5. Działania przeciwrozpoznawcze muszą być organizowane i prowadzone przez wszystkie szczeble dowodzenia i rodzaje wojsk.
6. Skuteczne przeciwdziałanie rozpoznaniu przeciwnika można uzyskać przez kompleksowość i koordynację działań wszystkich zaangażowanych do tego celu sił i środków.
7. W każdym przypadku do realizacji działań przeciwrozpoznawczych należy wykorzystywać: wojska raketowe i artylerię, lotnictwo, wojska obrony przeciwlotniczej, jednostki i pododdziały rozpoznania radioelektronicznego, specjalnego i walki radioelektronicznej oraz wydzielone pododdziały ogólnowojskowe, inżynieryjne i łączności.

8. Działania przeciwozpoznawcze stają się współcześnie częścią składową działań bojowych.

2.2.5. NIEKTÓRE PROBLEMY DOTYCZĄCE MASKOWANIA TREŚCI WYTWARZANYCH I PRZEKAZYWANYCH INFORMACJI /WIADOMOŚCI/

Rozpatrując teoretyczne aspekty współczesnego maskowania nie wolno nam pomijać takiego zagadnienia, jak zachowanie w tajemnicy przed przeciwnikiem, ważnych informacji / wiadomości / o charakterze wojskowym. Na wstępie godzi się przypomnieć, że od dawna ugruntowany jest pogląd, iż należyte funkcjonowanie sił zbrojnych, zarówno podczas działań wojennych jak i w warunkach pokojowych, nie byłoby możliwe bez szerokiego stosowania przedsięwzięć uniemożliwiających przedostawanie się do wiadomości przeciwnika niejawnych informacji o wojskach własnych.

Jak wynika z literatury przedmiotu działania i przedsięwzięcia mające na celu niedopuszczenie do przenikania niejawnych informacji wojskowych do wiadomości nieprzyjaciela / zachowanie ich w tajemnicy, albo inaczej mówiąc wprowadzanie przeciwnika w stan niewiedzy i dezorientacji w zakresie informacyjnym /, podobnie jak i inne elementy maskowania, mają charakter historyczny. Realizowano je już w odległych epokach. Bezpośredni wpływ na wprowadzenie tego rodzaju przedsięwzięć i czynności do praktyki wojennej wywarło funkcjonowanie wywiadu i rozpoznania.

Zacznijmy od refleksji historycznej. W materiałach traktujących o sztuce wojennej można znaleźć liczne przykłady skutecznego maskowania treści przekazywanych wiadomości. Z pierwszym z nich spotykamy się już podczas wojen prowadzonych przez państwa niewolnicze. Spartanie, najbardziej wojownicze plemię Greków, już w V wieku p.n.e. do utajniania przekazywanych wiadomości

zastosowali urządzenie zwane "laską" ^{74/}. Następnie pojawił się szyfr, a później kod. Były to metody utajniania, które nie ukrywały istnienia tajnej wiadomości, ale czyniły ją nieczytelną dla osób postronnych, poprzez różne przekształcenia tekstu jawnego. Szyfr - metoda polegająca na zamianie liter tekstu jawnego przez litery znajdujące się o trzy miejsca dalej w alfabecie np. "d" zamiast "a" itp. Kod - metoda zastępowania elementu jawnego /słowa, wyrażenia, sylaby czy litery/ liczbą kodową. Np. 3524 zamiast tekstu jawnego "armata". Pierwsze udokumentowane zastosowanie szyfru w sprawach wojskowych pochodzi od Rzymian i to od najwybitniejszego z nich Juliusza CEZARA.

W Europie zaczęto stosować ukrywanie ważnych wiadomości w wiekach średnich. Przez 450 lat, mniej więcej od roku 1400 do 1850 dominował system, który był połączeniem szyfru i kodu. W pierwszej połowie XIX wieku wynaleziono telegraf, który radykalnie zmienił zasady przekazywania wiadomości na odległość. Przystosowany wkrótce do potrzeb łączności w wojsku umożliwił dowódcom, po raz pierwszy w historii, sprawne kierowanie wielkimi masami ludzi, rozrzuconymi na dużym terenie.

Potrzeba zapewnienia tajności przekazywanych informacji spowodowała tworzenie nowych szyfrów i kodów oraz konstruowanie skomplikowanych urządzeń szyfrowych. Narodził się nowy rodzaj szyfrów - szyfr polowy. Powstają pierwsze wojskowe biura kryptologiczne, które zajmują się szyfrowaniem, a w późniejszym czasie również deszyfrowaniem.

W końcu XIX wieku radio, widziane przez swoich twórców jako wielki dar ludzkości, zostało wkrótce po swoim narodzeniu /1895/ wykorzystane jako narzędzie kierowania wojskami.

74/ Urządzenie składające się z drewnianej laski, wokół której był owinięty bardzo ściśle, pasek papieru, skóry lub pergaminu. Tajna wiadomość była pisana na pergaminie wzdłuż długości drzewca; następnie pergamin był odwijany i wysyłany. Porozrywane litery nie miały żadnego sensu dopóki pergamin nie został ponownie owinięty wokół laski o tej samej grubości; wówczas litery znalazły się znów na właściwych miejscach i wiadomość mogła być odczytana.

Kryptologia w służbie wywiadu, wojska i dyplomacji, Wyd. MON, Szefostwo Wojsk Łączności, Warszawa, 1971, s.17-18.

Szybkie rozpowszechnienie się wojskowej komunikacji radiowej w znacznym stopniu zwiększyło zasięg łączności i jej operatywność.

Podczas pierwszej wojny światowej na szeroką skalę stosowano już radiowe środki łączności do przesyłania /wymiany/ informacji między poszczególnymi związkami operacyjnymi, taktycznymi i oddziałami oraz tyłami. W celu zachowania^w tajemnicy ważnych rozmów i depeasz ich treść utajniano przy pomocy szyfrów.

Początkowo maskowano treść przekazywanych depeasz wyłącznie w korespondencji między związkami operacyjnymi i taktycznymi, w późniejszym okresie wprowadzono tę zasadę również w oddziałach.

Systematyczny wzrost ilościowy technicznych środków łączności, a w ślad za tym, urządzeń szyfrowych i kodowych, zmusił walczące wojska do szczególnego potraktowania problematyki maskowania treści przekazywanych informacji i ujęcia jej w pewien układ organizacyjny. W związku z tym zostaje utworzona służba szyfrowa i wprowadzony system tajnego dowodzenia wojskami /TD/, początkowo w armii francuskiej i austro-węgierskiej /1914/, a następnie w pozostałych armiach uczestniczących w pierwszej wojnie światowej.

Szczególnie szybki rozwój form i sposobów maskowania treści przekazywanych i przetwarzanych informacji nastąpił w latach drugiej wojny światowej. Siły zbrojne walczących stron w szerokim zakresie stosowały do tego celu nie tylko urządzenia szyfrowe i kodowe, ale również aparaturę utajnającą rozmowy telefoniczne, a także tabele sygnałowe i rozmównicze oraz kryptonimy i klauzulę tajności. Powszechnie było praktykowane cenzurowanie korespondencji i wiadomości publikowanych w środkach masowego przekazu. W dowództwach i sztabach różnych szczebli organizacyjnych stosowano daleko idące ograniczenia w zakresie dostępu do rzeczywiście ważnych informacji, zwłaszcza podczas ich opracowywania i rozpowszechniania.

A oto niektóre przykłady: gen. armii Sergiej SZTEMIENKO charakteryzując działalność Sztabu Generalnego Armii Radzieckiej

w latach Wielkiej Wojny Narodowej podaje między innymi na przykładzie planowania operacji białoruskiej w 1944 r. jakie były podejmowane kroki dla zachowania w tajemnicy własnych zamiarów.

"Do bezpośredniego opracowania planu kampanii letniej w ogóle, a operacji białoruskiej w szczególności, zaangażowano bardzo wąski krąg osób. Plany te w całości znało tylko pięć osób: pierwszy zastępca Naczelnego Dowódcy, szef Sztabu Generalnego i jego zastępca, szef Zarządu Operacyjnego i jeden z jego zastępców. Wszelka korespondencja w tej sprawie, a także rozmowy przez telefon i telegraf były kategorycznie zabronione i prowadzono ścisłą kontrolę przestrzegania tych ustaleń. Zamia-
ry operacyjne frontów opracowywały także dwie-trzy osoby, pisa-
no je zwykle odręcznie, a referowali je z reguły osobiście dowód-
cy frontów"^{75/}.

Marszałek ZSRR Kirył MIERIECKOW wspominając operację sinia-
wińską /sierpień-wrzesień 1942 r./, pisze o niektórych sposobach
maskowania informacji przez sztab Frontu Wołchoskiego.

W związku z przygotowaniem operacji Front nie wydał żad-
nych" rozkazów i jakichkolwiek innych pisemnych dokumentów.
Wszelkie rozkazy wydawano tylko ustnie i wyłącznie osobiście
członkom Rad Wojennych armii i dowódcom Korpusów, których w tym
celu wzywano bezpośrednio do Sztabu Frontu"^{76/}.

Podobnie postępowało wielu dowódców w drugiej wojnie świato-
wej. Na przykład dowódca 65 armii Frontu Centralnego gen. Paweł
BATOW opisując przygotowania do forsowania Dniepru w rejonie
miejscowości: Łojew-Radul w październiku 1943 r. stwierdza, że:
"dla zachowania w tajemnicy zamiaru działań, początkowo zapoznał
z nim jedynie wąski krąg oficerów. Należeli do nich: członkowie
Rady Wojennej oraz dowódcy Korpusów i dywizji".

I dalej: "Tajemnicę operacji w pełni zachowano. Forsowanie
było zaskoczeniem dla przeciwnika i zakończyło się pełnym

75/ Sergiej SZTEMIENKO: Sztab Generalny w latach wojny. Wyd. MON,
Warszawa, 1969, s. 263.

76/ Kirył MIERIECKOW: Pół wieku w mundurze. Wyd. MON,
Warszawa, 1971, s. 335.

powodzeniem" 77/

Dowództwo niemieckiej Grupy Armii "B" przygotowując kontr-ofensywę w Ardenach w grudniu 1944 r. zobowiązało pod przysięgą niewielką grupę wyższych oficerów do utrzymania w ścisłej tajemnicy planu operacji. Reszta dowódców i pracowników sztabu nie znała istoty przygotowywanych działań.

Natomiast niemiecki plan napaści na Związek Radziecki w 1941 r., który otrzymał kryptonim "Barbarossa" w pkt. IV ustalał między innymi, że "Ilość oficerów wyznaczonych do wstępnych przygotowań musi być jak najbardziej ograniczona. Nowi ludzie, zaangażowanie których jest niezbędne, winni być powołani możliwie najpóźniej i uświadomieni jedynie w ramach określonych zadań" 78/

Praktyka wojenna potwierdza w całej rozciągłości, że właściwe maskowanie w wielu przypadkach nie dopuszcza do przedostania się ważnych informacji wojskowych do wiadomości przeciwnika, a także wytwarza u niego mylne, fałszywy obraz naszych zamiarów i możliwości. Podczas działań bojowych niejednokrotnie stwarza sprzyjające warunki do uzyskania zaskoczenia.

Po zakończeniu drugiej wojny światowej zakres metod i sposobów maskowania ważnych informacji wojskowych rozszerzył się poważnie. Podstawę stanowią wnioski z doświadczeń wojennych. Dzisiaj jest to już znaczący zespół przedsięwzięć i działań o charakterze organizacyjno-technicznym zmierzających do ukrycia przed przeciwnikiem wszystkich tych informacji i wiadomości, które traktują o: stanie faktycznym wojsk, ich zamiarach, organizacji, zasadach i sposobach przygotowania i prowadzenia działań bojowych oraz szkolenia, a także o stanie uzbrojenia, wyposażenia i zaopatrzenia. Są one realizowane wielokierunkowo i na wszystkich szczeblach organizacyjnych sił zbrojnych.

Jak wynika z powyższych rozważań maskowanie treści szczególnie ważnych informacji wojskowych zostało ukształtowane na

77/ Paweł BATOŃ: W marszu i w boju: Wyd. MON, Warszawa 1978, s. 361. 65 armia rozpoczęła forsowanie w dniu 15.10.1943r., a zakończyła w dniu 20.10.1943r. Tego dnia Front Centralny został przemianowany na Front Białoruski.

78/ Z rozprawy na procesie zbrodniarzy wojennych w Norymberdze. Wg "Krasnoj Zwiezdy" z dnia 28.09.1946r.

przestrzeni historii. Jego poważne znaczenie w każdej niemal dziedzinie działalności sił zbrojnych potwierdziła praktyka wojenna. Znalazło to swoje odbicie w instrukcjach i regulaminach.

W współczesnych warunkach nie można sobie wyobrazić szeroko rozumianej działalności wojskowej oraz prowadzenia walki bez wielostronnego i różnorodnego stosowania urządzeń i przedsięwzięć maskujących treść wytwarzanych i przekazywanych /otrzymywanych/ informacji i dokumentów.

W Siłach Zbrojnych PRL utajnianie treści informacji, jak również ograniczanie do nich dostępu, jest szeroko stosowane w wielu dziedzinach życia wojskowego. Odbywa się to jednak nie w ramach ogólnego maskowania lecz oddzielnie. Do 1967 roku powyższe działania nazywano u nas, podobnie jak i w innych armiach, tajnym dowodzeniem, które obejmowało:

- system maskowania wiadomości przekazywanych za pomocą technicznych środków łączności /zarówno w warunkach garnizonowych jak i polowych/;
- cenzurę wydawnictw i publikacji;
- ograniczanie do niezbędnego minimum przekazywania /wymiany/ wiadomości za pomocą jawnych /nie utajniających/ - urządzeń łączności /telefonicznych, telegraficznych, telekopiowych i teledacyjnych/;
- problematykę pracy sztabowo-biurowej; rozumianą jako działalność utrudniającą przeciwnikowi dostęp do niejawnych informacji i dokumentów wojskowych;

Za organizację maskowania rzeczywiście ważnych informacji /wiadomości/ o wojskach własnych odpowiedzialnym był organ szyfrowo-kodowy i cenzury wojskowej. W wyniku reorganizacji przeprowadzonej w 1967 roku, powstały dwa oddzielne pionory zajmujące się tą problematyką. A mianowicie:

1. Organ łączności specjalnej i bezpieczeństwa łączności, realizujący tajne dowodzenie - komórki organizacyjne służby szyfrowej /podlegające szefom łączności/, odpowiedzialne za masko-

wanie, przy pomocy urządzeń utajniających, szyfrowych oraz dokumentów kodowych, informacji / wiadomości/ przekazywanych technicznymi środkami łączności, dla potrzeb: dowodzenia, współdziałania, powiadamiania i materiałowo-technicznego zabezpieczenia wojsk.

2. Organ ochrony tajemnicy, sprawujący nadzór nad stanem ochrony tajemnicy państwowej i służbowej w Siłach Zbrojnych PRL.

Właściwym organizatorem w zakresie zadań o których była mowa są:

a/ Na szczeblu centralnym- Oddział Ochrony Tajemnicy Sztabu Generalnego WP/.

b/ Na szczeblu okręgu wojskowego /równorzędnym/ - Oddziały Systemów Kierowania.

c/ Na szczeblu wyższych związków taktycznych, związków taktycznych lub innych jednostek /instytucji/ - etatowi lub nie-etatowi inspektorzy do spraw ochrony tajemnicy.

Tak więc aktualnie w Siłach Zbrojnych PRL stosuje się dwie odrębne metody, przy pomocy których realizowane jest ukrywanie treści wytwarzanych i przesyłanych informacji / wiadomości/ o charakterze wojskowym, albo inaczej mówiąc, działania i przedsięwzięcia mające na celu niedopuszczenie do ujawniania przez przeciwnika, treści ważnych z punktu widzenia wojskowego informacji /wiadomości/. W związku z tym nasuwa się pytanie: czy słusznym jest oddzielanie działań i przedsięwzięć mających na celu niedopuszczenie do przeciekania niejawnych informacji wojskowych do wiadomości nieprzyjaciela, od pozostałych form oraz sposobów maskowania i ich odrębne traktowanie ?

Rozpocząć wypadnie od charakterystyki metod i sposobów ukrywania treści niektórych wytwarzanych i przesyłanych informacji /wiadomości/ w oparciu o materiały źródłowe. Chodzi o to, aby wyjaśnić czym one są w swej istocie. Dla naszych dalszych rozważań szczególnie ważną jest sprawa związku /zależności

i powiązania/omawianych metod skrywania treści informacji z maskowaniem, względnie ustalenie ich stosunku do maskowania. Zaczniemy od prezentacji tajnego dowodzenia.

Słownik podstawowych terminów wojskowych ustala, że tajne dowodzenie to: "system utajniania wiadomości przekazywanych za pomocą technicznych środków łączności w warunkach polowych i garnizonowych, polegający na przekazywaniu rozkazów, meldunków i innych informacji w sposób utajniony, za pomocą odpowiedniej aparatury maskującej ich treść; szyfrowania dokumentów, stosowania tabel rozmówniczych, kryptonimów i sygnałów, kodowania map itp., a także przez oznaczanie dokumentów odpowiednią klauzulę tajności oraz przesyłania ich i przechowywania w sposób zapewniający utrzymanie w tajemnicy ich treści" ^{79/}.

Według małej encyklopedii wojskowej: "Tajne dowodzenie, to dowodzenie w czasie którego zachowywane są w tajemnicy wszystkie rozmowy, zarządzenia, meldunki, a także informacje przekazywane za pomocą technicznych środków łączności. Tajność dowodzenia osiąga się przez maskowanie treści rozmów prowadzonych za pośrednictwem technicznych środków łączności, przez zastosowanie aparatury utajniającej, szyfrowanie dokumentów, stosowanie tabel rozmówniczych, kryptonimów i sygnałów, kodowanie map itp. /podkreślenie M.P./. Ponadto w celu zaostrożenia czujności i zwiększenia odpowiedzialności za wykonane dokumenty oznacza się je, zależnie od ważności zawartych w nich informacji, odpowiednim hasłem tajności oraz przestrzega się ustalonego sposobu ich przekazywania /przesyłania/ i przechowywania" ^{80/}. Natomiast Leksykon wiedzy wojskowej, charakteryzuje tajne dowodzenie w następujący sposób: "Dowodzenie tajne, kierowanie wojskami w sposób skryty, zamaskowany, polegający na przekazywaniu dowództwom, sztabom i wojskom rozkazów, zarządzeń i meldunków oraz prowadzenie rozmów za pomocą technicznych środków łączności przy użyciu kodów i szyfrów. Tajne dowodzenie ma na celu ukrycie treści

79/ Słownik Podstawowych Terminów Wojskowych. Wyd. MON, Sztab Generalny WP. Komisja Słownictwa Wojskowego, Warszawa, 1977, Szt.Gen.815/77, s. T-2.

80/ Mała Encyklopedia Wojskowa; t.III. Wyd. MON, Warszawa 1971, s.302.

przekazywanych informacji i uniemożliwienie w ten sposób nieprzyjacielowi wykrycia zamiarów podejmowanych i prowadzonych działań bojowych /operacyjnych/" 81/.

Z treści przedstawionych definicji wynika, że termin "tajne dowodzenie" obejmuje różnorodne sposoby ukrywania /maskowania/ treści rozmów prowadzonych za pomocą technicznych środków łączności w procesie kierowania i dowodzenia wojskami, a także działania utrudniające /blokujące/ przeciwnikowi dostęp do wszystkich ważnych informacji /wiadomości/ 82/ o wojskach własnych.

A jak przedstawia się tajne dowodzenie w świetle praktyki? Zasadniczym dokumentem, który określa zakres i sposoby organizacyjne TD są Przepisy o ochronie tajemnicy w Siłach Zbrojnych PRL - część V - Przekazywanie wiadomości przez techniczne środki łączności.

Czytamy tam m.in., że "przez używane zwyczajowo określenie "tajne dowodzenie" należy rozumieć system utajniania wiadomości przekazywanych za pomocą technicznych środków łączności zarówno w warunkach garnizonowych jak i polowych" i dalej "Organizacja systemu utajniania oraz przestrzegania zasad postępowania z wiadomościami przekazywanymi za pomocą technicznych środków łączności jest jednym z elementów systemu ochrony tajemnicy w Siłach Zbrojnych PRL. Celem jego jest ukrycie przed działalnością rozpoznawczą przeciwnika wiadomości stanowiących tajemnicę oraz wszelkich innych informacji mających dla niego znaczenie 83/.

Przepisy określają również, że utajnianie wiadomości przekazywanych za pomocą technicznych środków łączności realizowane jest poprzez systemy i sieci łączności szyfrowej, kodowej i utajnionej, stosowanie dokumentów kodowych takich jak:

81/ Leksykon Wiedzy Wojskowej. Wyd. MON, Warszawa, 1979, s.90.

82/ Warto zaznaczyć, że określenie "wszystkie informacje /wiadomości/" ma tu charakter teoretyczny i postulatywny. Teoretyczny, gdyż owo optimum jest w praktyce nieosiągalne, postulatywny gdyż chodzi tu o dążenie do uzyskania maksimum możliwego.

83/ Przepisy o ochronie tajemnicy w Siłach Zbrojnych PRL. Część V - Przekazywanie wiadomości przez techniczne środki łączności. Wyd. MON, 1976, Szt.Gen. 763/76, s.7.

- tabele kodowe zasadnicze i zapasowe;
- tabele rozmównicze zasadnicze i zapasowe;
- tabele sygnałowe;
- kod mapy;
- zakodowany szkic terenu;
- kod terenu.

Utajnianie wiadomości dokonują:

- stacje łączności specjalnej;
- telegraficzne stacje łączności utajnionej;
- operatorzy obsługujący urządzenia kodujące;
- osoby obsługujące punkt ręcznego kodowania;
- osoby uprawnione do korzystania z dokumentów kodowych.

Powyższe środki i dokumenty zapewniają pełną skuteczność maskowania treści przekazywanych wiadomości.

Ogólne zasady organizacji i funkcjonowania systemu utajniania wiadomości przekazywanych za pomocą technicznych środków łączności w Siłach Zbrojnych PRL ustala szef Sztabu Generalnego WP.

Na podstawie dotychczasowych rozważań, które uwzględniały zarówno teoretyczną jak i praktyczną / rzeczywistą / stronę zagadnienia możemy stwierdzić, że tajne dowodzenie to system przedsięwzięć organizacyjno-technicznych, zawierający różnorodny sposób maskowania / utajniania / treści ważnych informacji / wiadomości / i dokumentów, przekazywanych / otrzymywanych / za pomocą technicznych środków łączności w procesie kierowania i dowodzenia wojskami. Biorąc pod uwagę zasadnicze cele, jak również zadania stojące przed tajnym dowodzeniem, należy przyjąć, że są to wielokierunkowe działania zmierzające do ukrycia przed działalnością rozpoznawczą przeciwnika / przy pomocy urządzeń szyfrowych i utajniających, dokumentów kodowych, kryptonimów i sygnałów / treści wszystkich ważnych informacji / wiadomości / przekazywanych i otrzymywanych / wytwarzanych /, które dotyczą wojsk własnych. Z powyższej analizy wynika ponadto, że istotą tajnego dowodzenia jest stosowanie różnych form i sposobów utajniania, które są niczym innym jak ukrywaniem treści informacji i dokumentów.

Widać wyraźnie, że mamy tu do czynienia z przedsięwzięciami maskowania w pełnym tego słowa znaczeniu.

Z kolei rozpatrzmy co przedstawia sobą "ochrona tajemnicy". Jak to już zaznaczono, chodzi zarówno o przegląd współczesnych definicji, jak i sposobów realizacji zasadniczych przedsięwzięć z tego zakresu.

Pojęcie "ochrona tajemnicy" jest wieloznaczne i nieprecyzyjne. Nie ulega wątpliwości, że jest to swoisty dziwolak językowy.

Określenie "tajemnica" zgodnie z Małym słownikiem języka polskiego oznacza: coś tajnego, rzecz której nie należy rozgłaszać, która nie powinna wyjść na jaw, sekret. Trzymać coś w tajemnicy, osłonić, otoczyć tajemnicą, zachować tajemnicę, nie zdradzić sekretu, nie ujawnić czegoś^{84/}.

Z przytoczonej charakterystyki pojęcia "tajemnica" wynika, że jeżeli chcemy, ażeby jakaś informacja czy wiadomość nie była znana szerszemu ogółowi, to ją otaczamy, czy też osłaniamy tajemnicą, ukrywamy, albo inaczej mówiąc utrzymujemy ją w tajemnicy. Jeżeli czegoś nie znamy to stanowi to dla nas tajemnicę /tajemnica powstania Ziemi; to samo dotyczy innych planet i wielu różnych spraw. Badania naukowe zmierzają do wydarcia /odkrycia/ tajemnic np. Marsa itp./. Tak więc tajemnica osłania, bądź też utrudnia dostęp do informacji /wiadomości/.

Natomiast termin "ochrona" bardzo często używany w języku potocznym, za Słownikiem podstawowych terminów wojskowych oznacza: "zespół czynności mających na celu zabezpieczenie ludzi i sprzętu bojowego przed oddziaływaniem różnych czynników rażenia, zabezpieczenie obiektów wojskowych o znaczeniu państwowym, instytucji, osób oraz granic państwa"^{85/}.

W podobny sposób definiuje ten termin: Leksykon wiedzy wojskowej^{85/} i Mała encyklopedia wojskowa^{87/}, zaś Mały słownik języka

84/ Mały Słownik Języka Polskiego. Państwowe Wydawnictwo Naukowe. Warszawa, 1968, s.819.

85/ Słownik Podstawowych Terminów Wojskowych. Wyd. MON, Sztab Generalny WP-Komisja Słownictwa Wojskowego, Warszawa, 1977, Szt.Gen.815/77, S.0-11.

86/ Leksykon Wiedzy Wojskowej. Wyd. MON, Warszawa, 1979, s.260.

87/ Mały Encyklopedia Wojskowa. Wyd. MON, Warszawa, 1970, wydanie I, s.423.

polskiego podaje, że: "ochrona to: zabezpieczenie przed zniszczeniem, szkodą, niebezpieczeństwem: mienia, życia i zdrowia, przyrody /roślin i zwierząt/, środowiska..."^{88/}

Przytoczone definicje terminu "ochrona" wskazują na to, że we wszystkich przypadkach mówi się o ochronie czegoś konkretnego: ludzi, sprzętu bojowego, obiektów, instytucji, baz, składnic, a także informacji, przy pomocy określonych sił i środków /posterunki, patrole ochronne, urządzenia sygnalizacyjne itp./. Dlatego też nie możemy mówić o ochronie tajemnicy, lecz o ochronie informacji, ponieważ właśnie przy pomocy tajemnicy chronimy /osłaniamy/, niedopuszczamy do ujawnienia treści ważnych dla nas wiadomości /informacji/. Mamy tu do czynienia z niewłaściwą interpretacją pojęcia "ochrona". Jest rzeczą oczywistą, że chroni się informację zawartą w określonych dokumentach, a nie tajemnicę. Jak to już było uprzednio powiedziane, to przecież tajemnica utrudnia dostęp do określonych informacji i w konsekwencji chroni je przed rozpoznaniem przeciwnika.

Z przeprowadzonych rozważań wynika, że termin "ochrona tajemnicy" w tym znaczeniu z jakim spotykamy się z nim w codziennej działalności wojskowej jest nieprecyzyjny i niejasny. Nie może on stanowić podstawy do jakichkolwiek uogólnień o charakterze naukowym. Operowanie tego typu wyrażeniami prowadzi do zamętu pojęciowego, nieporozumień i fałszywych wniosków. O tym, że nie powinno się łączyć pojęć: tajemnica i ochrona w zestawieniu "ochrona tajemnicy" może świadczyć również i to, że zarówno w Słowniku podstawowych terminów wojskowych, Małej encyklopedii wojskowej, Leksykonie wiedzy wojskowej jak również innych tego typu wydawnictwach nie wymienia się takiego terminu.

Jak można przypuszczać wyrażenie "ochrona tajemnicy" zostało utworzone w wyniku naśladownictwa terminów prawniczych, takich jak: ochrona społeczna, ochrona pracy, przyrody, zabytków itp. i zaadoptowane do języka wojskowego. Z punktu widzenia poprawności językowej kwestionowany termin należy traktować jako czynnik i zarazem objaw destrukcji języka wojskowego i w sumie za zjawisko negatywne.

88/ Mały Słownik Języka Polskiego, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa, 1968, s. 477.

Podważając zasadność i precyzję terminu "ochrona tajemnicy" wskazaliśmy na potrzebę ścisłej i merytorycznie właściwej interpretacji, zwłaszcza tych wyrażen i określeń, które bardzo często używane są w języku potocznym.

Przedstawione rozumowanie, na pewno nie wolne od nieścisłości, spełnia jednak, jak się zdaje, pewną konstruktywną rolę. Wykazuje mianowicie, jak trudno o zwięzłość i precyzję podczas formułowania terminów będących w powszechnym użyciu. Do takich właśnie, nieprecyzyjnych i wieloznacznych pojęć należy termin "ochrona tajemnicy".

Odwołajmy się teraz do ustaleń praktycznych obowiązujących w odniesieniu do ochrony tajemnicy. Podstawowym dokumentem, który określa zasady i sposoby ich realizacji są Przepisy o ochronie tajemnicy w Siłach Zbrojnych PRL^{89/}.

Analiza treści poszczególnych rozdziałów zawartych w części I - "Przepisów ..." ^{90/} pozwala stwierdzić, że obejmują one:

P o p i e r w s z e - problematykę maskowania treści informacji i wiadomości o wojskach własnych, a także ich ochrony /rozdziały: 6-8, 10-12, 14/.

Odnosi się to zwłaszcza do takich zagadnień jak:

- stosowanie klauzul tajności oraz innych przedsięwzięć i sposobów utrudniających dostęp do treści - szczególnie - ważnych informacji /wiadomości/, podczas ich opracowywania, przesyła-

-
- 89/ 1/ Część I - Zasady Ogólne - Szt.Gen. 768/76
 - 2/ Część II - Wykaz rodzajów wiadomości stanowiących tajemnicę państwową i służbową - Szt.Gen. 769/76
 - 3/ Część III - Przepisy kancelaryjne - Szt.Gen. 770/76
 - 4/ Część IV - Przekazywanie wiadomości technicznymi środkami łączności - Szt.Gen. 763/76
 - 5/ Część V - Wykaz uzbrojenia i sprzętu wojskowego dla celów publikacyjnych - Szt.Gen. 683/73
 - 6/ Część VI - Kontrola publikacji i imprez wojskowych - Szt.Gen. 771/76.

90/ Analizę ograniczono z konieczności do części I - "Przepisów o ochronie tajemnicy w Siłach Zbrojnych PRL". Podyktowane to jest głównie tym, że w części I Przepisów podany jest całościowy zakres ochrony tajemnicy, jej elementy składowe i zasadnicze sposoby wykonawstwa. Natomiast pozostałe części zawierają rozwinięcie zasad ogólnych.

nia i przechowywania, zarówno w warunkach stacjonarnych jak i polowych;

- organizacja systemu utajniania informacji /wiadomości/ przekazywanych /przyjmowanych/ przez techniczne środki łączności;
- przestrzeganie tajemnicy podczas drukowania, przetwarzania, przechowywania i wykorzystywania niejawnych wydawnictw i dokumentów;
- sposoby utajniania obowiązujące w działalności systemów informatycznych, podczas prac naukowo-badawczych, techniczno-konstrukcyjnych i produkcji niejawnej oraz w czasie fotografowania i filmowania obiektów wojskowych.

P o d r u g i e - przedsięwzięcia w zakresie przestrzegania tajemnicy podczas szeroko rozumianej pracy biurowej w sztabach, instytucjach i jednostkach wojskowych /rozdziały: 2-4 i 9/. Przypomnijmy jednak, że te sprawy regulowane są również przepisami "Instrukcji o zasadach pracy sztabowo-biurowej w Siłach Zbrojnych PRL w okresie pokoju"^{91/}.

P o t r z e c i e - wybrane sposoby ochrony terenów i obiektów wojskowych /rozdział 5/, do których "Przepisy" zaliczają:

- zabezpieczenie przed rozpoznaniem wizualnym;
- zabezpieczenie przed wejściem osób nieuprawnionych;
- zabezpieczenie pomieszczeń.

Tu nasuwają się jednak dość istotne uwagi. Otóż działania i przedsięwzięcia, które mają na celu utrudnić przeciwnikowi rozpoznanie wizualne obiektów wojskowych były i są zaliczane do maskowania, a nie ochrony, tak jak to jest przedstawione w "Przepisach".

Ochronę obiektów wojskowych, zwłaszcza zaś obiektów zamkniętych zapewniają: posterunki wartownicze, patrole, techniczne

91/ Instrukcja o zasadach pracy sztabowo-biurowej w Siłach Zbrojnych PRL - w okresie pokoju. Wyd. MON, Sztab Generalny WP, Szt. Gen. 856/78, Warszawa, 1978.

urządzenia sygnalizacyjne i alarmowe oraz posterunki obserwacyjne.

Natomiast ustawianie w rejonach obiektów /terenów/ wojskowych tablic ostrzegawczych i znaków drogowych jest specyficzną formą maskowania zmierzającą do utrudnienia penetracji obiektów wojskowych.

Postanowienia odnoszące się do zabezpieczenia terenów wojskowych przed wejściem osób nieuprawnionych, są w gruncie rzeczy uściśleniem zasad określonych w Regulaminie Służby Wewnętrznej Sił Zbrojnych PRL.

Jedynie problematyka zabezpieczenia pomieszczeń służbowych jest typową dla ochrony.

P o _ c z w a r t e - działania i czynności odnoszące się do ochrony uzbrojenia i sprzętu wojskowego /rozdział 13/. W zasadzie sposoby, o których się mówi w tym rozdziale sprowadzają się do stosowania specjalnych nazw umownych /oznakowania literowe - liczbowe/ i kryptonimów dla uzbrojenia i sprzętu wojskowego oraz utrzymywania w tajemnicy niektórych jego parametrów technicznych, a także zabezpieczenia pomieszczeń /magazynów, parków i składów uzbrojenia i sprzętu/. A więc są to głównie przedsięwzięcia zaliczane do ukrywania, a nie ochrony.

P o _ p i a t e - ustalenia dotyczące kontaktów prywatnych z zagranicą i z cudzoziemcami w kraju, jak również zasady odpowiedzialności za ujawnienie tajemnicy /rozdział 15 i 16/.

Charakterystyka sposobów ochrony tajemnicy ujętych w "Przepisach" wskazuje na to, że większość z nich to typowe przedsięwzięcia maskowania, które mają na celu szeroko rozumiane przeciwdziałanie ujawnieniu przez przeciwnika i osoby niepowołane, treści ważnych informacji zawartych: w dokumentach, wydawnictwach, opracowaniach, konstrukcjach, czy też ekspertyzach. Można również powiedzieć, że są to sposoby utajniania względnie osłony tajemnicą treści niektórych informacji /wiadomości/ zarówno podczas ich wytwarzania jak i obiegu.

Z powyższych rozważań wynika, że "Przepisy ..." obejmują różnorodną problematykę, która została połączona w jedną całość

nie na zasadzie powiązań funkcjonalnych, lecz potrzeb doraźnych. Należy przypuszczać, że autorom Przepisów chodziło prawdopodobnie o wykazanie ważności problematyki ochrony tajemnicy poprzez objęcie nią jak największej ilości różnych zagadnień.

Analiza teoretycznej i praktycznej strony "tajnego dowodzenia" i "ochrony tajemnicy" pokazuje, iż są to w gruncie rzeczy elementy maskowania w najszerszym rozumieniu tego słowa. W świetle zarysowo podanych faktów staje się oczywiste, że we współczesnych warunkach nie można oddzielać tych przedsięwzięć od maskowania. Powinny one być realizowane w ramach ogólnego maskowania jako jedna z jego głównych form.

Dzisiaj, kiedy kompleksowość maskowania jest zasadniczym wymogiem, a jednocześnie warunkiem umożliwiającym uzyskanie powodzenia w walce, oddzielne traktowanie sposobów zmierzających do utajniania, czy też ukrycia przed działalnością przeciwnika treści wszystkich ważnych informacji i dokumentów odnoszących się do wojsk własnych, jest co najmniej dziwne. Wydaje się, że wynika to głównie z niejednolitej wykładni pojęcia i istoty maskowania oraz jego elementów składowych, a także pewnych luk, które występują w teoretycznym naświetlaniu tych zagadnień. Jest sprawą oczywistą, że takie podejście do problemu nie jest właściwe.

Maskowanie, jak to już było powiedziane, stanowi system przedsięwzięć i działań wojsk, mających na celu wielokierunkowe przeciwdziałanie /przeciwstawienie się/ rozpoznaniu nieprzyjaciela. Składa się ono z form aktywnych, takich jak: działania przeciwrozpoznawcze, dezinformowanie i działania pozorujące oraz pasywnych, do których między innymi należy zaliczyć ograniczanie przeciwnikowi dostępu do rzeczywiście ważnych informacji i dokumentów: wytwarzanych, otrzymywanych i przekazywanych przez wojska własne. Nie można się zgodzić z tym, ażeby jedną z części składowych maskowania pomijać w całokształcie realizowanych przedsięwzięć i traktować jako coś odrębnego. Jest to daleko idące uproszczenie. Nodać należy, że dwutorowość jest tutaj niewskazana. Podczas realizacji maskowania winno występować bardzo ściśle współdziałanie, koordynacja i uzupełnianie się poszczególnych elementów składowych. Chodzi mianowicie o konieczność systemowego i kompleksowego traktowania działań maskujących. Oznacza to

widzenie omawianych zagadnień w kontekście wszystkich pozostałych form /elementów/ maskowania. Jest to niezbędne dla osiągnięcia właściwych rezultatów w zakresie przeciwdziałania rozpoznaniu przeciwnika.

W literaturze przedmiotu spotyka się, choć bardzo rzadko stwierdzenia, że realizacja maskowania wiąże się np. z utajnianiem. Instrukcja o maskowaniu wojsk -Część -II- podaje w pkt. 28 /s.12/, że realność maskowania osiąga się m.in. przez: "zabezpieczenie tajemnicy planowanych przedsięwzięć" ^{92/}.

W podobny sposób ujmuje ten problem Regulamin Walki Wojsk Lądowych Sił Zbrojnych PRL. Punkt 632 Regulaminu precyzuje, że "maskowanie osiąga się przez zachowanie w tajemnicy przygotowywanej i prowadzonej walki ..." ^{93/}.

Natomiast w Instrukcji o maskowaniu wojsk -Część III- Zasady maskowania bezpośredniego, środki i sposoby maskowania, spotykamy się z następującym stwierdzeniem: "Maskowanie bezpośrednie realizuje się przez:

- umiejętne wykonywanie prac maskowniczych, przestrzeganie przez wojska zasad maskowania i zachowania tajemnicy wojskowej" ^{94/}

I właściwie na takich jednozdaniowych i lapidarnych określeniach kończy się wspólnota maskowania z tymi przedsięwzięciami i działaniami, które zmierzają do ukrycia przed rozpoznaniem przeciwnika treści ważnych informacji /wiadomości/ o charakterze wojskowym. Kiedy zaś mówi się potocznie o utajnianiu, z reguły pomijany jest jego związek z maskowaniem.

Termin "utajnianie" traktowany jest w literaturze fachowej jako coś swoistego, tworzącego odrębną całość. Wypada przypomnieć, że we współczesnych warunkach nie można myśleć o powodzeniu przedsięwzięć maskowniczych takich jak wprowadzanie przeciwnika w błąd czy też ukrywanie własnych zamiarów i działań wojsk, jeżeli nie będą one otaczane tajemnicą. Istnieje bowiem ścisła współzależność pomiędzy myleniem /wprowadzaniem przeciwnika w błąd/, ukrywa-

92/ Instrukcja o Maskowaniu wojsk Cz.II-Zasady maskowania operacyjnego. Wyd.MON, Warszawa 1977, Szt.Gen.785/76, s.12.

93/ Regulamin Walki Wojsk Lądowych Sił Zbrojnych PRL. Część I /dywizja-pułk/. Wyd.MON, 1985, Szkol. 636/85, s.393.

94/ Instrukcja o maskowaniu wojsk.Część III-Zasady maskowania bezpośredniego, środki i sposoby maskowania, Warszawa 1977, Szt.Gen.786/76, s.15.

niem, a utrzymywaniem w tajemnicy wszelkich informacji, które się z tym wiążą. Nieprzestrzeganie tej podstawowej zasady prowadzi do szybkiego ujawnienia zaplanowanych przedsięwzięć i w konsekwencji do fiaska operacji czy bitwy. Dlatego też problem "utrzymywania w tajemnicy" nie może być traktowany oddzielnie od pozostałych form maskowania. Jest to bowiem stały element składowy szeroko rozumianego maskowania, który spełnia ważną rolę w zespole czynności realizowanych dla skutecznego przeciwstawienia się rozpoznaniu nieprzyjaciela.

Można zatem stwierdzić, że oddzielanie przedsięwzięć nazywanych dotychczas: tajnym dowodzeniem i ochroną tajemnicy, od pozostałych form i sposobów maskowania nie jest wskazane. Zdaniem autora, tylko kompleksowa realizacja wszystkich elementów składowych /komponentów/ maskowania może doprowadzić do osiągnięcia właściwych, skutecznych i oczekiwanych rezultatów.

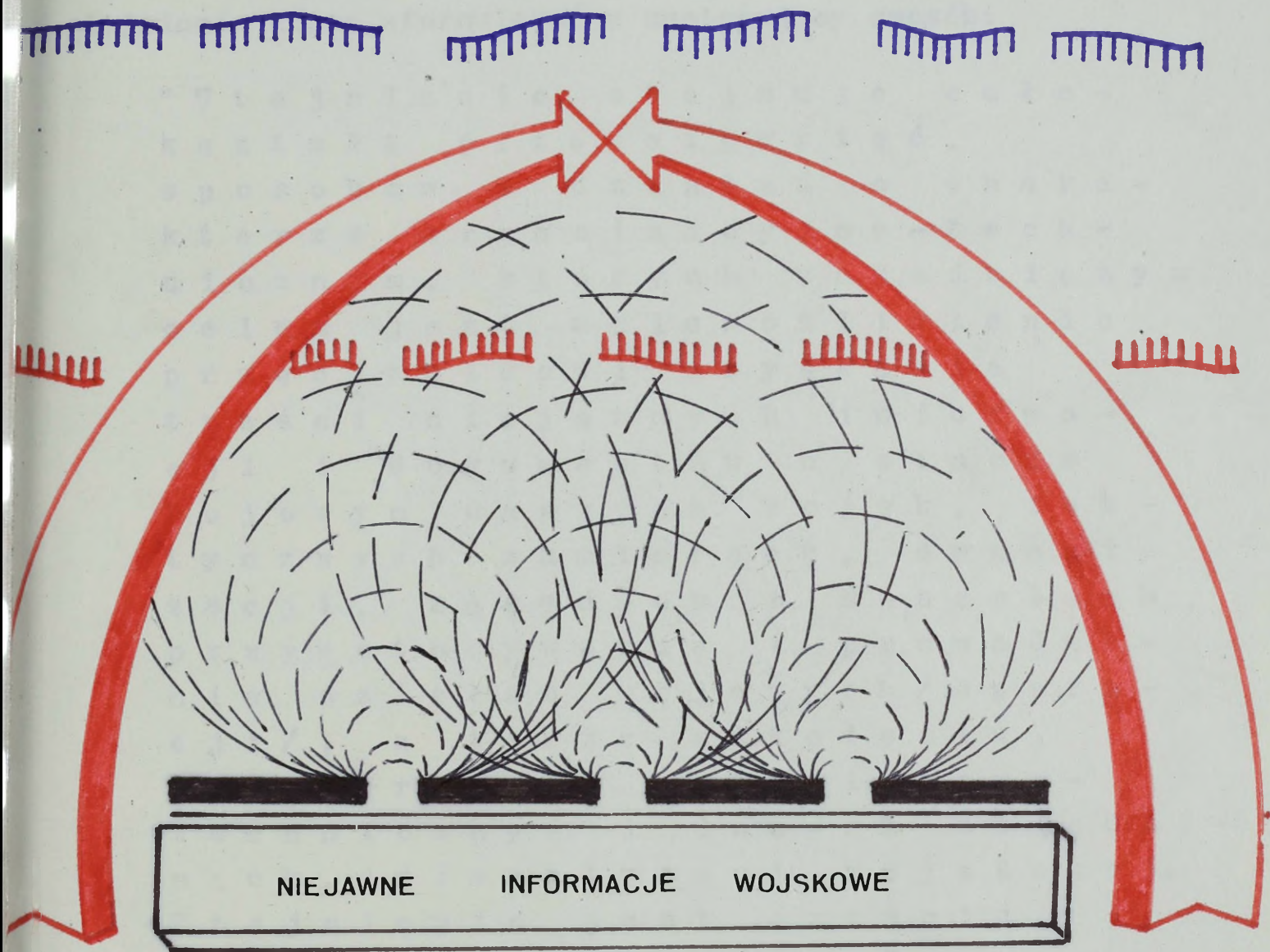
Z przytoczonych ustaleń wynika, że całokształt metod i sposobów utajniania, wiadomości i dokumentów o charakterze wojskowych należy połączyć z maskowaniem w jedną całość. Należy scalić to co zostało kiedyś niesłusznie rozdzielone. Tylko ten sposób widzenia omawianej problematyki, zapewnia jej spójność z pozostałymi formami maskowania i daje pewien zamknięty krąg przedsięwzięć, które składają się na współczesne pojęcie maskowania.

Współzależność form maskowania przedstawia załącznik 2.

Skoro zatem doszliśmy do wniosku, że metody i sposoby ukrywania treści ważnych informacji /wiadomości/ wojskowych traktowane jako tajne dowodzenie i ochrona tajemnicy, winny stanowić jedną z form współczesnego maskowania, to zachodzi pytanie: jaką przyjąć dla niej nazwę i jak ją w pełni zadowalająco zdefiniować?

Biorąc pod uwagę dotychczasową argumentację, proponuje się przyjąć do dalszych rozważań termin "utajnianie". Co przemawia za taką propozycją? Po pierwsze - że jest to termin obiegowy, używany zwłaszcza w dokumentach tajnego dowodzenia. Termin ten powinien brzmieć nieobco nie tylko dla kadry zawodowej z komórek organizacyjnych łączności specjalnej, ale także dla szerokiego kręgu osób wojskowych. Dziś omawiając tematykę maskowania

trudno wprost termin ten ominąć. Drugim argumentem jest działalność przeciwnika, który zawsze dąży do ujawniania ważnych tajemnic, zwłaszcza o charakterze wojskowym. Przeciwdziałanie tym zamiarom, to właśnie szeroko rozumiane utajnianie, którego zasadniczym celem jest niedopuszczenie do przenikania, czy też przedostawania się treści ważnych dokumentów / wiadomości / w niepowołane ręce / do nieprzyjaciela /.



Rys.4. Schemat ideowy utajniania.

Przecim wreszcie argumentem są wyniki badań, które świadczą o tym, że utajnianie jest funkcjonalnie związane z maskowaniem i jak to już było powiedziane rozwijało się wraz z nim.

Zawsze służyło potrzebom ukrycia informacji / wiadomości /.

Sam termin "utajnianie" pojawił się już w Starożytnej Grecji.

Przytoczone wywody wydają się być racją należycie uzasadniającą słuszność wyboru pojęcia "utajnianie" do określania nim przedsięwzięć maskujących, które są obecnie realizowane w ramach tajnego dowodzenia i ochrony tajemnicy.

Zachodzi teraz konieczność zdefiniowania terminu "utajnianie" i to w taki sposób, który by dokładnie odzwierciedlał jego właściwy charakter. Wydaje się, że najbardziej ogólne pojęcie utajniania można sformułować w następujący sposób:

" U t a j n i a n i e o b e j m u j e c a ł o -
k s z t a ł t p r z e d s i ę w z i ę ć ,
s p o s o b ó w i d z i a ł a ñ o c h a r a -
k t e r z e o r g a n i z a c y j n o - t e c h -
n i e z n y m , k t ó r y c h z a s a d n i c z y m
c e l e m j e s t u n i e m o ż l i w i e n i e
p r z e c i w n i k o w i u z y s k a n i a
t r e ś c i n i e j a w n y c h i n f o r m a -
c j i i d o k u m e n t ó w o s t a n i e
b o j o w y m n a s z y c h w o j s k , f a k -
t y c z n y c h z a m i a r a c h , o r g a n i -
z a c j i , z a s a d a c h i s p o s o b a c h
p r z y g o t o w y w a n i a i p r o w a d z e -
n i a d z i a ł a ñ b o j o w y c h / o p e r a -
c j i / , a t a k ż e s z k o l e n i u ,
z a o p a t r z e n i u m a t e r i a ł o w o -
t e c h n i c z n y m i i n n y c h d z i e d z i -
n a c h d z i a ł a l n o ś c i w o j s k o w e j .
U t a j n i a n i e j e s t c z ę ś c i ą
s k ł a d o w ą m a s k o w a n i a " .

Zaproponowana definicja ściśle koresponduje z wymogami stawianymi współcześnie tego rodzaju działaniom, które zmierzają do ukrycia przed rozpoznaniem przeciwnika treści ważnych informacji /wiadomości/ o charakterze wojskowym.

Zdaniem autora do głównych sposobów realizacji utajniania można zaliczyć:

- ograniczanie dostępu do rzeczywiście ważnych informacji wojskowych w procesie ich opracowywania, przetwarzania, rozpowszechniania /wymiany/ i przechowywania;
- stosowanie urządzeń szyfrowych i utajniających, dokumentów kodowych, tabel rozmówniczych, kryptonimów i sygnałów rozpoznawczych, kodowanie map;
- ściśle przestrzeganie ustalonych zasad i reżimów pracy urządzeń telekomunikacyjnych;
- cenzurowanie informacji i wiadomości o wojskach własnych, publikowanych /rozpowszechnianych/ w środkach masowego przekazu;
- stosowanie ograniczeń w dostępie do materiałów informatycznych oraz niejawnych parametrów technicznych urządzeń i sprzętu radioelektronicznego;
- ograniczanie do niezbędnego minimum składów osobowych zespołów wyznaczanych do opracowywania koncepcji i planów kompleksowych użycia i rozwinięcia wojsk /związków operacyjnych, taktycznych i oddziałów/, a także ich dowodzenia i zaopatrywania;
- uzgadnianie ważniejszych problemów organizacyjno-technicznych i wykonawczych, dotyczących planowania działań bojowych, drogą bezpośrednich kontaktów osobistych dowódców i oficerów sztabów;
- przestrzeganie przez wszystkich żołnierzy tajemnicy państwowej i służbowej.

Z rozważań przedstawionych w niniejszym rozdziale wynikają następujące wnioski:

1. Utajnianie, którego celem jest wszechstronne ukrycie przed przeciwnikiem treści ważnych informacji /wiadomości/ zarówno podczas ich wytwarzania jak i obiegu /przekazywania, otrzymywania/ stanowi element składowy współczesnego maskowania.

2. Utajnianie treści ważnych informacji /wiadomości/ o wojskach własnych, albo inaczej mówiąc selektywne ich udostępnianie przeciwnikowi, nie jest rzeczą ani prostą ani łatwą. Wymaga ono w każdej sytuacji dokładnego przemyślenia środków, które należy zastosować w celu uzyskania skrytości nie tylko poszczególnych zamierzeń, lecz również całości planowanych działań /operacji/.
3. Doświadczenia minionych wojen, a także konfliktów lokalnych wykazują, że pozytywne rezultaty w zakresie ograniczania dostępu do niejawnych informacji /wiadomości/ uzyskuje się tylko wówczas, kiedy poświęca się tym sprawom wiele uwagi.
4. Utajnianie nie może być aktem jednorazowym lub działalnością okresową. Są to przedsięwzięcia, które muszą być realizowane permanentnie i w każdej sytuacji, zarówno na froncie jak i na zapleczu, w czasie pokoju i w czasie wojny.
5. Za organizację utajniania, podobnie jak i za całość problematyki maskowania odpowiedzialni są dowódcy i szefowie sztabów.

2.3. MASKOWANIE A ZABEZPIECZENIE DZIAŁAŃ BOJOWYCH

Podczas rozpatrywania teoretycznych zasad współczesnego maskowania, niesposób jest pominąć problemu współzależności pomiędzy maskowaniem, a zabezpieczeniem działań bojowych. W literaturze przedmiotu maskowanie dość powszechnie traktowane jest jako rodzaj zabezpieczenia działań bojowych. Potwierdzają to również podręczniki i instrukcje.

W świetle rozważań i ustaleń przedstawionych w poprzednich rozdziałach nasuwa się pytanie: czy takie podejście jest właściwe i uzasadnione?

Zanim zajmiemy się porównaniem zabezpieczenia działań bojowych i maskowania, musimy poczynić pewne uwagi wstępne odnośnie kwestii terminologicznych.

Pojęcie "zabezpieczenie" jest rzeczownikiem utworzonym od czasownika "zabezpieczyć", który w polszczyźnie ogólnej znaczy "zapewnić, zagwarantować, "uczynić" bezpiecznym". Według słownika języka polskiego - "zabezpieczyć, to uczynić kogo, co bezpiecznym, od czegoś co grozi lub groziło; zapewnić komuś, czemu, bezpieczeństwo przed czymś lub przeciw czemuś, co może grozić w przyszłości".^{95/}

Nie wchodząc w szczegółowe rozważania natury historycznej czy też etymologicznej możemy stwierdzić, że termin "zabezpieczyć" znaczy "uczynić nie zagrożonym", "ochronić, osłonić" lub "uczynić takim, który nie zagraża".

W potocznym słownictwie wojskowym czasownik "zabezpieczyć" i pochodzące od niego rzeczowniki: "zabezpieczenie" i "zabezpieczanie", to terminy bardzo szeroko rozpowszechnione. Przyjmuje się, że "zabezpieczenie działań bojowych", to zespół niezwykle ważnych przedsięwzięć i czynności podejmowanych w celu stworzenia wojskiem własnym najbardziej dogodnych warunków do prowadzenia walki. Należy nadmienić, że pojęcie "zabezpieczenie" zostało wprowadzone w Wojsku Polskim dopiero po drugiej wojnie światowej.

Jak wynika z literatury fachowej, problem zabezpieczenia działań bojowych jest w niej rozpatrywany w różnych aspektach. W publikacjach specjalistycznych pisarze wojskowi podzielają na ogół pogląd, że współczesne działania wymagają, jak nigdy dotąd, wszechstronnego zabezpieczenia. Jednak w definicjach poświęconych temu zagadnieniu spotyka się dość istotne różnice: rzadziej merytoryczne, najczęściej zaś formalne, takie jak inny podział, czy też układ, różne rozłożenie akcentów, inna objętość itp.^{96/}

95/ Mały słownik języka polskiego, Wyd. PWN, Warszawa 1968, s. 958.

96/ Na przykład: gen. bryg. doc. dr Z. BOBECKI, mjr mgr inż. Z. MAŚLAK, kpt. dypl. R. LEWANDOWSKI: Materiałowo-techniczne zabezpieczenie działań bojowych wojsk, "Myśl Wojskowa" nr 1/1980, s. 19-23.

Gen. lejtn. kand. nauk wojsk. prof. W. I. PETRENKO:
O istocie zabezpieczenia działań bojowych "Wojennaja Myśl"
10/1975, s. 30.

Płk dr L. KULESZYŃSKI: Zabezpieczenie działań w warunkach współczesnych, "Myśl Wojskowa" nr 10/1977, s. 3-14.

Płk mgr inż. A. NOWAK: Doskonalenie systemów zabezpieczenia działań bojowych, "Ognierz Wolności" nr 6 z 1980 roku, s. 3.

Dla przykładu: Regulamin Walki Wojsk Lądowych Sił Zbrojnych PRL - Część I /dywizja, pułk/ w punkcie 588 określa, że :

"Zabezpieczenie bojowe polega na organizowaniu i realizowaniu przedsięwzięć, mających na celu niedopuszczenie do niespodziewanego napadu nieprzyjaciela, zmniejszenie skuteczności jego uderzeń na wojska własne oraz stworzenie im sprzyjających warunków zorganizowanego wejścia do walki w odpowiednim czasie i pomyślnego jej prowadzenia.

Rodzajami zabezpieczenia bojowego są: rozpoznanie, obrona przed bronią masowego rażenia, powszechna obrona przeciwlotnicza, walka radioelektroniczna, maskowanie, zabezpieczenie inżynieryjne, chemiczne, topograficzne, hydrometeorologiczne /meteorologiczne/ i ubezpieczenie^{97/}.

Regulamin sztabów do zabezpieczenia działań bojowych zalicza również zabezpieczenie tyłowe i techniczne^{98/}.

W Słowniku podstawowych terminów wojskowych przyjmuje się, że zabezpieczenie bojowe działań to: "Całokształt przedsięwzięć podejmowanych w czasie organizowania i prowadzenia walki w celu niedopuszczenia do niespodziewanego napadu naziemnego i powietrznego nieprzyjaciela oraz zapewnienia wojskom własnym warunków do pomyślnego prowadzenia działań w różnych sytuacjach. Obejmuje ono: rozpoznanie nieprzyjaciela i terenu, obronę przed bronią masowego rażenia, obronę przeciwlotniczą, ubezpieczenie, zabezpieczenie inżynieryjne, maskowanie, przeciwdziałanie radioelektroniczne, zabezpieczenie materiałowo-techniczne i medyczne^{99/}.

Analiza treści omawianych definicji upoważnia do wniosku, że zasadniczym celem zabezpieczenia jest tworzenie /zapewnienie/ wojskom własnym warunków, dla pomyślnego prowadzenia działań bojowych oraz zaspakajanie ich szeroko rozumianych potrzeb, do których należą: żywność, umundurowanie, sprzęt bojowy, uzbrojenie, amunicja, lekarstwa i inne.

97/ Regulamin Walki Wojsk Lądowych Sił Zbrojnych PRL-Część I /dywizja-pułk/. Wyd. MON, Warszawa 1985, Szkol. 636/85, s. 371.

98/ Regulamin sztabów /tymczasowy/, Wyd. MON Warszawa, 1983, Szt. Gen. 1108/83, s. 100-108.

99/ Słownik podstawowych terminów wojskowych. Wyd. Sztab Gen. WP, Warszawa 1977, Szt. Gen. 815/77, s. 4.

Tak więc możemy stwierdzić, że istotą zabezpieczenia jest jego usługowa, służebna funkcja wobec tych działań, które w danej sytuacji spełniają rolę zasadniczą /wiodącą/. Inaczej mówiąc, są to "działania na korzyść" lub też działania polegające na zasilaniu walczących wojsk.

Powyższe w pełni odnosi się do:

- zabezpieczenia tyłowego, które obejmuje: organizację tyłów, zabezpieczenie materiałowe, komunikacyjne, medyczne, weterynaryjne, finansowe, kwaterunkowe i różnego rodzaju działalność usługowo-produkcyjną /kąpiel, pranie bielizny, usługi fryzjerskie, handlowe, piekarnicze, wypiek chleba, ubój żywca itp./, a także zagospodarowywanie zasobów miejscowych i zdobyczy wojennych oraz administrowanie obozami jeńców wojennych;
- zabezpieczenia technicznego, na które składają się takie przedsięwzięcia jak: zaopatrywanie wojsk w uzbrojenie, sprzęt techniczny, techniczne środki bojowe /rakiety, amunicję, bomby itp./, techniczne środki materiałowe /zestawy remontowe, części zamienne i materiały eksploatacyjno-remontowe/, organizacja utrzymywania stałej sprawności sprzętu i techniki bojowej, ewakuacja i remont sprzętu technicznego oraz zagospodarowywanie zdobyczy wojennych;
- zabezpieczenia topograficznego, które ma na celu przygotować i w terminie przekazać wojskom dane topograficzne i geodezyjne, niezbędne dowódcom i sztabom do studiowania terenu i jego oceny oraz do wykonywania obliczeń podczas: planowania, przygotowania i prowadzenia współczesnej walki i bitwy;
- zabezpieczenia hydrometeorologicznego, które jest organizowane w celu określenia wpływu warunków atmosferycznych i stanu nawodnienia terenu na działania bojowe wojsk.

Natomiast nie możemy tego powiedzieć o maskowaniu, którego zasadniczym celem jest wielokierunkowe i wielopłaszczyznowe przeciwstawianie się rozpoznaniu nieprzyjaciela. Jak to już było powiedziane w poprzednim rozdziale, maskowanie to działania bezpośrednio wynikające z zamiaru walki czy bitwy i w jego interesie realizowane.

Główny wysiłek maskowania skierowany jest na nieprzyjaciela.

Historia sztuki wojennej dostarcza wielu przykładów efektywnego zastosowania działań maskujących, które przesądzały wyniki potyczek, bitew, a nawet operacji.

Podczas drugiej wojny światowej do planowania i organizowania działań maskujących walczące armie powoływały specjalne sztaby i komitety^{100/}. Wiele przedsięwzięć maskowniczych weszło do kompetencji dowództw strategicznych. Do realizacji maskowania, zwłaszcza operacyjnego i strategicznego, angażowano znaczne siły i środki.

Oceniając znaczenie maskowania w operacji desantowej w Normandii w 1944 r., brytyjski wicemarszałek lotnictwa E.J. KINGSTON-Mc CLOUGHRY pisze m.in.: "Należy wątpić, czy operacja "Overlord" w ogóle by się powiodła, gdyby plan maskowania nie został zrealizowany"^{101/}.

Przypomnijmy raz jeszcze, że w warunkach współczesnych maskowanie obejmuje:

- szeroki wachlarz przedsięwzięć z zakresu pozorowania i celowego dezinformowania, polegających na informacyjnym oddziaływaniu na przeciwnika, albo inaczej mówiąc, walce informacyjnej;
- czynności i działania zmierzające do ukrycia własnych zamiarów, położenia, ilości i składu sił i środków, czy też ważnych obiektów obronnych;
- aktywne przeciwdziałanie rozpoznaniu przeciwnika, które polega na obczwładnianiu i niszczeniu jego urządzeń i systemów rozpoznawczych.

100/ W 1942 roku Niemcy hitlerowskie zorganizowały "Sztab do mylenia i wprowadzania nieprzyjaciela w błąd". Według Miloje SEMULICZA: Deception in war Military Review nr 8/1958.

Natomiast w 1943 roku przy Naczelnym Dowództwie Ekspedycyjnych Sił Zbrojnych Koalicji utworzono podkomitet maskowania operacji "Overlord" F.SKIBINSKI: O sztuce wojennej na północno-zachodnim teatrze działań wojennych. Wyd.MON, Warszawa, 1977, s.87.

101/ E.I.KINGSTON-Mc CLOUGHRY: Kierowanie wojną. Wyd.MON, Warszawa, 1959, s. 162.

Jak wynika z powyższego, współczesne maskowanie realizowane jest nie tylko przez ukrywanie, pozorowanie i dezinformowanie, ale również zwalczanie sił i środków rozpoznawczych przeciwnika przy pomocy: ognia uderzenia i zakłóceń. Większość przedsięwzięć dzisiejszego maskowania ma charakter ofensywny. Są one skierowane głównie przeciwko siłom i środkom rozpoznawczym nieprzyjaciela. Aktywne przeciwdziałanie rozpoznaniu przeciwnika staje się dziś dla maskowania najważniejszą formą realizacji, która winna być stosowana zarówno w okresie przygotowania jak i prowadzenia walki, operacji i bitwy. Można zatem stwierdzić, że maskowanie nabiera nowych wartości. Ze środka zabezpieczającego przekształca się w rodzaj walki z rozpoznaniem. W związku z powyższym traktowanie, tak rozumianego maskowania, jako formy zabezpieczenia działań bojowych nie jest właściwe.

Taki pogląd reprezentowany jest również w piśmiennictwie fachowym. Pisze o tym m.in. mjr dr Stanisław KOZIEJ w artykule: Walka z rozpoznaniem.

Uzasadniając celowość i potrzebę zwalczania systemów rozpoznawczych przeciwnika autor podkreśla, że: "aktywne przeciwdziałanie widzieć trzeba nie tylko wąsko - jako element walki z rozpoznaniem przeciwnika, lecz również szeroko - jako niezbędny i bezpośredni element walki ujmowanej całościowo, jako czynnik wywierający bezpośredni wpływ na możliwości i sposoby wykonywania danego zadania bojowego" 102/.

Natomiast gen.lejtn. W.I. PETRENKO analizując ewolucję poglądów na zabezpieczenie działań bojowych podaje liczne przykłady jak w Armii Radzieckiej zmieniało się podejście do tej problematyki. Na przykład walkę z lotnictwem w początkach /do 1925 r./ traktowano jako składową część działań bojowych, potem jako rodzaj zabezpieczenia bojowego i dopiero po upływie 38 lat uznano ją oficjalnie za składową część działań bojowych. Do roku 1936 walka z czołgami stanowiła składową część działań bojowych, następnie przez szereg lat była traktowana jako rodzaj zabezpieczenia walki i dopiero od 1959 r. ponownie uznano ją za ważną część składową działań bojowych.

102/ Mjr dr S.KOZIEJ: Walka z rozpoznaniem "Żołnierz Wolności" nr 292 z 1977 roku.

Na temat działań bojowych gen. PETRENKO pisze m.in. "Doświadczenia minionych wojen jako obiektywna rzeczywistość świadczą o tym, że walka z każdym rodzajem broni nieprzyjaciela niezależnie od jej skali, zawsze była i jest określona częścią składową działań bojowych, którą należy wszechstronnie zabezpieczyć"^{103/}. /Podkreślenie M.P./ Powyższe stwierdzenie w całej rozciągłości odnosi się do maskowania. Mamy również przykład "z własnego podwórka", świadczący o tym, że u nas następują stopniowe zmiany w podejściu do omawianych kwestii. Obronę przeciwlotniczą bardzo długo traktowano w naszych siłach zbrojnych jako rodzaj zabezpieczenia działań bojowych. Dopiero w latach osiemdziesiątych zaznaczył się wyraźny wzrost rangi i znaczenia OPL, który doprowadził do tego, że staje się ona integralną częścią składową współczesnej walki prowadzonej przez powietrzno-lądowe zgrupowanie zaczepne lub obronne. Znalazło to również swój wyraz w ustawieniu organizacyjnym i kompetencyjnym. Rozkazem Ministra Obrony Narodowej nr 029/Org. z dnia 20.08.1982 r., na szczeblu centralnym i okręgowym /okręgów wojskowych/ utworzono Dowództwo Wojsk Obrony Przeciwlotniczej".

Analiza porównawcza maskowania i zabezpieczenia działań bojowych pozwala wyprowadzić następujące uogólnienia i wnioski:

1. Zakres celów i zadań współczesnego maskowania jest nieporównywalnie większy w stosunku do zabezpieczenia działań bojowych. Aktywne, destrukcyjne formy oddziaływania na rozpoznanie nieprzyjaciela są walką w pełnym tego słowa znaczeniu.
2. Bezpośrednie powiązanie maskowania z zamiarem /idea/ rozegrania walki i bitwy oraz możliwością stworzenia-korzystnych warunków do pobicia przeciwnika wydaje się tak wyraźne, że jego wąskie traktowanie jest z gruntu niesłuszne.
3. Zaliczanie maskowania do grupy przedsięwzięć zabezpieczających, przeczy jego istocie, jako integralnej części walki zbrojnej.

103/ Gen. lejtn. kand. nauk wojsk. prof. W. I. PETRENKO: O istocie zabezpieczenia działań bojowych, "Wojennaja Myśl" nr 10/1976, s. 30.

4. Maskowanie trzeba współcześnie widzieć jako formę walki z rozpoznaniem nieprzyjaciela organizowanej z całą świadomością i determinacją na wszystkich szczeblach dowodzenia, którą należy wszechstronnie zabezpieczyć. Maskowanie w każdym przypadku powinno zapewnić najbardziej celowe i skuteczne ograniczenie reakcji rozpoznawczych przeciwnika.

Odpowiedź, na postawione na wstępie tego podrozdziału pytanie, może być tylko negatywna. Współczesne maskowanie stanowi nierozzerwalną część składową walki, a nie zabezpieczenia działań bojowych. Mówiąc najogólniej jest to jeden ze środków wywierania bezpośredniego, ofensywnego nacisku na nieprzyjaciela, przy pomocy różnorodnych metod, od bardzo subtelnych /dezinformowanie/ do skrajnie brutalnych /zwalczanie/. Od mylenia określonymi informacjami i działaniami, do niszczenia ogniem i uderzeniami wojsk.

Na współczesnym polu walki i bitwy maskowanie w coraz większym stopniu wpływa na kształtowanie się i rozwój sytuacji bojowej i operacyjnej, podobnie jak walka radioelektroniczna. Obecnie jest to jeden z ważnych sposobów umożliwiających osiągnięcie zasadniczych celów stawianych przed wojskami.

R o z d z i a ł 3

PRAKTYKA MASKOWANIA W DZIAŁALNOŚCI SZKOLENIOWO-ORGANIZACYJNEJ SZTABÓW I WOJSK

Wydaje się, że w sprawie aktualnego stanu maskowania w siłach zbrojnych najczęściej może powiedzieć praktyka ostatnich lat, z jej doświadczeniami pozytywnymi, lecz także ze wskazaniem luk i niedopowiedzeń co do kwestii wymagających dalszej penetracji naukowej. A zatem w pierwszej kolejności uzasadnione będzie pytanie: jak przedstawia się realizacja maskowania podczas ćwiczeń o charakterze taktyczno-operacyjnym, operacyjnym i operacyjno-strategicznym, które stanowią wyższą formę wojskowego szkolenia zawodowego: dowództw, sztabów i wojsk.

3.1. REALIZACJA MASKOWANIA PODCZAS WIĘKSZYCH ĆWICZEŃ PRZEPROWADZANYCH Z WOJSKAMI W LATACH 1974 - 1983

Analiza materiałów i dokumentacji ważniejszych ćwiczeń z lat 1974-1983^{104/}, wydawnictw tajnych Sztabu Generalnego WP, zawierających różne informacje dotyczące ćwiczeń lub ich omówienia, a także publikacji i mniejszych opracowań wykazuje, że przedsięwzięcia maskowania były w nich realizowane w dość szerokim zakresie. Zasadniczą część stanowiły zagadnienia maskowania operacyjnego.

Ćwiczące dowództwa i sztaby nie jeden raz osiągały w tych sprawach pozytywne rezultaty. W centrum uwagi były kwestie organizacyjne maskowania w zasadzie na wszystkich szczeblach i we wszystkich ogniwach.

Sukcesywnie rozszerzane były merytoryczne treści maskowania jak również zakres rozgrywanej w nich problematyki maskowania obiektów pola walki.

Ćwiczenia unaoeczniły szczególne znaczenie jakie ma walka z rozpoznaniem nieprzyjaciela.

104/ Uwzględniano dokumentację następujących ćwiczeń:
- "WIOSNA" /74, 75, 76, 80/, "LATO" /78, 80, "GRANIT"/74, 76, 78, 80, 82/, "ARGON" /75, 76, 80/, "KRYPTON-78", "NEON" /74, 77/, "ZIMA-75", "TARCZA-76", "SOJUZ-83", "KOBALT-79", "PUMA-81", "OCELOT-82", "JAGUAR-83".

Doświadczenia ćwiczeń wykazują, że konieczne jest poszukiwanie form i sposobów ograniczenia efektywności rozpoznania nieprzyjaciela, a także określenia kompetencji poszczególnych komórek i ogniw, zwłaszcza w sztabach operacyjnych, które przeciwdziałanie rozpoznaniu przeciwnika organizują i realizują.

Praktyka ćwiczeń pozwala stwierdzić, że poczyniono dalszy postęp w organizacji maskowania operacyjnego. Uzyskano także pełniejsze spojrzenie na problem kierowania działaniami maskującymi z SD MON.

Sporo interesującego materiału zawierają zwłaszcza takie ćwiczenia jak: "TARCZA-76", "GRANIT-78", "WIOSNA-80", "OCIELOT-82", "JAGUAR-83", "LATO-82".

Dokumentacja ćwiczeń potwierdza właściwe przeprowadzenie maskowania w licznej grupie jednostek i organów dowodzenia w okresie osiągania wyższych stanów gotowości bojowej. Przynosi również wiele cennych wniosków związanych z maskowaniem przegrupowania wojsk własnych i sojuszniczych przez obszar PRL, maskowaniem samolotów na drogowych odcinkach lotniskowych /DOL/, wykorzystaniem środków dymnych do ukrywania elementów ugrupowania bojowego, czy też z budową inżynieryjną pozorowanych stanowisk dowodzenia frontu.

Wszystko to nie oznacza, że osiągnięty stan nie może i nie powinien być doskonały. Nagromadzone doświadczenia wskazują na przykład konieczność większej aktywności w maskowaniu. Stałego doskonalenia wymaga organizacja działań maskujących. Chodzi przede wszystkim o to, aby poszczególne formy i sposoby maskowania były realizowane kompleksowo, w powiązaniu z konkretną sytuacją taktyczno-operacyjną, gdyż jest to zasadniczy sposób, który umożliwia wprowadzenie przeciwnika w błąd i skuteczne paraliżowanie jego działalności rozpoznawczej.

Daje się zauważyć słabości w prognozowaniu i przewidywaniu możliwych działań rozpoznania nieprzyjaciela, a co za tym idzie nie dość energiczne dążenie do wyprzedzania i wielokierunkowego przeciwstawiania się siłom i środkom rozpoznawczym przeciwnika. Ćwiczący nie we wszystkich wypadkach przykładali należytą uwagę do tej sprawy. Miały miejsce fakty niedostatecznie wnikliwej oceny zagrożenia rozpoznawczego, jego wpływu na manewr, organizację walki, czy wreszcie użycie podstawowych środków ogniowych. Nie zawsze doceniana jest przebiegłość przeciwnika, jego system dezinformacji, zdolność do zaskakujących działań

Aczkolwiek omawiane ćwiczenia miały szeroki operacyjny rozmach i charakter, to jednak nie należy zapominać, iż o powodzeniu, w tym także maskowania, zawsze rozstrzygają: związki taktyczne, oddziały, pododdziały i załogi bojowe.

Analiza ćwiczeń wykazuje, że na szczeblach taktycznych i ogniowych, mimo niewątpliwych postępów w zakresie maskowania, daje się jednocześnie zauważyć jeszcze wiele słabości i istotnych braków.

Można stwierdzić, że niejednokrotnie w tych właśnie ogniwach maskowaniu nie nadaje się właściwej rangi. Nie w pełni doceniane jest znaczenie maskowania.

Pomimo wydania i wprowadzenia do użytku w wojsku "Instrukcji o maskowaniu wojsk" część II i III^{105/} wytyczne i ustalenia tych dokumentów nie zawsze znajdowały właściwe odbicie w praktycznej działalności ćwiczących wojsk. Ćwiczenia wykazują również, że w niektórych przypadkach maskowanie działań bojowych wojsk ograniczało się do stosowania etatowych siatek maskowniczych i wykorzystywania maskujących właściwości terenu.

Analiza treści i celów ćwiczeń realizowanych w latach 1974-1983 doprowadza do wniosku, że na szczeblach taktycznych i ogniowych maskowanie nie często było włączane do procesów decyzyjnych i dynamiki ćwiczeń.

Uwidaczniał się brak wyrobionych nawyków do stosowania w walce przedsięwzięć maskowniczych. Niejednokrotnie praktykowane było wprowadzanie znacznych uproszczeń. Dodajmy jeszcze, że zakres i rozmach organizowanych działań maskujących był znacznie mniejszy w stosunku do potrzeb i wymogów współczesnego pola walki.

Dokumentacja charakteryzowanych ćwiczeń upoważnia do stwierdzenia, że dotychczasowy udział maskowania w praktyce szkoleniowej wojsk, zwłaszcza na szczeblu związku taktycznego, oddziału i pododdziału jest za mały w stosunku do jego znaczenia w działaniach bojowych.

105/ Instrukcja o maskowaniu wojsk-Część II-Zasady maskowania operacyjnego. Wyd. MON, Warszawa 1977, Szt.Gen.785/76.
Instrukcja o maskowaniu wojsk-Część III-Zasady maskowania bezpośredniego. Wyd. MON, Warszawa 1977, Szt.Gen.786/76.

Sformułowane stwierdzenia można uznać za dyskusyjne i kwestionować ich słuszność. Wydaje się jednak, że przemilczanie czy też wybielanie istniejącego stanu rzeczy nie stworzy najmniejszych nawet szans na poprawę maskowania.

Nasuwa się pytanie: jakie są przyczyny takiego stanu rzeczy? Autor stoi na stanowisku, że jest ich kilka. Nim zostaną przedstawione krótka dygresja.

Wydaje się, że niezależnie od szczegółowych ustaleń możemy na tym etapie rozważań przypomnieć znany aforyzm: "Takie maskowanie, jakie żołnierzy działanie". Prawdę w nim zawartą dowodnie potwierdza historia wojen, a zwłaszcza bogata praktyka realizacji maskowania na polu walki.

Wracając do meritum sprawy. Przyczyn niedomagań jakie występują w praktyce maskowania działań bojowych zwłaszcza na szczeblach ogniowych i taktycznych należy doszukiwać się:
p o p i e r w s z e - w niewystarczającej wiedzy w dziedzinie maskowania.

Przypomnijmy w związku z tym jak wygląda znajomość tej problematyki zarówno przez absolwentów wyższych szkół oficerskich, akademii i innych uczelni wojskowych.

3.1.1. STAN WIEDZY O MASKOWANIU

Analiza treści programów nauczania wyższych szkół oficerskich wykazuje, że nie ma w nich osobnego tematu, który by dawał podchorążym kompleksowy zasób wiedzy o maskowaniu działań bojowych. Natomiast niektóre praktyczne kwestie maskowania występują w bloku tematycznym: Taktyka i technika rodzajów wojsk. Na przykład w dziale - wojska inżynieryjne - jest temat: "Okopywanie i maskowanie" ukierunkowany na zapoznanie podchorążych z organizacją zabezpieczenia bojowego działań. Z kolei dział - łączność i tajne dowodzenie - obejmuje m.in. organizację tajnego dowodzenia i sposoby prowadzenia korespondencji technicznymi środkami łączności.

Ponadto blok tematów uzupełniających w dziale - przepisy wojskowe - zawiera zbiór wskazówek z dziedziny:

- ochrony tajemnicy służbowej i państwowej, które regulują sposoby postępowania żołnierzy z wiadomościami stanowiącymi jej przedmiot;
- pracy sztabowo-biurowej, traktujących o zasadach opracowywania, przechowywania i ochrony dokumentów służbowych ^{106/};

W programach nauczania słuchaczy ASG WP znajdujemy następującą tematykę z zakresu maskowania:

- na kursie ogólnowojskowym w Planie tematycznym III kursu /trzeci rok szkolenia/ jest wykład jednogodzinny pt.: "Zaskoczenie i maskowanie w operacji zaczepnej armii i frontu" ^{107/};
- na kursie wojsk lotniczych Plan tematyczny I kursu zawiera wykład dwugodzinny pt.: "Zabezpieczenie bojowe działań pułku lotniczego", w którym uwzględniona jest również problematyka maskowania ^{108/};
- na kursie wojsk OPK, który należy do pozytywnych wyjątków, w Planie tematycznym III kursu jest dwugodzinny wykład pt.: "Maskowanie operacyjne w KOPK" oraz czterogodzinne zajęcia praktyczne, przewidziane na opracowanie "Planu maskowania KOPK" ^{109/}.

W programach nauczania słuchaczy WAT, WAP i Centrum Doskonalenia Oficerów WP tematyka z zakresu maskowania nie jest uwzględniana.

Tak więc zalecenia dotyczące pogłębiania umiejętności oraz kształtowania nawyków maskowania na polu walki, zawarte w corocznych rozkazach szkoleniowych oraz wystąpieniach ministra obrony narodowej, w większości przypadków nie znajdują wyraźnego odzwierciedlenia w programach nauczania. Nie są również w pełni przetwarzane przez komendy szkół, ośrodki i przez kadre dyda-

-
- 106/ Program kształcenia podchorążych DSO z przedmiotów kierunkowych i języka rosyjskiego opracowany dla wszystkich WSO przez Zarząd Szkolnictwa Wojskowego /Nr wych.Pf 147 z 1.03.82/.
 - 107/ Plan tematyczny III Kursu ogólnowojskowego na rok szkolny 1983/1984, Nr biblioteczny Pf 6060.
 - 108/ Plan tematyczny I Kursu lotniczego na rok szkolny 1982/1983 przedłużony na rok 1984, Nr biblioteczny 06083.
 - 109/ Plan tematyczny III Kursu wojsk OPK na rok szkolny 1983/1984 Nr biblioteczny 06082.

której w konkretne zadania szkoleniowe. Nie zawsze w wystarczającym zakresie egzekwuje się ich znajomości podczas ćwiczeń, seminariów i egzaminów. W rezultacie takiego traktowania omawianej problematyki absolwenci szkół, ośrodków i kursów po skierowaniu ich do jednostek napotykają w swojej pracy na dość istotne trudności w praktycznym stosowaniu maskowania.

Potwierdzają ten pogląd wyniki wycinkowych badań i obserwacji dokonanych w czasie ćwiczeń z wojskami oraz treningów, a także podczas inspekcyjnych ćwiczeń dowódczo-sztabowych i z wojskami.

Przeprowadzone z kadrami inspekcjonowanych oddziałów i związków taktycznych egzaminy i sprawdziany wykazały duże luki w znajomości problematyki związanej z przeciwdziałaniem rozpoznaniu nieprzyjaciela.

Mimo, że kierownicza kadra taktycznych i ogniowych szczebli dowodzenia zdaje sobie sprawę z tego, że jednym z warunków uzyskania powodzenia w walce i operacji jest skuteczne przeciwstawianie się rozpoznaniu przeciwnika, że jest przeświadczona o konieczności stosowania tego rodzaju działań, jednak w praktyce wykazuje brak odpowiednich umiejętności i nawyków.

Kontrole planów szkolenia doskonalącego kadry wykazały, że w większości inspekcjonowanych jednostek nie planuje się i nie prowadzi zajęć na temat maskowania ^{110/}.

Należy uznać, że obecny stan przygotowania kadry dowódczej oraz sztabowej szczebla taktycznego i ogniowego w zakresie organizacji maskowania działań bojowych wojsk, nie jest zbyt wysoki.

P o d r u g i e - warto także wskazać, że jedną z przyczyn są warunki obiektywne.

Z praktyki szkoleniowej wiadomo, że podczas ćwiczeń skutki i wpływ maskowania na wynik operacji czy walki są czynnikami

110/ Temat drożeniowy nr 2 - opracowany przez Inspekcję Sił Zbrojnych MON, "Przeciwdziałanie rozpoznaniu nieprzyjaciela", Nr wych. 0628 z dnia 24.10.1978 r.

niewymiernymi. Nie ma bowiem, zwłaszcza w ćwiczeniach grupowych i jednostronnych ćwiczeniach dowódczo-sztabowych, rzeczywistego nieprzyjaciela, a zatem i możliwości oceny wiarygodności wykonanych przedsięwzięć maskowniczych. Ten stan rzeczy osłabia ostrość uwagi dowódców i oficerów sztabów na problematykę maskowania, w szczególności zaś podczas wypracowywania zamiaru, a następnie decyzji.

Ćwiczące zespoły ze zrozumiałych względów skupiają swoje zainteresowania na rozwiązywaniu problemów taktyczno-operacyjnych, natomiast pomijają lub traktują powierzchownie problematykę maskowania ^{111/}.

Z większym powodzeniem mogą być realizowane zagadnienia maskowania w dwustronnych ćwiczeniach z wojskami. Ocena przedsięwzięć maskowania zastosowanych przez obie strony będzie wówczas pewnym wskaźnikiem ich skuteczności, chociaż w dalszym ciągu niewymiernym i dość odległym od rzeczywistości.

P o t r z e c i e - przyczyną omawianych niedociągnięć jest również, zdaniem autora, wielotorowość w zakresie organizacji i realizacji maskowania.

3.1.2. PROBLEMY ORGANIZACYJNO-FUNKCJONALNE WSPÓŁCZESNEGO MASKOWANIA

Jak to wynika z ustaleń regulaminowych ^{112/} dotychczasowy podział maskowania przedstawia się następująco: z jednej strony postanawia się, że w sztabach wszystkich szczebli dowodzenia bezpośrednim organizatorem całokształtu przedsięwzięć maskowniczych jest pion operacyjny z drugiej zaś włącza się niektóre zagadnienia maskowania do zakresu działania i kompetencji różnych pionów. Dla przykładu określa się m.in., że:

111/ Maskowanie operacyjne we współczesnych działaniach bojowych. Wyd. Akademii Sztabu Generalnego WP, Warszawa 1963, ASG/19/63 s. 98.

112/ Regulamin Sztabów /tymczasowy/. Wyd. Sztab Generalny WP, Warszawa 1983, Szt. Gen. 1108/83.

- maskowanie bezpośrednio realizowane jest w ramach inżynierskiego zabezpieczenia działań wojsk;
- maskowanie środkami dymnymi wchodzi w skład zabezpieczenia chemicznego ^{113/} ;
- za realizację i funkcjonowanie tajnego dowodzenia wojskami, albo inaczej mówiąc, maskowanie treści ważnych informacji /wiadomości/ przekazywanych za pomocą środków technicznych w procesie kierowania i dowodzenia wojskami, odpowiedzialność ponosi bezpośrednio szef wojsk /szef/ łączności;
- zabezpieczenie ochrony tajemnicy, a dokładniej rzecz nazywając, utajnianie, czy też blokowanie przeciwnikowi dostępu do rzeczywiście ważnych informacji i wiadomości o własnych siłach zbrojnych, organizuje i realizuje organ ochrony tajemnicy;
- przeciwdziałanie technicznym środkom rozpoznania nieprzyjaciela jest elementem składowym walki radioelektronicznej. ^{114/}

Jest oczywiste, że taki stan rzeczy należy uznać za niezadowolający. Zamiast jednoznacznych ustaleń kompetencyjnych w tym zakresie, a także kompleksowości wykonawstwa, która jest kluczem skuteczności maskowania, mamy do czynienia z wielotorowością i zamieszaniem organizacyjnym. Powoduje to działalność nieskoordynowaną, która nie może przynieść oczekiwanych rezultatów.

Na tym tle powstają niejasności i nieporozumienia. Ich efektem jest traktowanie przedsięwzięć maskowniczych jako zadania drugo czy nawet trzecioplanowe. Wydaje się, że nie stać nas na "taki luksus". Maskowanie nie może być sprawą dodatkową - jest to kwestia zbyt ważna dla obronności.

P o c z w a r t e - kolejną z przyczyn, które wskazują na niedomagania występujące we współczesnym maskowaniu - jest

113/Zwróćmy uwagę, że nie chodzi tutaj o współuczestnictwo wojsk chemicznych w realizacji maskowania dymem obiektów i działań wojsk na polu walki, lecz mówi się wyraźnie o odpowiedzialności za tę problematykę.

114/We współczesnych warunkach około 90% informacji rozpoznawczych uzyskiwana jest za pomocą technicznych środków wykrywania. Jeżeli przeciwdziałanie tym środkom należy do zadań walki radioelektronicznej, to co wobec tego pozostaje dla maskowania?

115/

znikoma ilość sił i środków przewidzianych do organizacji i realizacji maskowania w oddziałach, związkach taktycznych i operacyjnych.

Aktualnie w Siłach Zbrojnych PRL znajdują się następujące komórki organizacyjne okresu "P", do obowiązków których należy: planowanie, organizacja, nadzór i kontrola maskowania:

- Oddział Maskowania Zarządu Operacyjnego Sztabu Generalnego WP w składzie 6 oficerów;
- Wydział Maskowania Oddziału Operacyjnego Sztabu Wojsk OPK - w składzie 3 oficerów.

W sztabach okręgów wojskowych i pozostałych rodzajów sił zbrojnych, rodzajów wojsk, a także wyższych związków taktycznych, związków taktycznych i oddziałów nie ma stałych zespołów do kierowania działaniami maskującymi. Etatowy pododdział maskowania okresu "P" posiadają jedynie wojska OPK. Skład i wyposażenie podano w załączniku 3.

Jednostki wojskowe posiadają w dostatecznych ilościach etatowe maski; samochodowe, czołgowe, artyleryjskie, moździerzowe i piechoty, a także specjalne zestawy typu "A-F", do maskowania rakiet przeciwlotniczych.

Ponadto dysponują nasadkowymi granatami dymnymi i termiczną aparaturą dymną na wozach bojowych.

Pododdziały w zasadzie umieją wykorzystywać maskujące właściwości terenu i jego pokrycia.

Wojska inżynieryjne posiadają na wyposażeniu taki sprzęt maskujący jak: urządzenia do pozoracji mostów oraz składane odbijacze katowe typu: O8-33, T8-80 i T8-62 do pozorowania obiektów stałych lub ruchomych, pozorowania punktów orientacyjnych lub deformacji terenu.

Natomiast wojska chemiczne dysponują m.in.:

- świecami dymnymi BDSza-5, MDSz i DM-11;
- niewielką ilością wytwornic dymu WDZ-80 na śmigłowcach Mi-2 oraz

115/ Przez siły i środki maskowania rozumie się etatowe komórki organizacyjne działające w ramach sztabów jak również etatowe pododdziały /zespoły/ przewidziane do realizacji maskowania działań bojowych przy użyciu technicznych środków maskowania.

- generatorami dymnymi GD-1 na przyczepach i lotniczymi wyrzutniami dymnymi zamontowanymi na śmigłowcach Mi-8.

Do realizacji przedsięwzięć maskowniczych w okresie "W" wojska inżynieryjne mają w swoim składzie pododdziały maskowania inżynieryjnego. W armijnych brygadach saperów znajdują się kompanie maskowania, natomiast na szczeblu frontu występuje samodzielny batalion maskowania. Skład, wyposażenie i możliwości kompanii oraz batalionu maskowania podane są w załączniku 4.

Organizacja jak i wyposażenie pododdziałów maskowania wojsk inżynieryjnych okresu "W" wskazuje na to, że są one głównie przewidziane do pozorowania obiektów radiolokacyjnie kontrastowych np. urządzenia pozorowanych mostów, rozwijania pozorowanych SD armii i frontu oraz stanowisk startowych BROT. Natomiast maskowanie pozostałych elementów ugrupowania operacyjnego frontu i armii, a zwłaszcza związków taktycznych i oddziałów pozostaje kwestią otwartą.

Jest rzeczą zrozumiałą, że przy takich ilościach, zarówno etatowych zespołów odpowiedzialnych za planowanie i organizację maskowania, jak też wyspecjalizowanych pododdziałów maskowania, nie może być mowy o właściwym przeciwdziałaniu siłom i środkom rozpoznawczym potencjalnego przeciwnika.

Godzi się przypomnieć, że w siłach zbrojnych NATO w Europie działa zintegrowany system rozpoznania, który zabezpiecza w dane /materiały/ rozpoznawcze sztaby narodowych sił zbrojnych i połączone sztaby sił zbrojnych NATO.

Stosunek procentowy samolotów rozpoznawczych do samolotów lotnictwa uderzeniowego na Środkowo Europejskim Teatrze Działań Wojennych oscyluje w granicach około 18%. Przy czym z prognoz i tendencji rozwojowych na najbliższą przyszłość widać dalszy jakościowy wzrost. Natomiast w siłach lądowych NATO na SETDW czołgi rozpoznawcze stanowią prawie 20% ogólnej ilości czołgów^{116/}.

116/ Materiały z dorocznej odprawy szkoleniowej kierowniczej kadry Sił Zbrojnych PRL w dniu 10 listopada 1978 r. Wyd. MON Warszawa 1978, Sztab Generalny-Oddział Szkolenia Operacyjnego s.20.

Wniosek stąd jest jednoznaczny: stan ilościowy etatowych sił maskowania, którymi dysponują: OW, RSZ i RW jest zdecydowanie niewystarczający w stosunku do potrzeb. Na współczesnym polu walki nie można efektywnie przeciwdziałać rozpoznaniu nieprzyjaciela przy niewłaściwej strukturze organizacyjno-wykonawczej maskowania, zwłaszcza w sytuacji kiedy obserwuje się coraz większe wyrafinowanie techniczne urządzeń rozpoznawczych.

Oto najkrótsze wyliczenia głównych przyczyn, które składają się na taki a nie inny obraz praktyki współczesnego maskowania.

Jakie wobec tego mogłyby być w tej sprawie konstruktywne wnioski ?

W celu polepszenia dotychczasowej sytuacji i zapewnienia dogodnych warunków do pełnej realizacji maskowania działań bojowych, zdaniem autora, należałoby:

1. Przewidzieć w programach nauczania wyższego szkolnictwa wojskowego i kursów doskonalenia oficerów niezbędną liczbę godzin na zajęcia dotyczące maskowania, wojsk i obiektów obronnych, zwracając uwagę na opanowanie teorii i praktyki, a w szczególności na nauczenie metod i sposobów: planowania organizacji i prowadzenia współczesnych działań maskujących.
2. Szerzej uwzględniać tematykę maskowania w pracach dyplomowych oraz w opracowaniach naukowych, angażując do tego kadre uczelni wojskowych i ośrodków szkoleniowych.
3. W większym zakresie realizować przedsięwzięcia maskownicze podczas ćwiczeń dowódczo-sztabowych i ćwiczeń z wojskami. Częściej powinno się wprowadzać problematykę maskowania do procesów decyzyjnych i dynamiki ćwiczeń. To przede wszystkim wieloszczeblowe ćwiczenia doskonalące z wojskami umożliwiają kształtowanie nowych form i metod maskowania. Bezpośredni wpływ ćwiczeń na rozwój i doskonalenie sztuki maskowania można uznać za oczywisty. Są one kanwą na której wyrastają nowe hipotezy i poglądy, doskonalone są założenia i rozwiązania - teoretyczne jak i praktyczne - z zakresu wszystkich dziedzin maskowania. W tym zwłaszcza planowania i organiza-

cji kompleksowego przeciwdziałania siłom i środkom rozpoznawczym nieprzyjaciela. Ćwiczenia pozwalają także na zweryfikowanie i sukcesywne korygowanie i modyfikowanie wielu poglądów w zakresie maskowania działań bojowych. Ćwiczenia są z pewnością ważnym źródłem naukowej inspiracji. Jest to bowiem najwłaściwsza droga doskonalenia form i metod realizacji maskowania. Bez ćwiczeń i eksperymentowania nie może być mowy o postępie i rozwoju szeroko rozumianego maskowania.

4. Sprawą niezmiernie istotną jest konieczność wszechstronnego maskowania własnych sił i środków, już teraz, w czasie pokoju. W szczególności dotyczy to wojsk OPK, marynarki wojennej oraz ważniejszych obiektów obronnych rozwiniętych na obszarze kraju. Wynika to stąd, że na terenie Europy funkcjonuje szeroko rozbudowany system rozpoznania państw NATO skierowany przeciwko europejskim państwom członkom UW. Potencjalny przeciwnik wykorzystuje w tej dziedzinie wszystkie możliwe środki - kosmiczne, powietrzne, morskie i lądowe, stosując przy tym różne metody - optyczne, fotograficzne, telewizyjne, radioelektroniczne oraz tradycyjne - agenturalne. Znany jest ogólnie fakt, że amerykańskie satelity przelatują nad terytorium Polski 13-15 razy na dobę prowadząc rozpoznanie fotograficzne i radioelektroniczne. Przeciwnik wykorzystując szczególne warunki w rejonie Bałtyku prowadzi aktywne rozpoznanie naszego wybrzeża. Biorą w nim udział samoloty amerykańskie, brytyjskie i zachodnioniemieckie, przy czym odnotowuje się coraz większy udział lotnictwa RFN. Ponadto wzdłuż południowych wybrzeży Bałtyku prowadzą systematyczne patrolowanie okręty rozpoznania radioelektronicznego RFN i Danii. Zestawienie działalności samolotów rozpoznawczych i okrętów rozpoznania radioelektronicznego państw NATO w rejonie wód neutralnych Morza Bałtyckiego za okres 1982-1984 podano w załączniku 5.
5. Do organizacji i realizacji skutecznego przeciwdziałania rozpoznaniu nieprzyjaciela niezbędne jest posiadanie fachowych organów służby maskowania od szczebla związku taktycznego

wzwyż i dysponowanie organicznymi, wysoko wyspecjalizowanymi pododdziałami maskowania.

3.2. SILY I ŚRODKI POTRZEBNE DO ORGANIZACJI I REALIZACJI MASKOWANIA

Badania wykazują, że w warunkach współczesnych, osiągnięcie pomyślnych wyników operacji czy walki uzależnione jest w dużej mierze od:

- stopnia skuteczności wyeliminowania lub zakłócenia środków rozpoznawczych przeciwnika;
- umiejętnego wprowadzenia nieprzyjaciela w błąd.

W związku z powyższym przedsięwzięcia maskownicze należy realizować na szeroką skalę i w ujęciu kompleksowym, dokładnie zaplanowane i przygotowane w czasie pokoju.

Jak to już było uzasadnione w poprzednim rozdziale dotychczasowa struktura organizacyjno-etatowa sił maskowania jest w stosunku do wymienionych potrzeb zdecydowanie niewystarczająca. To samo dotyczy stanu ilościowego i właściwości taktyczno-technicznych środków maskowania znajdujących się w wyposażeniu Sił Zbrojnych PRL.

Przypomnijmy również, że w większości sztabów nawet szczebla operacyjnego brak jest etatowych zespołów, które by zajmowały się problematyką maskowania w sposób ciągły zorganizowany i ze znajomością rzeczy. Powoduje to, że zagadnienia dotyczące maskowania prowadzą doraźnie wyznaczani oficerowie. Natomiast w czasie organizacji działań bojowych powyższe kwestie przedstawia wycinkowo kilku oficerów z punktu widzenia swojej specjalności. W rezultacie spotyka się, że przedstawiane do akceptacji /dowódcom lub szefom sztabów/ propozycje w zakresie organizacji maskowania działań bojowych nie zawsze są przemyślane i kompleksowe.

Wynika z tego, że dla usprawnienia procesów planowania i kierowania współczesnym maskowaniem powinno się je realizować przez jeden organ i pod jednym kierownictwem.

Bliższa analiza tego zagadnienia wykazuje, że celowym jest ująć omawianą problematykę w ramy prawidłowo i operatywnie działającego systemu posiadającego etatowe zespoły i wyspecjalizowane pododdziały maskowania od szczebla Sztabu Generalnego WP do związku taktycznego, a nawet oddziału włącznie.

Jeden z możliwych wariantów organizacji systemu maskowania przedstawia się następująco:

1. Na szczeblu Sztabu Generalnego WP - Szefostwo Służby Maskowania /SSM/ - jako organ kierujący całokształtem - przedsięwziąć maskowania w Siłach Zbrojnych.

Do jego zasadniczych zadań powinno należeć:

- opracowywanie generalnych założeń organizacyjnych maskowania;
- ustalanie zasad i sposobów realizacji maskowania;
- planowanie i organizowanie maskowania w okresie osiągania przez siły zbrojne stanu pełnej gotowości bojowej;
- prowadzenie kompleksowego dezinformowania;
- operacyjne kierowanie maskowaniem;
- koordynowanie wysiłków maskowania w poszczególnych rodzajach sił zbrojnych i wojsk;
- organizowanie maskowania systemów radioelektronicznych rozwiniętych na obszarze kraju;
- doskonalenie struktur organizacyjno-etatowych oraz wprowadzanie nowych środków technicznych maskowania;
- organizowanie i koordynowanie studiów i badań operacyjno-technicznych w zakresie problematyki maskowania;
- gromadzenie niezbędnych zapasów środków materiałowo-technicznych i rezerw osobowych.

2. W sztabach okręgów wojskowych i rodzajów sił zbrojnych - oddziały maskowania - stanowiące główne ogniska wykonawcze

przedsięwzięć maskowania planowanych przez Sztab Generalny WP jak również wynikających z charakteru i specyfiki danego rodzaju sił zbrojnych.

Do głównych zadań realizowanych przez oddziały maskowania należałoby zaliczyć:

- planowanie i realizowanie maskowania operacyjnego w rodzajach sił zbrojnych i okręgach wojskowych;
- udział w operacyjnym kierowaniu maskowaniem;
- realizowanie niektórych zadań dezinformowania;
- planowanie przedsięwzięć maskowania pracy nadawczych urządzeń radioelektronicznych dla podległych sztabów;
- udział w opracowywaniu programów szkolenia, regulaminów, instrukcji i innych dokumentów dotyczących organizacji i realizacji maskowania;
- organizowanie okresowych kontroli przestrzegania przez wojska ustalonych reżimów pracy własnych środków radioelektronicznych.

3. W sztabach związków taktycznych i oddziałów - sekcje maskowania - ukierunkowane na planowanie i organizowanie przedsięwzięć maskowania taktycznego.

4. W pododdziałach - instruktorzy do spraw maskowania.

Model struktury organizacyjnej systemu maskowania przedstawia załącznik 5.

Na poszczególnych szczeblach dowodzenia i w rodzajach sił zbrojnych należałoby docelowo posiadać następujące pododdziały maskowania:

- Sztab Generalny - 2-3 bataliony maskowania;
- Sztab OW - batalion maskowania;
- wojska lotnicze - kompania maskowania w każdej dywizji lotnictwa /DLMB, DIM/;

- wojska OPK - batalion maskowania w każdym Korpusie, kompania maskowania CSD DW OPK;
- marynarka wojenna - kompania maskowania w każdej flotyli;
- wojska OPL - kompania maskowania w brygadzie rakiet przeciwlotniczych.

W perspektywie powinno się również przewidywać pododdziały /kompanie/ maskowania w związkach taktycznych: wojsk lądowych, wojsk raketowych i artylerii, wojsk OPK, wojsk powietrzno-desantowych i wojsk desantowych.

Etatowym pododdziałom maskowania można byłoby stawiać następujące zasadnicze zadania:

- wykonywanie pozorowanych elementów ugrupowania bojowego /operacyjnego/ lub obiektów i prowadzenie na nich działalności bojowej /pozoracji/;
- realizowanie działań demonstracyjnych /manewru, ześrodkowań lub przebazowań sił i środków w fałszywych kierunkach/;
- przeprowadzanie prac związanych z kompleksowym ukryciem obiektów obronnych, sprzętu bojowego i techniki, zwłaszcza o dużych gabarytach;
- stosowanie dezinformowania środkami radioelektronicznymi;
- przygotowywanie, przechowywanie i konserwacja sprzętu maskującego;
- udział w kontrolach przestrzegania zasad i rygorów w zakresie maskowania.

Projekt organizacji batalionu maskowania pokazano w załączniku 7.

Za takim rozwiązaniem organizacyjnym struktury maskowania przemawia w pierwszym rzędzie miejsce i rola maskowania na współczesnym oraz przewidywanym polu walki /bitwy/, jak również konieczność realizacji maskowania wojsk i ważniejszych obiektów obronnych już w warunkach pokojowych.

Skład organizacyjno-etatowy Szefostwa Służby Maskowania winien zapewnić sprawną organizację i kierowanie maskowaniem w następujących płaszczyznach:

- dezorganizowanie działalności bojowej sił i środków rozpoznawczych nieprzyjaciela;
- wprowadzanie przeciwnika w błąd;
- zapewnienie skrytości działań wojsk własnych;
- utrudnienie przeciwnikowi dostępu do niejawnych informacji dotyczących sił zbrojnych i ich działania.

Każda z wymienionych płaszczyzn prowadzenia maskowania wymaga odrębnego zespołu specjalistów, złożonego z odpowiedniej ilości oficerów.

Zdaniem autora elementami składowymi struktury organizacyjnej proponowanego szefostwa mogłyby być następujące oddziały i wydziały:

Oddział planowania i prognozowania działań maskujących w składzie:

- wydział maskowania operacyjnego;
- wydział analiz i prognoz maskowania;
- wydział koordynacji działań maskujących w OW, RSZ i RW.

Oddział kryptograficzny w składzie:

- wydział organizacji utajniania wiadomości niejawnych;
- wydział szyfrowy.

Oddział techniki maskowania i zaopatrzenia w składzie:

- wydział zamówień i dostaw sprzętu maskującego;
- wydział zaopatrzenia w etatowy sprzęt maskujący, makiety i imitatory.

Oddział kontroli maskowania w składzie:

- wydział kontroli maskowania pracy środków radioelektronicznych;

- wydział kontroli przestrzegania tajemnicy;
- zespół kontroli obrazowej maskowania.

Wydział szkolenia.

Do zorganizowania szefostwa służby maskowania nie są potrzebne dodatkowe etaty. Można byłoby je uzyskać poprzez połączenie komórek organizacyjnych, które dotychczas zajmują się tą problematyką, a mianowicie:

- Oddziału Maskowania Zarządu I Sztabu Generalnego WP;
- Oddziału Ochrony Tajemnicy Sztabu Generalnego WP;
- Oddziału Łączności Specjalnej i Bezpieczeństwa Łączności Szefostwa Wojsk Łączności.

Projekt struktury organizacyjnej szefostwa służby maskowania przedstawiono w załączniku 8.

Oddziały maskowania w dowództwach rodzajów sił zbrojnych i okręgów wojskowych można utworzyć z połączenia w jedną całość:

- st. inspektorów d/s ochrony tajemnicy oddziałów normatywnych;
- wydziały łączności specjalnej i bezpieczeństwa łączności;
- specjalistów z oddziałów operacyjnych, którzy dotychczas zajmują się doraźnie problematyką maskowania.

Nie ulega wątpliwości, że przedstawiony w ogólnym zarysie /jako rozwiązanie wstępne/ model struktury organizacyjnej systemu maskowania, może wzbudzić zastrzeżenia, iż jest zbyt rozbudowany i wymaga znacznych nakładów finansowych, sprzętowych i osobowych.

Autor reprezentuje pogląd, że jeżeli chcemy, ażeby maskowanie umożliwiło skuteczne przeciwdziałanie rozpoznaniu nieprzyjaciela to powinno to znaleźć właściwe odbicie w decyzjach organizacyjnych. W warunkach współczesnych nie może być mowy o należytej realizacji maskowania działań bojowych /operacyjnych/ bez nowoczesnego sprzętu technicznego i wyspecjalizowanych pododdziałów maskowania.

Takie właśnie przedsięwzięcia organizacyjno-techniczne stwarzają warunki dla dokonania zasadniczego przełomu w dziedzinie maskowania, a także umożliwiają zmniejszenia dysproporcji między możliwościami rozpoznania i maskowania.

W N I O S K I K O Ń C O W E

Reasumując całość rozważań można sformułować następujące zasadnicze wnioski:

1. Doświadczenia minionych wojen oraz lokalnych konfliktów zbrojnych wskazują na to, że maskowanie działań bojowych jest nie tylko konieczne lecz również niezbędne do zapewnienia pomyślnej realizacji celów i zadań stojących przed wojskami.
2. Na współczesnym i przewidywanym polu walki /bitwy/ maskowanie wojsk i obiektów obronnych powinno być procesem ciągłym i znajdować odbicie we wszystkich przedsięwzięciach: planistycznych, organizacyjnych i wykonawczych, dowództw oraz sztabów, na każdym szczeblu dowodzenia wojskami.
3. Niezależnie od rodzaju i charakteru działań bojowych przedsięwzięcia maskownicze powinny być zintegrowane, prowadzone według jednolitej koncepcji oraz właściwie zsynchronizowane z przedsięwzięciami walki radioelektronicznej.
4. Znaczenie maskowania działań bojowych nigdy nie było tak duże jak obecnie. Będzie ono nadal wzrastało. Maskowanie nie jest celem samym w sobie lecz jednym ze środków warunkujących osiągnięcie sukcesów w walce i bitwie.
5. Różnorodność form i sposobów prowadzenia rozpoznania przez potencjalnego przeciwnika narzuca potrzebę ciągłego i wszechstronnego doskonalenia przedsięwzięć maskowniczych, a zwłaszcza poszukiwania nowych metod zwiększających operatywność i skuteczność maskowania. Czynieć to należy zarówno przez prowadzenie studiów i badań teoretycznych względnie ćwiczeń doświadczalnych.
6. Współczesne maskowanie należy traktować jako szczególony rodzaj działań bojowych, które wywierają coraz większy wpływ na kształtowanie się, przebieg i rezultaty walki, operacji i bitwy. To właśnie maskowanie przygotowuje i wręcz warunkuje

zaskoczenie przeciwnika, natomiast ogień, manewr i uderzenie wykorzystują jego rezultaty.

7. Zakres, metody, formy i sposoby realizacji maskowania działań bojowych muszą być dostosowane do charakteru walki oraz poziomu technicznego środków rozpoznania. Nie uwzględnianie tych podstawowych wymogów z góry przekreśla cały wysiłek wkładany w organizację maskowania.
8. Właściwie zaplanowane i kompleksowo realizowane maskowanie pozwala skutecznie zablokować lub poważnie ograniczyć możliwości rozpoznawcze nieprzyjaciela we wszystkich sferach jego funkcjonowania. Stanowi również nieodzowny warunek uzyskania powodzenia w walce i bitwie.
9. Skuteczność maskowania działań bojowych zależy w dużym stopniu od sprawności i możliwości technicznych urządzeń maskujących oraz stopnia korelacji współdziałania wszystkich sił i środków maskowania w poszczególnych rodzajach sił zbrojnych i wojsk.
10. W celu właściwej organizacji i realizacji maskowania wojsk i obiektów pola walki dowódcy związków operacyjnych i taktycznych winni dysponować:
 - zespołami fachowców do spraw maskowania;
 - wyspecjalizowanymi pododdziałami maskowania;
 - niezbędną ilością najnowszych technicznych środków maskujących.
11. Do czasu utworzenia etatowych komórek organizacyjnych maskowania w sztabach związków operacyjnych zobowiązać służbowo wyznaczoną grupę oficerów do stałego zajmowania się problematyką maskowania działań bojowych.
12. Należy w dalszym ciągu doskonalić strukturę organizacyjną maskowania, a także usprawniać techniczne środki maskujące w celu zwiększenia ich możliwości przeciwdziałania rozpoznaniu nieprzyjaciela.

13. W programach szkolenia kadry zawodowej szerzej powinna być potraktowana teoria i praktyka współczesnego maskowania. Konieczna jest również nowelizacja programów studiów wyższych szkół oficerskich i akademii wojskowych.
14. Intensywne rozpoznanie prowadzone przez państwa NATO w czasie pokoju zmusza nas do realizacji ciągłego i kompleksowego maskowania wojsk oraz ważniejszych obiektów obronnych rozwiniętych na obszarze kraju.

Z A K O Ń C Z E N I E

Na współczesnym polu walki organizacja i realizacja maskowania działań bojowych jest sprawą trudną i skomplikowaną. Zasadniczą tego przyczyną jest ogromny postęp jaki nastąpił w rozwoju technicznych środków rozpoznania, a także w metodach i sposobach uzyskiwania, przetwarzania i przekazywania materiałów rozpoznawczych.

Występujące trudności nie wykluczają potrzeby i celowości stosowania przedsięwzięć maskujących, przeciwnie - zmuszają do ich doskonalenia, poszukiwania nowych sposobów zwiększających sprawność i operatywność maskowania oraz wprowadzania takich przeciwsrodków, któreby skutecznie neutralizowały oddziaływanie rozpoznawcze przeciwnika.

Nie są to już dzisiaj hasła, ale narzucona konieczność. Współcześnie maskowanie jest szczególnie ważną sferą konfrontacji z przeciwnikiem, swoistą formą pojedynku dowódców i sztabów przeciwstawnych stron.

Doświadczenia uzyskane podczas działań wojennych w Azji Południowo-Wschodniej, na Bliskim Wschodzie i wielu ćwiczeń z wojskami wskazują na to, że pozytywne wyniki maskowania na polu walki zapewnia przede wszystkim wielokierunkowe przeciwdziałanie rozpoznaniu nieprzyjaciela, realizowane na wszystkich szczeblach dowodzenia, zarówno w okresie pokoju jak i w poszcze-

gólnych etapach przygotowywania i prowadzenia walki i operacji. Ważne jest przy tym, ażeby było traktowane kompleksowo, w systemowym podejściu i według jednolitej koncepcji.

O tym, że w warunkach współczesnych można skutecznie maskować nawet rakiety strategiczne i technikę przeciwrakietową /o bardzo dużych gabarytach/ świadczy jednoznacznie treść układu "O ograniczeniu strategicznych zbrojeń ofensywnych", który został zawarty w dniu 18 czerwca 1979 r. między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich, a Stanami Zjednoczonymi Ameryki.

Artykuł XV tego układu postanawia między innymi w punkcie trzecim, że :

"Każda ze stron zobowiązuje się nie stosować zamierzonych środków maskowania, /podkreślenie M.P./ utrudniających narodowym technicznym środkiem realizację kontroli przestrzegania postanowień niniejszego układu ..."^{117/}

Podobne sformułowanie zawarte jest w układzie "O ograniczeniu systemów obrony przeciwrakietowej", podpisanym przez Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich i Stany Zjednoczone Ameryki w dniu 26 maja 1972 r.^{118/}

Praca niniejsza stanowi próbę naukowego spojrzenia na zasadnicze kwestie problematyki współczesnego maskowania. Autor sądzi, że treść pracy, zawarte w niej rozwiązania, propozycje lub sugestie mogą się przyczynić do lepszego zrozumienia: zasad, metod i sposobów maskowania wojsk i obiektów pola walki, względnie znaleźć zastosowanie praktyczne.

Należałoby ją zatem potraktować jako propozycje nie tylko teoretycznych, lecz również praktycznych rozwiązań niektórych spraw dotyczących doskonalenia maskowania działań bojowych.

Praca porządkuje również niektóre pojęcia, wyjaśnia je i komentuje, a także przedstawia propozycje zmian i uzupełnień.

117/ Żołnierz Wolności nr 142 z dnia 19 czerwca 1979 r.

118/ Wg książki Z. SZCZERKOWSKIEGO: Strategiczny dialog rozbrojeniowy SALT, Wyd. MON 1978 r., s.255.

Ze względu na obszerność i złożoność rozpatrywanego tematu oraz nader skromny warsztat i materiał badawczy nie wszystkie zagadnienia zostały wszechstronnie opracowane. Niektóre przedstawiono w zarysach lub potraktowano jako rozwiązania wstępne o charakterze ogólnym. Mają one ułatwić orientowanie się w całości wiedzy o maskowaniu działań bojowych oraz inspirować do dalszych dociekań teoretycznych, przemyśleń i doświadczeń praktycznych. Mogą również stanowić przedmiot dalszych badań naukowych, a także tematy oddzielnych opracowań.

Dlatego też będę w pełni usatysfakcjonowany jeżeli zawarte w pracy rozwiązania i propozycje staną się nawet częściowo przydatne dla potrzeb szkolenia wojsk.

Korzystając z okazji pragnę wyrazić serdeczne podziękowanie Obywatelowi gen.bryg.pil.prof.dr. Zdzisławowi ŻARSKIEMU i Obywatelowi płk.prof.dr. Kazimierzowi NOŻKO, którzy swymi radami, wskazówkami i twórczymi propozycjami przyczynili się do nadania rozprawie jej ostatecznego kształtu.

Równocześnie kieruję wyrazy głębokiej wdzięczności pod adresem tych wszystkich oficerów: Dowództwa Wojsk Obrony Powietrznej Kraju, Zarządu I Sztabu Generalnego WP oraz Katedry Taktyki Wojsk OPK Akademii Sztabu Generalnego WP, którzy swoim doświadczeniem, krytycznymi uwagami i słowami zachęty okazali nieodzowną pomoc podczas przygotowywania rozprawy doktorskiej.

B I B L I O G R A F I A

1. ADAM W., Trudna decyzja, Warszawa 1967.
2. ANTONOW Wł., Droga do Berlina, Warszawa 1980.
3. APONOWICZ A., Współdziałanie, Warszawa 1970,
4. BADOŃ J., Przeciwdziałanie rozpoznaniu nieprzyjaciela, "Myśl Wojskowa" /tajna/ nr 1/1981.
5. BATOW P., W marszu i w boju, Warszawa 1978.
6. BERNAŚ F., Fall Griin, Warszawa 1984.
7. BORDZIŁOWSKI J., Żołnierska droga, Warszawa 1970.
8. BORKOWSKI J., Przeciwdziałanie rozpoznaniu nieprzyjaciela, "Myśl Wojskowa" /tajna/ nr 1/1981.
9. CALDER N., Jeśli nie nastanie pokój. Warszawa 1971.
10. CHOCHA B., Obrona terytorium kraju, Warszawa 1974.
11. CHOCHA B., Rozważania o sztuce operacyjnej, Warszawa 1984.
12. CHOCHA B., Rozważania o taktyce, Warszawa 1982.
13. CLAUSEWITZ C., O wojnie, t.I i II, Warszawa 1958.
14. CZUJKOW W., Bitwa stulecia, Warszawa 1975.
15. CZUJKOW W., Misja w Chinach, Warszawa 1985.
16. DRAŹKOWSKI L., Niektóre problemy maskowania operacyjnego, "Myśl Wojskowa" /tajna/ nr 2/1975.
17. DRAŹKOWSKI L., Problemy maskowania w działaniach operacyjnych, "Myśl Wojskowa" /tajna/ nr 3/1966.
18. DZIENISIEWICZ E., Przeciwdziałanie rozpoznaniu na szczeblach taktycznych, "Myśl Wojskowa" /tajna/ nr 1/1981.
19. EJZENHOWER D.D., Krucjata w Europie, Warszawa 1959.
20. ENGELS F., Wybrane pisma wojskowe, Warszawa 1962.
21. GAWIN J.M., Wojna i pokój w erze przestrzeni międzyplanetarnej, Warszawa 1961.
22. GOŁĄB Z., Początkowy okres wojny, Warszawa 1972.

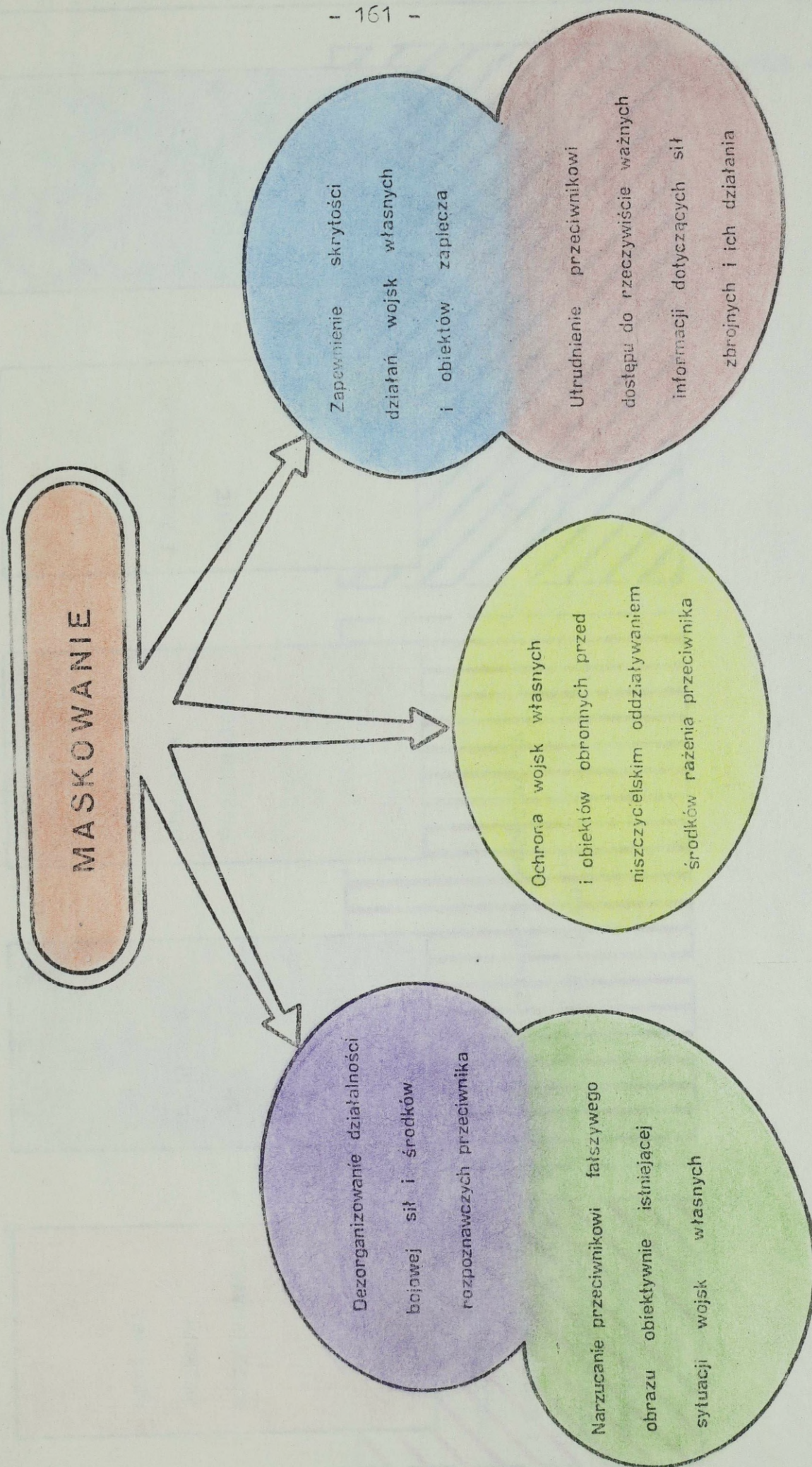
23. GORODIEJEW N.P., Maskirowka w bojowych diejstwiach flota, Moskwa 1971.
24. GRECZKO A., Lata wojny, Warszawa 1978.
25. GRECZKO A., Przez Karpaty, Warszawa 1971.
26. HALDER F., Dziennik wojenny, Warszawa 1971.
27. HUMENNY H., Maskowanie systemu obrony przeciwlotniczej wojsk, "Myśl Wojskowa" /tajna" nr 1/1973.
28. IWANICKI W., Operacje okrążające II wojny światowej, Warszawa 1973.
29. JABŁOŃSKI B., Organizacja i prowadzenie dezinformacji w operacji zaczepnej frontu, Rozprawa doktorska, ASG, Warszawa 1978.
30. JEREMIEŃKO A., Wspomnienia, Warszawa 1961.
31. KACZMAREK J., Uderzenie i ogień, Warszawa 1973.
32. KOCH H., Maskowanie ciężkiego uzbrojenia, "Wojskowy Przegląd Zagraniczny" nr 1/95/ 1974.
33. KOCH H., Maskowanie wozów bojowych, "Wojskowy Przegląd Zagraniczny" nr 6/94/ 1973.
34. KOŁODZIEJCZAK B., Co będzie jutro ? Warszawa 1976.
35. NOWALSKI W.T., Wielka koalicja, t.II, Warszawa 1975.
36. KOZACZUK W., Wojna w eterze, Warszawa 1977.
37. KRÓLIKIEWICZ T., Maskowanie, Warszawa 1966.
38. KUFEL T., Droga walki, Warszawa 1965.
39. Leksykon wiedzy wojskowej, Warszawa 1979.
40. LENIN W., O wojnie, armii i obronie ojezyzny, t.I i II, Warszawa 1959.
41. Mała encyklopedia wojskowa, Warszawa 1970.
42. Mały słownik języka polskiego, Warszawa 1968.
43. Maskowanie i mylenie w siłach zbrojnych USA. Wyd.Zarządu II Sztabu Generalnego WP sygn. Szt.Gen. 694/74.
44. Maskowanie lotnisk. Instrukcja: Wyd. DWLot. sygn. Lot.1459/71.
45. Maskowanie lotnisk. Podręcznik, Wyd. Inspektorat Lotnictwa, sygn. Lot. 991/67.

46. Maskowanie przeciwradiolokacyjne, Podręcznik, Wyd. MON, sygn. 346/64.
47. Metody dezinformowania przeciwnika, "Wojskowy Przegląd Zagraniczny", nr 6/112/ 1976.
48. MICHAŁSKI H., Kosmos i strategia, Warszawa 1970.
49. MICHAŁSKI H., Pierwsze 100 godzin wojny nuklearnej, Warszawa 1969.
50. MIERIECKOW K., Pół wieku w mundurze, Warszawa 1971.
51. Myśl Wojskowa z lat 1962-1984.
52. NOWAK J., Uwagi o wykorzystaniu dymów do maskowania obiektów, "Myśl Wojskowa" /tajna/ nr 4/1977.
53. NOŻKO K., Maskowanie operacyjne we współczesnych działaniach bojowych. Rozprawa doktorska, Warszawa ASG, 1962.
54. NOŻKO K., Maskowanie operacyjne we współczesnych operacjach, "Zeszyt Naukowy ASG" /tajny/ nr 2/1974.
55. NOŻKO K., Niektóre problemy organizacji maskowania operacyjnego i bezpośredniego w operacji, "Myśl Wojskowa" /tajna/ nr 3/1978. ✓
56. NOŻKO K., Walka o przewagę, Warszawa 1985.
57. NOŻKO K., Zagadnienia współczesnej sztuki wojennej, Warszawa 1973.
58. Odbijacze katowe do maskowania przeciwradiolokacyjnego. Instrukcja. Wyd. Szefostwo Wojsk Inżynieryjnych sygn. 274/70.
59. O malowaniu maskującym zasadniczego sprzętu i uzbrojenia wojskowego. Wyd. MON, sygn. Inż. 218/67.
60. O maskowaniu sprzętem etatowym. Instrukcja, Wyd. MON, sygn. Inż. 141/62.
61. O maskowaniu wojsk. Część II. Zasady Maskowania Operacyjnego. Instrukcja. Wyd. Sztab Generalny WP, sygn. Szt.Gen.785/76
62. O maskowaniu wojsk. Część III. Zasady maskowania bezpośredniego. Instrukcja. Wyd. Sztab Generalny WP, sygn.786/76
63. O zasadach maskowania i ochrony jednostek i obiektów raketowych WP. Instrukcja, Wyd. Sztab Generalny WP, sygn.Szt. Gen. 663/73.

64. PALIJ A., Wojna radiowa, Warszawa 1966.
65. PEDRYCZ T., Przeciwdziałanie rozpoznaniu nieprzyjaciela, "Zeszyty Naukowe ASG" nr 1/20/ 1979.
66. PERTEK J., Napaść morską na Danię i Norwegię, Poznań 1975.
67. PESTKA W., Metody i sposoby przeciwdziałania rozpoznaniu nieprzyjaciela, "Myśl Wojskowa" /tajna/ nr 3/1981.
68. PETRENKO W.J., O istocie zabezpieczenia działań bojowych, "Wojennaja Myśl", nr 10/1976.
69. PIEKARSKI H., Walka radioelektroniczna, Warszawa 1981.
70. Problemy rewolucji w dziedzinie wojskowości, Warszawa 1966.
71. PUSZCZYŃSKI M., Działania przeciwrozpoznawcze jako forma współczesnego maskowania, "Zeszyty Naukowe ASG" /tajne/ nr 4/36, 1983.
72. PUSZCZYŃSKI M., Maskowanie sił i środków wojsk OPK. Podręcznik, Wyd. DW OPK, sygn. OPK 957/83.
73. PUSZCZAŃSKI M., Niektóre problemy współczesnego maskowania, "Myśl Wojskowa" /tajna/ nr 2/1984.
74. PUSZCZYŃSKI M., Współczesne poglądy na maskowanie działań bojowych, "Przegląd Wojsk Lotniczych i Wojsk Obrony Powietrznej Kraju", nr 4/1983.
75. Regulamin sztabów /tymczasowy/, Wyd. Sztab Generalny WP, sygn. Szt.Gen. 1108/83.
76. Regulamin Walki Wojsk Lądowych Sił Zbrojnych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Część I /dywizja-pułk/, Wyd. Sztab Generalny WP, sygn. Szkol. 636/85.
77. ROKOSSOWSKI K. Żołnierski obowiązek, Warszawa 1973.
78. Rozwój działań wojennych na Półwyspie Indochińskim w latach 1968-1974. Wyd. Zarząd II Sztabu Generalnego WP, sygn. Szt.Gen. 706/74.
79. RUGE F., Wojna na morze, Moskwa 1957.
80. SANECKI J., Rozpoznanie termalne, a problematyka maskowania obiektów wojskowych, "Myśl Wojskowa", /tajna/, nr 3/1981.
81. SIELEŻNIEW J., Wojna a walka ideologiczna, Warszawa 1967.
82. SKIBIŃSKI F., Ardeny, Warszawa 1966.

83. SKIBIŃSKI F., O sztuce wojennej na północno-zachodnim teatrze działań wojennych, Warszawa 1977.
84. Słownik podstawowych terminów wojskowych, Warszawa 1977.
85. SMOTER J., Problemy maskowania operacyjnego w wojskach OPK, "Zbiór Prac ASG", nr 2/60, 1973.
86. SOŁOWIOW S., Zamierzenia i plany, Warszawa 1967.
87. STEWARD J.T. Wozdusznaja moszcz reszajuszczaja siła wojny w Korieje, Moskwa 1959.
88. Stosowanie środków dymnych w działaniach bojowych. Podręcznik, Wyd. Szefostwo Wojsk Chemicznych, sygn. Chem. 283/79.
89. SZALAŃ J., Przeciwdziałanie rozpoznaniu nieprzyjaciela na szczeblu oddziału, "Myśl Wojskowa" /tajna nr 3/4981.
90. SZAPOSZNIKOW B., Wspomnienia. Rozważania teoretyczne, Warszawa 1976.
91. SZTEMIENKO S., Jeszcze raz o Sztabie Generalnym w latach wojny, Warszawa 1976.
92. SZTEMIENKO S., Sztab Generalny w latach wojny, Warszawa 1969.
93. WASILIEW P., Dezinformacja operacyjno-śroategiczna w II wojnie światowej, "Wojskowy Przegląd Lotniczy", nr 12/1965.
94. WASIŃSKI T., Manewrowa metoda maskowania dymem obiektów pola walki, "Myśl Wojskowa" /tajna/ nr 4/1977.
95. WOJEWÓDZKI P., Akcja V-1, V-2, Warszawa 1972.
96. Wykorzystanie bojowe przeciwlotniczych wojsk raketowych na podstawie działań przeciwlotniczych wojsk raketowych OPK Arabskiej Republiki Egiptu. Wyd. DW OPK sygn. OPK 489/72.
97. WYSZCZELSKI A., Przeciwdziałanie rozpoznaniu taktycznemu, "Myśl Wojskowa" /tajna/ nr 1/1981.
98. ZAKRZEWSKI M., Maskowanie zasadniczych obiektów komunikacji lądowej przed rozpoznaniem powietrznym. Rozprawa doktorska ASG, Warszawa 1965.
99. Zasadnicze przedsięwzięcia inżynieryjne maskowania taktycznego i operacyjnego. Podręcznik, Wyd. Szefostwo Wojsk Inżynieryjnych, sygn. Inż. 370/74.

100. Zastosowanie przeciwlotniczych wojsk raketowych na podstawie działań bojowych Wietnamskiej Armii Ludowej, Wyd. DW OPK, sygn. OPK 326/69.
101. ZAWISTOWSKI R., O organizacji ochrony tajemnicy w jednostce wojskowej, "Myśl Wojskowa" /tajna/ nr 1/1978.
102. ŻÓLTOWSKI E., Zaskoczenie w wojnie współczesnej, Warszawa 1966.
103. ŻUKOW G., Wspomnienia i refleksje, Warszawa 1976.





Załącznik Nr 3

SKŁAD, WYPOSAŻENIE I MOŻLIWOŚCI ETATOWEJ KOMPANII MASKOWANIA 2 KORPUSU OPK

Poddział	Skład organizacyjny	Wyposażenie /ważniejszy sprzęt/	Przeznaczenie i możliwości
1	2	3	4
Kompania maskowania - 62 ludzi	<ul style="list-style-type: none"> - trzy grupy pozorowania RLP - trzy grupy pozorowania doar - trzy drużyny gospodarcze 	<ul style="list-style-type: none"> 3 RLS typu JAWOR 9 samochodowych ciągników siodłowych 6 naczep specjalnych 3 RLS typu SON-9A na samochodzie i przyczepie 3 ciągniki samochodowe, ciężkie 3 radiostacje KF/od 0,1-0,5 kv/- na samochodzie 3 ciągniki samochodowe, siodłowe 6 radiotelefonów przenośnych UKF 2 radiotelefony dalekosiężne 6 stacji radioliniowych operacyjno-taktycznych/do 12 kanałów TLF/elektrownie FO-0,5 3 samochody ciężarowososowe 3 samochody dostawcze 3 przyczepy transp. średniej kadown. 6 wozów mieszkalnych na przyczepie 3 zbiorniki na wodę/1000 l/na przyczepie. 	<p>Przeznaczenie: wykonywanie przedsięwzięć maskowniczych w ugrupowaniu bojowym wojsk rakietowych i radio-technicznych KOPK.</p> <p>Możliwości:</p> <ul style="list-style-type: none"> - rozwinięcie w terenie trzech kompanijnych posterunków radiolokacyjnych i pozorowanie wykrywania i naprowadzania w systemie WRT; - rozwinięcie w terenie trzech dywizjonów rakietowych i pozorowanie środkami radioelektronicznymi działalności i pracy bojowej.

Struktura organizacyjna kompanii maskowania 2 KOPK" Biuletyn Informacyjny Szt. Gen. WP" nr 2/134/1980, schemat nr 24.

Załącznik Nr 4

SKŁAD, WYPOSAŻENIE I MOŻLIWOŚCI PODDZIAŁÓW MASKOWANIA ARMII I FRONTU

/ ćwiczebne/

Poddział	Skład organizacyjny	Wyposażenie /ważniejszy sprzęt/	Przeznaczenie i możliwości
1 Batalion maskowania /bmask/ 360 ludzi.	2 - dwie kmask - kt - plminż - plmaskprąd - plprzewmak - pldow - plrem - plzaop - plmed	3 8 ŁD 4 silniki zaburtowe 3 spycharki 2 PłT 2 sprężarki 4 DB-45 2 GKT-60 8 pł spalinyowych 3 PMR-3 4 kpl. do pozoracji drt 230 kpl. różnych makiet sprzętu 180 odbijaczy kątowych małych 300 odbijaczy kątowych dużych 2 stacje szumów dźwiękowych 3 kpl. malarskie 4 żurawie samochodowe 3 radiostacji 52 samochody różne 18 przyczep różnych	4 Przeznaczenie: wykonywanie przedsięwzięć inżynierskich w ramach maskowania operacyjnego frontu. Możliwości: - urządzenie dwóch rejonów stanowisk startowych BROT w ciągu doby; - urządzenie pozorowanego rejonu rozmieszczenia dywizji w ciągu 1,5 doby; - urządzenie 13 pozorowanych mostów przez średnie przeszkody wodne w ciągu 8-10 godzin; - urządzenie pozorowanego SD armii w ciągu 3-4 godzin, SD frontu w ciągu 6-8 godzin.

1

Kompania
maskowania
/kmask/
110 ludzi

2

- dwa plmask
- plt
- plobst
- drdow

3

4 LD
2 silniki zaburtowe
1 KS-251
1 spycharka
1 PLT
1 sprężarka
2 DB-45
2 GKT-60
5 pil spaliniowych
600 odbijaczy kątowych małych
150 odbijaczy kątowych dużych
8 radiostacji
25 samochodów różnych

4

Przeznaczenie: wykonywanie
przedsięwzięć inżynierskich masko-
wania armii w ramach maskowania
operacyjnego frontu.

Możliwości:

- urządzenie pozorowanego rejonu stanowisk startowych BROT w ciągu doby;
- urządzenie 9 pozorowanych mostów przez średnie przeszkody wodne w ciągu 3-10 godzin;
- urządzenie pozorowanego SD armii w ciągu 6-8 godzin.

Podręcznik: Zasadnicze przedsięwzięcia inżynierskie maskowania taktycznego i operacyjnego
wyd. MON, Szefostwo Wojsk Inżynierskich, Warszawa 1975, Inż. 370/74, s. 46.

Załącznik Nr 5

Z E S T A W I E N I E

działalności samolotów rozpoznawczych i okrętów rozpoznania radioelektronicznego w latach 1982 - 1984.

1982 r. - samoloty rozpoznawcze

Typ samolotu	M i e s i ą c e												Razem
	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII	
RC-135	10	7	7	12	10	13	11	16	12	12	12	6	126
SR-71				1	6		5	4	5	4	4	2	28
ATLANTIC	10	16	24	14	17	18	12	32	16	16	10	13	210
NIMROD	5	5	7	3	6	4	4	8	4	4	6	5	60
P-3 ORION		2		4	1	3	1	7	4	4	4	4	36
CARAVELLE "S"	14	10	15	21	13		17	14	9	17	17	11	152
CARAVELLE "P"	1	1	1	24	2		19	7	1	8	8	1	5
RF-4E	1	2	11	8	5	11	19	7	1	6	6	5	99
RF-4C	2	6	8	14	9	20	7	2	11	20	20	13	114
DRAKEN	5	2	10	3	4	3	2	2	3	3	3	3	28
FIAT-691-R3			5										7
DC-8													17
U-2													2
GULFSTREAM													
RF-104													
O G O Ł E M:	48	51	89	114	67	74	78	110	73	90	63		924

1982 - okręty rozpoznania radioelektronicznego

Typ okrętu	M i e s i a c e												Razem dni
	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII	
OKER	-	5-17, 02.	23.03.	6-24, 04	13-27, 05.	-	-	-	15-24, 22 27-28, 11	-	-	2-24, 12	73
OSTE	-	24-28, 02	2.11, 03.	-	-	2-14, 06.	20-22, 07. 24-30, 07.	1-2, 08.	3-21, 09	-	5-17, 11.	-	72
ALSTER	1-3, 01.	-	17-21, 09. 24-29, 03.	13-27, 04	1-2, 05	15-30, 06.	1-7, 07.	26-31, 08.	1-9, 09.	13-27, 10.	22-30, 11.	1-12.	88
PLANET i inne	11-12, 01, 15-20, 01.	-	5.03, 29-31, 03.	1-6, 04, 30-31, 04.	3.03.	9-11, 06, 13-17, 06.	3-6, 07.	5-9, 08, 12.08, 16-25, 08.	12-6, 09.	20.10, 22.10, 28-29, 10.	15-11, 23-25, 11.	16-17, 12.	64.
OGOLEM DNI:	11	18	26	42	18	37	15	24	45	19	26	16	297

1933 r. - samoloty rozpoznawcze

Typ samolotu	M i e s i a c e												Razem
	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII	
RC-135	6	6	6	8	15	11	15	19	13	15	12	7	136
SR-71	5	2	2	2	5	4	3	2	3	5	3	5	41
ATLANTIC	12	10	12	15	11	22	23	26	21	10	16	12	190
NIMROD	8	5	8	4	4	4	4	4	2	5	6	2	55
P-3 ORION	-	-	2	4	5	8	9	2	3	5	-	-	33
CARAVELLE	13	10	18	17	12	19	5	12	13	17	14	11	161
DC-8	2	2	4	2	3	2	2	4	4	3	2	10	30
RF-4E	1	6	2	10	1	7	2	15	2	-	4	-	60
RF-4C	-	-	2	5	5	4	1	10	2	5	5	2	39
DRAKEN	2	-	2	2	2	18	5	4	4	5	-	-	46
GULFSTREAM	-	-	1	-	-	3	2	-	1	-	-	-	3
U-2	-	-	-	-	-	-	-	6	-	-	-	-	6
NIEROPZoznany	49	41	59	68	63	102	71	105	68	71	65	49	811

O G O Ł E M :

1983 r. - okręty rozpoznania radioelektronicznego

M i e s i a c e

Typ okrętu	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII	Razem dni
OKER	-	16-28. 02.	1-3. 03.	13-28. 04.	26-31. 05.	1-8. 06.	19-31. 07.	1-2. 08.	8-10. 11. 12-22. 11.	13-26. 10	-	-	89
OSTE	-	3-15. 02.	3,03.	8-21. 04.	-	-	-	5-18. 08.	1-5. 09. 7-10. 09. 12-15. 09.	27-31. 10.	1-9. 11.	1-9 12. 13-14. 12.	80
ALSTER	20-28. 01.	-	8-19. 03. 21-23. 03.	28-30. 04.	1-10. 05.	10-15. 06. 27-29. 06.	1-4. 07	-	28-29. 09.	-	16-30 11.	1.12.	67
PLANET	-	-	9-10. 03. 16-20. 03.	-	-	2-8. 06.	-	-	-	-	-	3-4. 12.	16
OGOLEM DNI:	9	26	25	33	16	24	17	16	29	19	24	14	252

1984 r. - samoloty rozpoznawcze

Typ samolotu	Miesiące												Razem
	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII	
RC-135	6	7	6	14	12	13	15	10	10	14	9	5	121
SE-71	4	3	3	4	3	3	2	6	5	5	5	4	47
ATLANTIC	11	22	16	19	18	16	13	20	10	16	17	19	197
NIMROD	5	4	3	4	6	5	6	5	4	5	4	4	55
P-3 ORION	-	7	4	6	-	9	4	7	6	-	-	-	43
CARAVELLE	12	17	14	8	13	17	-	13	20	20	16	16	166
DC-8	2	1	2	2	3	3	2	2	2	4	3	3	29
RF-4E	-	9	9	-	3	5	1	4	2	-	-	2	40
RF-4C	-	3	6	4	4	-	5	2	5	4	1	6	35
DRAKEN	-	6	4	13	2	-	8	2	-	-	-	-	
O G O L E M :	40	79	67	74	64	71	56	71	64	68	55	59	768

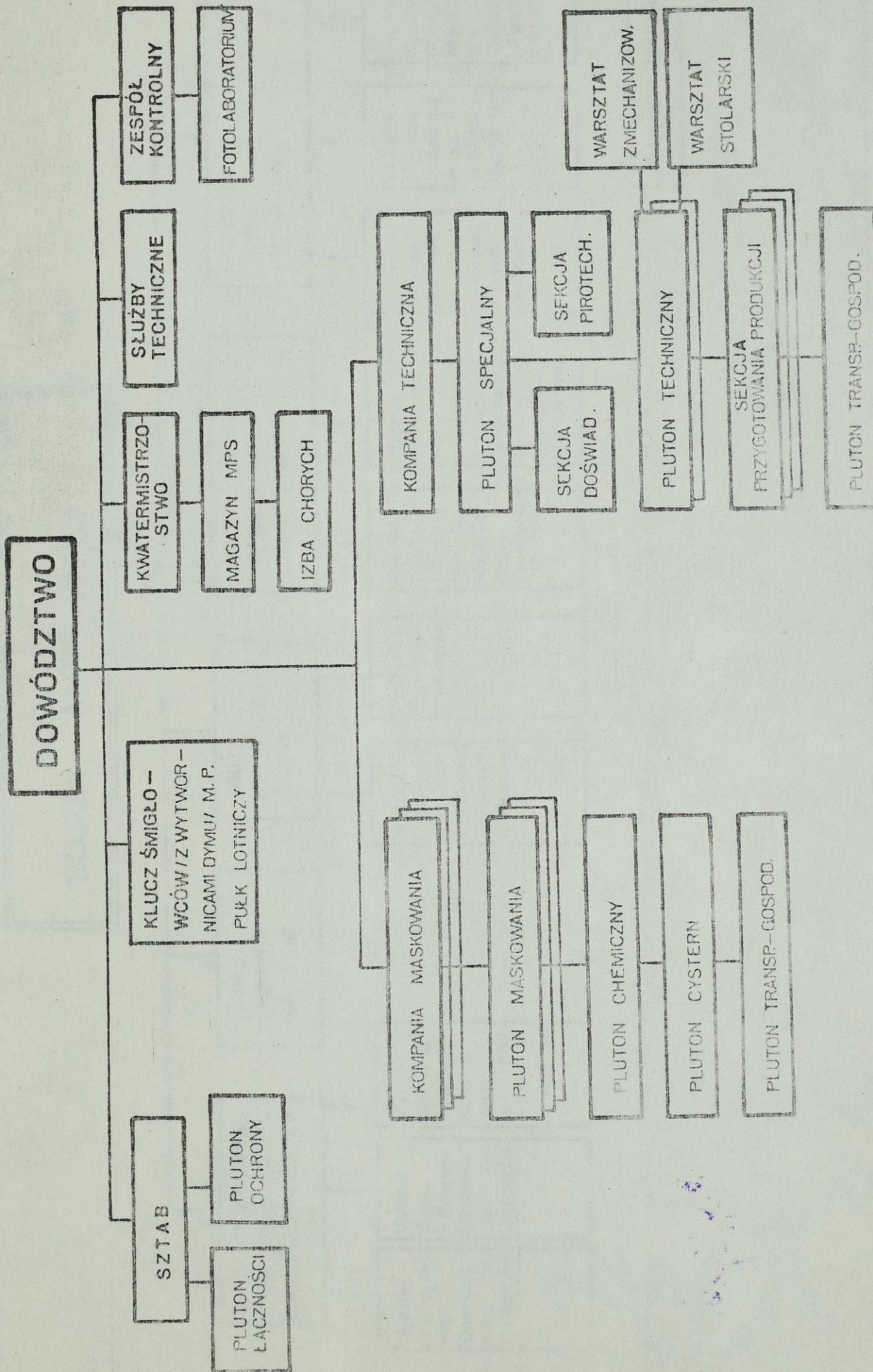
1984 r. - okręty rozpoznania radioelektronicznego

Typ okrętu	M i e s i ą c e												Razem dni
	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII	
OKER	-	-	-	11-25. 04.	17-31. 05.	-	11-24. 07.	29-31. 02.	1-10. 09.	-	8-23. 11.	11-18, 12.	81
OSTE	-	22-29. 02.	1-6. 03. 28-31. 03.	1-11. 04.	-	1-13. 06.	25-31. 07.	1-11. 08.	12-25. 09.	-	-	-	74
ALSTER	26-27. 01.	1-8, 02.	7-22. 03.	28-30. 04.	1-12. 05.	21-30. 06.	1-6. 07.	8-21. 08.	-	17-29. 10.	28-30. 11.	1-13. 12.	100
PLANET	-	12.02 20-27 02	9-14. 03. 18-22. 03.	-	-	-	-	24.08.	-	31-10.	1-2. 11.	11-12. 12.	26
JAE LAND	-	8.02	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1
ORION	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	19-23. 11.	-	5
OGOLEM DNI:	2	26	37	29	27	23	27	29	24	24	26	23	287

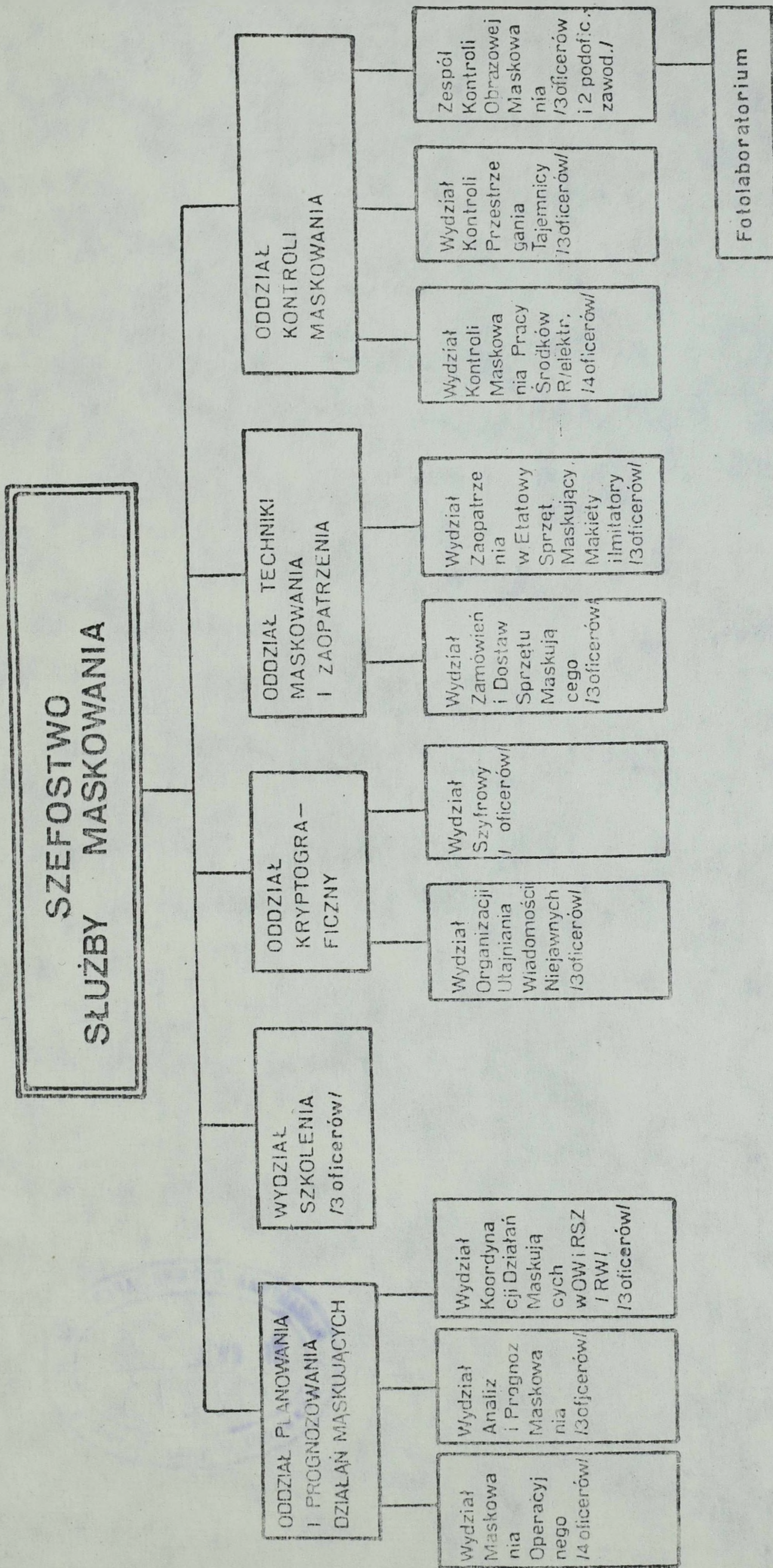
nr 0710/OPK
86.05.15

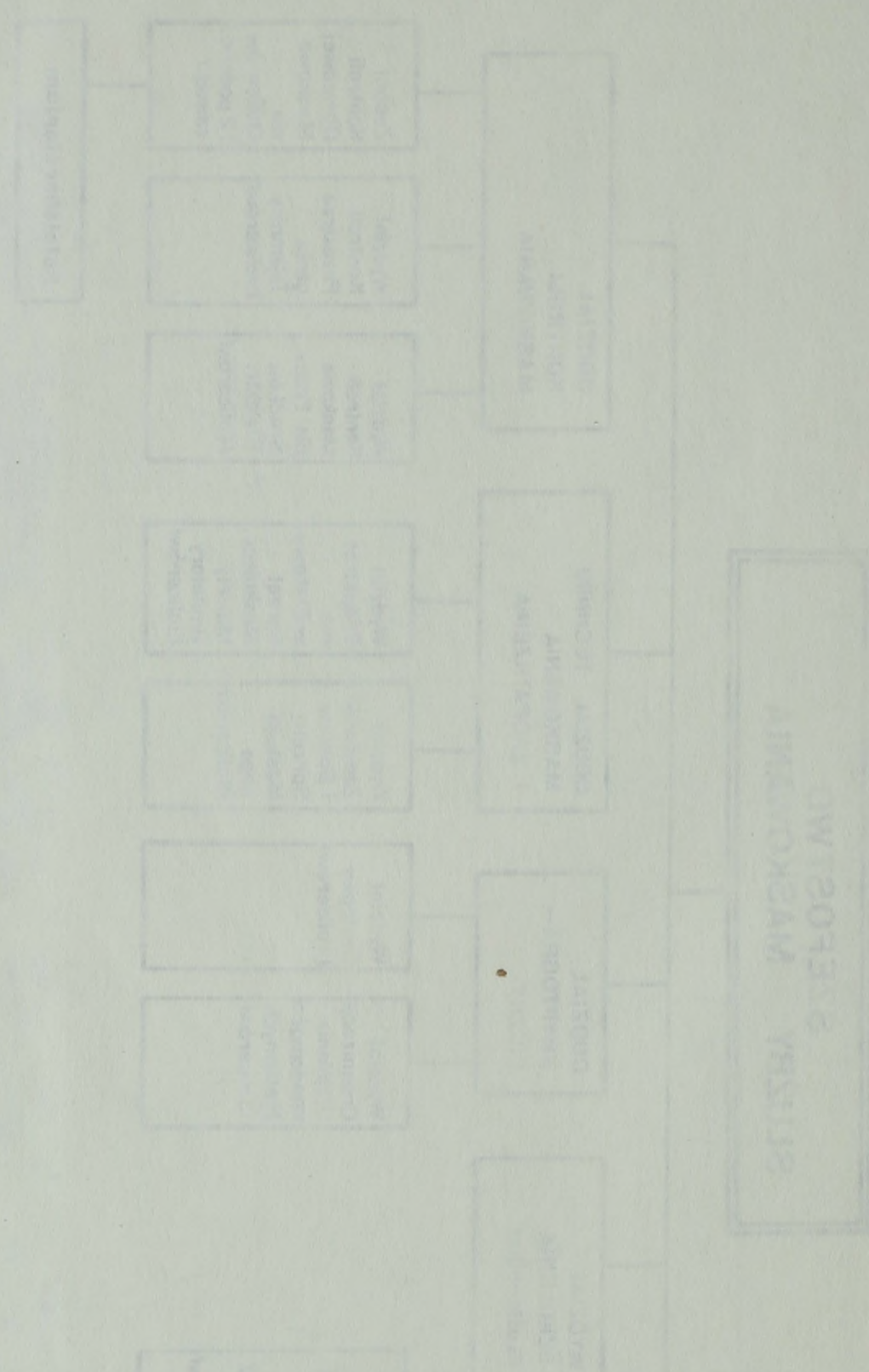
ORGANIZACJA BATALIONU MASKOWANIA

/ STRUKTURA IDEOWA /



PROJEKT STRUKTURY ORGANIZACYJNEJ SŁUŻBY MASKOWANIA





ΔΙΕΥΘΥΝΣΗ ΓΕΝΙΚΗΣ ΚΑΤΑΡΤΙΣΗΣ
 ΑΡΧΗΓΕΙΟΝ ΓΕΝΙΚΗΣ ΚΑΤΑΡΤΙΣΗΣ

ΔΙΕΥΘΥΝΣΗ ΓΕΝΙΚΗΣ ΚΑΤΑΡΤΙΣΗΣ
 ΑΡΧΗΓΕΙΟΝ ΓΕΝΙΚΗΣ ΚΑΤΑΡΤΙΣΗΣ

